ISSN 1896-7019

TWÓJ JEDYNY LOKALNY TYGODNIK

nowy tydzień

W LUBLINIE I ŚWIDNIKU

RAZ NA TYDZIEŃ

Cena 2,80 zł (w tym 5% VAT)

30 marca-5 kwietnia 2020 r. | nr 13 (689)/2020 | ISSN 1896-7019 | INDEKS 224073 | LUBELSKI TYGODNIK LOKALNY | ZAPRASZAMY NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

24 str. + Bezpłatny dodatek TV

Czy przygotowane przez rząd rozwiązania uratują pracodawców i miejsca pracy?

Czy taka tarcza wystarcza?

W nocy z piątku na sobotę (27/28 marca) Sejm uchwalił pakiet ustaw tworzących tzw. tarczę antykryzysową mającą ratować przedsiębiorców przed bankructwami, gospodarkę przed zapaścią a pracowników przed bezrobociem. Wielu przedsiębiorców i ekspertów kręci nosem, ale i tak wszyscy czekają na jak najszybsze jej wejście w życie i uproszczone procedury korzystania z wprowadzanych przez nią ulg, dopłat i zwolnień. Str. 2

ŚWIDNIK: Budowa ul. Kusocińskiego na finiszu

Kończą wielką budowę

Budowa ul. Kusocińskiego, łączącej Świdnik z drogą ekspresową S17, miała potrwać do jesieni, a wiele wskazuje na to, że może być gotowa już wiosnę. Na finiszu jest również wypłata odszkodowań za wykup działek pod budowę. Str. 7

Najdziwniejsza sesja w historii?

Radni obradowali w maseczkach

W cieniu epidemii koronawirusa odbyła się czwartkowa sesja lubelskiej rady miasta. Radni obradowali w maseczkach i rękawiczkach. Zdecydowali m.in., że miasto wyemituje obligacje o łącznej wartości 100 milionów złotych. Str. 3

ŚWIDNIK: Miasto zapowiada ulgi i zwolnienia w czynszach oraz lokalnych daninach dla firm

Samorządy jak mogą ulżą przedsiębiorcom

Burmistrz Świdnika, Waldemar Jakson, zapowiada pomoc ze strony miasta świdnickim przedsiębiorcom, którzy przez epidemię koronawirusa musieli całkiem zamknąć swoje firmy lub stracili znaczną część przychodów. To samo deklaruje powiat... Str. 7

NASZ RAPORT: Trzeci tydzień z koronawirusem.

Zaraza nie odpuszcza

Pierwsze przypadki zakażeń w Świdniku. Pacjentem „0" jest listonosz. Zamknięta została świdnicka porodówka

Str. 12-13

NIK piętnuje nieprawidłowości w zarządzaniu i wydatkowaniu unijnych funduszy na wsparcie mikrobiznesu na Lubelszczyźnie

Wspomogli przedsiębiorczość ale i kombinatorstwo

Dobra wiadomość jest taka, że Lubelszczyzna wykorzystała środki Unii Europejskiej przeznaczone na rozwój przedsiębiorczości. Zła, że sporą ich część zmarnowano bez zakładanego efektu rozwojowego, zawinił zaś brak nadzoru i co najmniej niefrasobliwość urzędników i polityków. I oczywiście nikt nie czuje się za to odpowiedzialny. Str. 5

Wybory rektorów na lubelskich uczelniach

Komu gronostaje?

W tym roku wszystkie publiczne lubelskie uczelnie wyższe przeprowadzają wybory rektorów. Tak jest na UP, UMCS, PL, UM i KUL. To pierwsze wybory po reformie uczelni wyższych. Str. 10

Praca zdalna tylko dla nielicznych

W urzędach praca wre

Epidemia koronawirusa to duże wyzwanie nie tylko dla mieszkańców, ale też dla urzędników. Część pracowników Urzędu Miasta Lublin, Urzędu Marszałkowskiego i Urzędu Wojewódzkiego pracuje w formie zdalnej, ale jest to zdecydowana mniejszość. Str. 2

ŚWIDNIK: Mieszkańcy i radny proszą: Ułóżmy tu chodnik

Piesi drepcą starym szlakiem

Nowy parkan wokół Parku Avia zagrodziło istniejące od lat przejście z parku miejskiego przy ul. Fabrycznej do schodów prowadzącymi do Al. Lotników Polskich. Przyzwyczajeni do chodzenie tędy piesi, nie chcąc nadrabiać drogi... Str. 9

REKLAMA

Damel-TAXI
1-96-26
815 333 333
w LUBLINIE i w ŚWIDNIKU
POBIERZ i zamawiaj TAXI

eprasa.pl 13efa1e63f

Czy przygotowane przez rząd rozwiązania uratują pracodawców i miejsca pracy?

Czy taka tarcza wystarcza?

W nocy z piątku na sobotę (27/28 marca br.) Sejm uchwalił pakiet ustaw tworzących tzw. tarczę antykryzysową mającą ratować przedsiębiorców przed bankructwami, gospodarkę przed zapaścią a pracowników przed bezrobociem i biedą wywołaną skutkami pandemii koronawirusa. Wielu przedsiębiorców i ekspertów kręci nosem, ale i tak wszyscy czekają na jak najszybsze jej wejście w życie i uproszczone procedury korzystania z wprowadzanych przez nią ulg, dopłat i zwolnień.

Rząd wylicza przewidzianą przez tarczę pomoc na ponad 212 mld zł i przekonuje, że to najlepsze na ten moment wsparcie jakie można zaoferować przedsiębiorcom, a jego wartość to ponad 10 proc. polskiego PKB. Zdecydowana większość to jednak tylko gwarancje kredytowe, a nie bezpośrednia pomoc dla firm i pracowników. Główne instrumenty tarczy, które mają pomóc firmom i pracownikom przetrwać pandemię koronawirusa, to:

1) zwolnienie mikrofirm do 9 osób ze składek do ZUS na 3 miesiące (marzec–maj) – zwolnienie dotyczy składek za przedsiębiorcę i pracujące dla niego osoby; ze zwolnienia skorzystać mogą także samozatrudnieni z przychodem do 3-krotności przeciętnego wynagrodzenia, którzy opłacają składki tylko za siebie.

2) świadczenie postojowe w kwocie do 2080 zł (80% minimalnego wynagrodzenia) dla zleceniobiorców (umowa zlecenia, agencyjna, o dzieło) i samozatrudnionych o przychodzie poniżej 3-krotności przeciętnego wynagrodzenia. Wypłacane przez ZUS świadczenie będzie nieoskładkowane oraz nieopodatkowane. W przypadku zleceniobiorców, których przychód z umów cywilnoprawnych nie przekracza 1300 zł miesięcznie (50% minimalnego wynagrodzenia), świadczenie postojowe będzie równe sumie wynagrodzeń z tytułu umów cywilnoprawnych. Z kolei samozatrudnieni rozliczający się w formie karty podatkowej otrzymają świadczenie postojowe w wysokości 1300 zł. Warunkiem uzyskania świadczenia jest, aby przychód w miesiącu poprzedzającym miesiąc złożenia wniosku nie przekraczał 15 681 zł. W przypadku osób samozatrudnionych przychód w miesiącu poprzedzającym miesiąc złożenia wniosku musi spaść o co najmniej 15% w stosunku do miesiąca poprzedniego. Nie trzeba zawieszać działalności, ale świadczenie przysługuje także samozatrudnionym, którzy zawiesili ją po 31 stycznia br.

3) Dofinansowanie zatrudnienia. Pomoc ze środków FGŚsP dla przedsiębiorcy w okresie wprowadzonego przez przedsiębiorcę przestoju ekonomicznego lub obniżonego wymiaru czasu, w przypadku spadku obrotów gospodarczych: nie mniej niż o 15%, obliczony jako stosunek łącznych obrotów w ciągu 2 kolejnych miesięcy w okresie po 01.01. 2020 r., do łącznych obrotów z analogicznych 2 miesięcy z roku ubiegłego w następstwie wystąpienia COVID-19, lub nie mniej niż o 25%, obliczony jako stosunek łącznych obrotów w ciągu dowolnie wskazanego miesiąca w okresie po 01.01. 2020 r., w porównaniu do obrotów z miesiąca poprzedniego. A) W związku ze spadkiem obrotów gospodarczych w następstwie wystąpienia koronawirusa, pracownikowi objętemu przestojem ekonomicznym pracodawca wypłaca wynagrodzenie w wysokości co najmniej minimalnego wynagrodzenia za pracę. Dzięki środkom z FGŚP pracodawca otrzyma dofinansowanie do wynagrodzenia w okresie przestoju w wysokości 50% minimalnego wynagrodzenia plus składki na ubezpieczenia społeczne należne od pracodawcy od przyznanych świadczeń, czyli 1 533,09 zł, z uwzględnieniem wymiaru czasu pracy. B) Przedsiębiorca, który obniżył wymiar czasu pracy w związku ze spadkiem obrotów gospodarczych w następstwie wystąpienia koronawirusa, może obniżyć wymiar czasu pracy pracownika o 20%, nie więcej niż do 0,5 etatu, z zastrzeżeniem, że wynagrodzenie nie może być niższe niż minimalne wynagrodzenie za pracę, z uwzględnieniem wymiaru czasu pracy. Przy tak obniżonym wymiarze czasu pracy Fundusz dofinansuje maksymalnie do wysokości 40% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia z poprzedniego kwartału ogłaszanego przez GUS plus składki na ubezpieczenia społeczne należne od pracodawcy od przyznanych świadczeń. tj. 2 452,27 zł. Oba świadczenia przysługiwać będą przez 3 miesiące od dnia złożenia wniosku w WUP.

4) Obniżenie do 90 proc. czynszów najemcom lokali i „wysp" w galeriach handlowych do końca zakazu handlu w tych obiektach.

5) Zwalnianie z naliczania kar umownych za opóźnienia przy realizacji przetargów – związane z epidemią;

6) Umożliwienie gminom odstąpienia od pobierania podatku od nieruchomości od firm, które przez epidemię koronawirusa utraciły płynność finansową;

7) Przedłużenie bankowych kredytów obrotowych, w oparciu o dane finansowe na koniec 2019;

8) Ochrona konsumentów przed nadmiernym wzrostem cen i przed innymi nieuczciwymi praktykami;

9) Koło ratunkowe dla branży turystycznej. Przedłużenie terminu na zwrot wpłat klienta w przypadku niemożności zorganizowania wydarzenia z powodu epidemii (dot. organizacji wystaw i kongresów lub działalności kulturalnej, rozrywkowej, rekreacyjnej, sportowej, organizującej wystawy tematyczne lub imprezy plenerowe) do 180 dni od rozwiązania umowy. Dziś jest to 14 dni. Możliwość skorzystania przez klientów z voucherów na realizację imprezy turystycznej w ciągu roku od dnia, w którym miała się odbyć impreza odwołana w związku z przeciwdziałaniem COVID-19. Rozliczenie całej tegorocznej straty w przyszłym roku

10) Rozliczenie całej tegorocznej straty w przyszłym roku. Umożliwienie podatnikom CIT i PIT, którzy ponoszą negatywne konsekwencje COVID-19, odliczenia straty poniesionej w 2020 r., od dochodu z działalności, uzyskanego w 2019 r. Warunek to osiągnięcie w 2020 r. – w porównaniu do 2019 r. – przychodów niższych o co najmniej 50 proc..

Tarcza przewiduje też pożyczki dla mikrofirm w wysokości 5 tys. zł, które będą bezzwrotne pod warunkiem utrzymania wszystkich miejsc pracy i jeszcze kilkanaście innych instrumentów dedykowanych przede wszystkim małym, średnim i dużym firmom nie będących jednak bezpośrednią pomocą finansową, a przesunięciami terminów wprowadzenia szeregu obowiązków, w tym terminów płatności zaliczek na CIT i PIT i wprowadzenia.

Jak to widzą nasi przedsiębiorcy

Dariusz Jodłowski, prezes Pracodawców Lubelszczyzny „Lewiatan" uważa, że tarcza antykryzysowa rządu może okazać się niewystarczająca, a namacalne efekty kryzysu gospodarczego mogą być widoczne już na początku kwietnia. – To może działać, jak domino. Część osób straci pracę, nie będą mieli pieniędzy na wydatki konsumpcyjne czy opłacanie czynszu, co będzie dodatkowo nakręcać kryzys – ocenia prezes Jodłowski.

Przedsiębiorcy zwracają również uwagę, że w tarczy antykryzysowej nie ma finansowej pomocy dla małych firm, które zatrudniają 10., czy kilkunastu pracowników, które nie ogłosiły co prawda postojowego, ale ponoszą dotkliwe straty z powodu epidemii koronawirusa nie spełniając jednak określonych w tarczy kryteriów spadku obrotów. **R, Gr.**

Praca zdalna tylko dla nielicznych

W urzędach praca wre

Epidemia koronawirusa to duże wyzwanie nie tylko dla mieszkańców, ale też dla urzędników. Część pracowników Urzędu Miasta Lublin, Urzędu Marszałkowskiego i Urzędu Wojewódzkiego pracuje w formie zdalnej, ale jest to zdecydowana mniejszość.

– W stanie epidemii prezydent (Krzysztof Żuk – **aut**.) pracuje normalnie, w ratuszu. W codziennej pracy prezydent stosuje się do zaleceń dotyczących zachowania higieny i bezpieczeństwa, podobnie jak wszyscy pracownicy urzędu – mówi **Monika Głazik** z biura prasowego ratusza. **Krzysztof Żuk** pierwsze spotkanie ze współpracownikami, dyrektorami kluczowych instytucji i wydziałów na temat zagrożenia koronawirusem odbył pod koniec lutego. – Od tamtej pory podobne spotkania, choć w gronie zawężonym ze względu na bezpieczeństwo, odbywają się w trybie doraźnym. W razie potrzeby prezydent bierze też udział w posiedzeniach Miejskiego Zespołu Zarządzania Kryzysowego – mówi o kulisach funkcjonowania ratusza w czasie epidemii M. Głazik.

W Urzędzie Miasta Lublin stosunkowo niewiele osób pracuje zdalnie, na co w związku z epidemią decydują się niektóre zakłady. – W Urzędzie Miasta Lublin na 1 marca zatrudnionych jest 1638 osób, a polecenie wykonywania pracy w sposób zdalny otrzymało 86 pracowników, czyli ok. 5 proc. ogółu – wylicza Monika Głazik.

Bardziej „łaskawy" jest dla swoich podwładnych **Jarosław Stawiarski**, marszałek województwa lubelskiego. Według stanu na wtorek, 24 marca aż 21% pracowników wykonuje obowiązki w formie zdalnej. Sam marszałek pracuje normalnie. – Jest w pracy codziennie. Pozostali członkowie zarządu również pracują. Spotkania z dyrektorami departamentów są ograniczane do absolutnego minimum – mówi **Remigiusz Małecki**, rzecznik prasowy marszałka.

Jak wygląda sytuacja w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim? – Według stanu na 24 marca, liczba ogółem pracowników zatrudnionych w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim, wynosi 888 osób, w tym 117 osób świadczy pracę zdalnie, co stanowi 13,17% wszystkich zatrudnionych – mówi **Joanna Szwedo** z oddziału ds. mediów i komunikacji społecznej LUW.

Obiekty MOSiR zamknięte, ale cała załoga... pracuje

Epidemia koronawirusa stanowi ogromny problem dla Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Lublinie, spółki która i bez tego co roku generuje pokaźne straty, co przed miesiącem doprowadziło do odwołania przez prezydenta całego zarządu spółki. MOSiR 11 marca musiał zamknąć wszystkie swoje obiekty, co wiąże się z dodatkowymi dużymi stratami finansowymi. Jaka to kwota w skali tygodnia? – Jest za wcześnie, żeby mówić o konkretnych kwotach. W związku z zamknięciem obiektów spółka nie ma przychodów chociażby z tytułu biletów wstępu na obiekty, ale także z tytułu odwołania zaplanowanych imprez i innych wydarzeń, co ma bardzo duże przełożenie na sytuację finansową w czasie trwania epidemii. W związku z epidemią koronawirusa wprowadziliśmy jednak szereg rozwiązań, które mają na celu ograniczenie kosztów funkcjonowania obiektów. Zrezygnowaliśmy z wydatków, które nie są konieczne – mówi **Miłosz Bednarczyk**, rzecznik prasowy MOSiR. Dodaje, że wszystkie obiekty, w tym baseny są utrzymywane „tylko w stopniu niezbędnym".

Pracownicy MOSiR nie są wysyłani na urlopy bezpłatne. Większość pracowników administracyjnych wykonuje obowiązki w formie zdalnej. W jaki sposób pracują osoby zatrudnione przy obsłudze obiektów, np. szatniarze? – Pracownicy poszczególnych obiektów wykonują swoje normalne czynności, np. nad Zalewem Zemborzyckim lub zostali przydzieleni do innych obowiązków, których nie wykonują na co dzień, ale jedynie w takim zakresie, który w obecnej sytuacji jest bezpieczny dla ich zdrowia – tłumaczy M. Bednarczyk. Dodaje też, że każdy z pracowników może skorzystać np. z urlopu wypoczynkowego bądź zasiłku opiekuńczego na opiekę nad dzieckiem do 8 lat.

GRZEGORZ **REKIEL**

Ze smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci

śp. Jacka Zakrzewskiego

Rodzinie oraz bliskim
składam najszczersze wyrazy współczucia,
wsparcia i otuchy w tych trudnych chwilach.
Wiceminister Aktywów Państwowych
Artur Soboń

Zmarł Jacek Zakrzewski

Był utalentowany i szlachetny

W niedzielę, 22 marca, zmarł Jacek Zakrzewski. Świdnicki społecznik, samorządowiec, a także uznany muzyk. Miał 65 lat.

FOTOSWIDNIK.PL

Jak przypomina portal miejski swidnik.pl, **Jacek Zakrzewski**, gitarzysta i solista, w 1975 roku, wraz ze złożonym z innych świdnickich muzyków zespołem Ikersi, zdobył Złoty Pierścień Festiwalu Piosenki Żołnierskiej w Kołobrzegu, a rok wcześniej solo wyśpiewał nagrodę na Festiwalu Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze. W ramach protestu nigdy tej nagrody jednak nie odebrał.

Jacek Zakrzewski był osobą niezwykle wrażliwą na potrzeby innych i aktywną społecznie. W latach 2006-2010 był miejskim radnym. Jak informuje swidnik.pl, to z jego inicjatywy powołano Gminny Zespół ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie czy wdrożono pomysł utworzenia ogrzewalni dla bezdomnych przy ul. Kolejowej. Współtworzył komisję mieszkaniową, która przyznawała lokale socjalne. **RED**

Opustoszałe ulice, niefunkcjonująca gospodarka – nie wszystkim się to podoba

To „zakamuflowany stan wyjątkowy"?

Po tym, jak rząd wprowadził w ubiegłym tygodniu ograniczenia w przemieszczaniu się, aby zmniejszyć ryzyko rozprzestrzeniania się koronawirusa, lubelskie ulice w centrum sprawiały wrażenie jeszcze bardziej opustoszałych. Nie brak opinii, że rząd wprowadził „zakamuflowany stan wyjątkowy" i że wprowadzenie kolejnych obostrzeń w obecnym stanie prawnym jest nielegalne.

W ubiegłym tygodniu rząd Prawa i Sprawiedliwości wprowadził kolejne obostrzenia – tym razem ograniczenia w przemieszczaniu się. Od środy, 25 marca Polacy nie powinni wychodzić z domu za wyjątkiem drogi „do i z pracy" oraz załatwiania „niezbędnych spraw życia codziennego" (chodzi np. o robienie potrzebnych zakupów). Zakaz nie obowiązuje też wolontariuszy pomagających w walce z koronawirusem. Dodatkowe obostrzenia mają ograniczyć do minimum interakcje między ludźmi, a tym samym zwiększyć szanse na to, że koronawirus w Polsce nie będzie się rozprzestrzeniał w tak zastraszającym tempie, jak we Włoszech czy Hiszpanii. Na razie obostrzenia mają obowiązywać do 11 kwietnia, ale wiele wskazuje na to, że ten termin zostanie wydłużony.

Lublinianie zalecenia rządu wzięli sobie najwyraźniej do serca, bo w środę, 25 marca, lubelskie ulice w centrum sprawiały wrażenie jeszcze bardziej opustoszałych niż do tej pory. Na Starym Mieście można było spotkać za to policyjny radiowóz, z którego emitowany był specjalny komunikat na temat koronawirusa, zachęcający mieszkańców do pozostawania w domach.

Część osób uważa, że rząd w zakamuflowany sposób wprowadził stan wyjątkowy. **Grzegorz Braun**, znany z wyrazistych wypowiedzi poseł Konfederacji ocenił, że rząd wprowadził „prawo wydestylowane z powietrza". – Oni (rząd Prawa i Sprawiedliwości – **przyp. aut**.) nie chcą niczego zarządzać (Braunowi chodzi o ogłoszenie stanu wyjątkowego – **aut.**). (…) Oni nie chcą tego ogłosić z dwóch przyczyn. Jedna jest taka, że to by otworzyło drogę do roszczeń (np. ze strony przedsiębiorców, którzy ponieśli straty finansowe – **aut.**). Druga przyczyna jest taka, że mają niechęć (rząd PiS – **aut.**) do dźwignięcia odpowiedzialności za państwo – ocenił Braun w jednej z internetowych rozmów.

– To, co się dzieje w tych dniach, to jest zaostrzanie tego stanu wyjątkowego (realnie nie został wprowadzony – **aut.**), co prowadzi do kompletnego absurdu, bo teraz ludzie mają nie wychodzić z domu, ale mają być gotowi w blokach startowych, żeby pójść na wybory. Siedźcie w domu, ale jak gwizdniemy, to idźcie głosować – ironizował poseł Konfederacji, sugerując, że rząd nie chce wprowadzać stanu wyjątkowego ze względu na nadchodzące wybory prezydenckie, w których spore szanse na reelekcję ma **Andrzej Duda**. Pierwsza tura wyborów ma się odbyć za nieco ponad miesiąc – 10 maja. Tymczasem jeden z zapisów Konstytucji stanowi, że „w czasie stanu nadzwyczajnego oraz w ciągu 90 dni po jego zakończeniu nie może być skrócona kadencja Sejmu, przeprowadzane referendum ogólnokrajowe, nie mogą być przeprowadzane wybory do Sejmu, Senatu, organów samorządu terytorialnego oraz wybory Prezydenta Rzeczypospolitej, a kadencje tych organów ulegają odpowiedniemu przedłużeniu". Wprowadzenie stanu wyjątkowego byłoby zatem równoznaczne z koniecznością przesunięcia terminu wyborów prezydenckich.

GRZEGORZ **REKIEL**

nowy tydzień
Nowy Tydzień w Lublinie i Świdniku
WYDAWCA: Grupa Medialna ITM Sp. z o.o.
Prezes Zarządu – Marcin Futyma
REDAKCJA: tel. 509 710 033,
fax. (81) 463 96 76;
Redaktor naczelny – Piotr Morlewski
Sekretarz redakcji – Jerzy Kowalczyk
Dziennikarze:
Emilia Kalwińska – 601 422 910;
Grzegorz Rekiel – 601 344 818;
Katarzyna Głaz (Świdnik) – 508 599 387;
Joanna Niećko (Świdnik) – 696 943 236;
www.nowytydzien.pl
Tygodnik lokalny. Ukazuje się w poniedziałki na terenie Lublina i Świdnika
Biuro reklamy i ogłoszeń:
Dyrektor Biura Reklamy:
Ewa Sprawka – 691 344 029.
Druk: Drukarnia Agory w Warszawie
Agora S.A.
ul. Daniszewska 2, 03-230 Warszawa
Redakcja/Biuro reklam i ogłoszeń:
20-111 Lublin, ul. Bramowa 6
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam

eprasa.pl 13efa1e63f

Najdziwniejsza sesja w historii?

Radni obradowali w maseczkach

W cieniu epidemii koronawirusa odbyła się czwartkowa (26 marca) sesja lubelskiej rady miasta. Radni obradowali w maseczkach i rękawiczkach. Zdecydowali m.in., że miasto wyemituje obligacje o łącznej wartości 100 milionów złotych.

To była jedna z najdziwniejszych sesji w historii lubelskiej rady miasta. Radni ubrani w maseczki i rękawiczki, poddany ozonowaniu budynek ratusza – w takich okolicznościach, rzecz jasna, przez epidemię koronawirusa, odbyły się czwartkowe obrady. Program sesji został maksymalnie ograniczony. W czwartek radni zdecydowali, że miasto wyemituje 10 tysięcy obligacji o łącznej wartości 100 milionów złotych. Pieniądze pozyskane z emisji obligacji zostaną przeznaczone m.in. na budowę nowego budynku Urzędu Miasta przy ulicy Leszczyńskiego 20 czy dobudowę segmentu do przedszkola w Zespole Szkół numer 12. Rajcy zatwierdzili też poprawki w bieżącym budżecie. Na przykład planowane wydatki na odbudowę Domu Pomocy Społecznej im. Matki Teresy z Kalkuty zostały zwiększone o 680 tysięcy złotych, dzięki czemu ma zostać wyłoniony wykonawca inwestycji.

Nie zabrakło również tematów związanych z koronawirusem. Prezydent **Krzysztof Żuk** ujawnił, że w Lublinie na kwarantannie domowej jest obecnie około 100 osób. Z kolei **Mariusz Banach**, zastępca prezydenta ds. oświaty i wychowania, odniósł się do sprawy zawieszenia lekcji w szkołach. Uczniowie muszą się teraz uczyć w formie zdalnej. Banach ocenił, że lubelskie szkoły są do tego przygotowane pod względem technicznym, ale zwrócił uwagę na ujemne strony nauczania online. – Nie wszyscy uczniowie w Lublinie mają komputery. Są też domy, gdzie na jednym komputerze musi pracować 5 uczniów – zauważył. Zdaniem Banacha dobrym rozwiązaniem w obecnej sytuacji byłoby okrojenie podstawy programowej przewidzianej na ten rok szkolny. – Nie da się jej realnie zrealizować – ocenił.

GRZEGORZ **REKIEL**

Burza o wpis na Facebooku

TVP szczypie Żuka

Istną burzę wywołał wpis, jaki pojawił się na profilu facebookowym TVP 3 Lublin. Telewizja zarzuciła prezydentowi Lublina, że w czasie epidemii koronawirusa czyta książki, zamiast przekazać pieniądze szpitalom. Krzysztof Żuk odpiera zarzuty, a internauci są w tej sprawie podzieleni. Najwyraźniej jednak wpis przyniósł zamierzony efekt, bo niedługo później … prezydent zapowiedział, że miasto przekaże dla szpitali milion złotych.

Wpis, jaki pojawił się na profilu facebookowym TVP3 Lublin wywołał istną burzę.

– Powiat świdnicki przekazuje w dniach walki z pandemią koronawirusa 300 tys. na wsparcie szpitala, podobnie miasto Świdnik przekazuje 350 tys. na ten sam cel, a prezydent Lublina czyta książki - można i tak... – taki wpis pojawił się na facebookowym profilu TVP Lublin. Chodziło o zdjęcie, jakie **Krzysztof Żuk** opublikował na swoim facebookowym profilu. Widać na nim, jak prezydent, wspierając akcję #zostańwdomu, czyta książkę **Normana Daviesa**, historyka, honorowego obywatela Lublina. Fotografię opatrzył podpisem „polecam na ten czas".

Wpis, jaki pojawił się na profilu facebookowym TVP3 Lublin, wywołał istną burzę. Odniósł się do niego sam prezydent, który zapewnił, że w czasie epidemii koronawirusa nie jest bezczynny. – Od początku kryzysu związanego z zagrożeniem koronawirusem miasto dba o bezpieczeństwo mieszkańców. Jestem w stałym kontakcie z dyrektorem Szpitala Klinicznego nr 1, gdzie na oddziale zakaźnym są osoby chore lub z podejrzeniem zakażenia koronawirusem. Zwolnienie pracowników szpitala z opłat w strefie parkowania wynika właśnie z chęci pomocy dla służby zdrowia, przed którą jest najtrudniejsze zadanie w tych dniach – przekonywał prezydent Lublina.

Krzysztof Żuk dodał, że miasto przygotowało program pomocy dla przedsiębiorców i internetową platformę zostanwdomu.lublin.eu, gdzie przedsiębiorcy oferują swoje zdalne usługi i oferty do mieszkańców. – Dbamy o zaopatrzenie w żywność dla osób przebywających na kwarantannie. W sztabie antykryzysowym podejmujemy na bieżąco decyzje w sprawach dotyczących bezpieczeństwa mieszkańców Lublina. To tylko kilka przykładów naszych działań – wyliczał prezydent Lublina. W sprawie wpisu internauci byli podzieleni. „Brawo Panie Prezydencie! Bez polemiki tylko merytoryczny, rzetelny komentarz. Takich ludzi nam potrzeba" – skomentowała jedna z osób. Inni zwracali uwagę, że rządowa telewizja nawet w tym czasie nie powstrzymała się od „szczucia na Żuka". Część internautów uważa jednak, że prezydent Lublina robi za mało ws. zwalczania epidemii koronawirusa. „Prezydent w tej sprawie odpowiadał, gdy wprowadzał ulgę dla pracowników SPSK-1 (dziękujemy), ale szpitale z pewnością potrzebują wsparcia dla działów technicznych - szczególnie w dostawach środków ochrony osobistej! I tutaj miasto ma pełne pole by się wykazać" – to jeden z krytycznych komentarzy.

Niedługo po ukazaniu się wpisu TVP prezydent Żuk zapowiedział, że miasto przekaże dla lubelskich szpitali milion złotych.

DG

Wybory prezydenckie 10 maja za wszelką cenę?

Tuzin na prezydenta

Nie sześcioro, ale nawet dwa lub może nawet trzy razy więcej kandydatów może wziąć udział w wyborach prezydenckich. Ilu dokładnie? Tego dowiemy się po weryfikacji przez Państwową Komisję Wyborczą przedłożonych przez komitety podpisów poparcia. Wśród pretendentów, którzy rzutem na taśmę ubiegają się o rejestrację, jest i lublinianin, prof. Mirosław Piotrowski z Ruchu Prawdziwa Europa.

Kandydaci ostatnich godzin

Do grupy pewniaków, składającej się z **Andrzeja Dudy, Małgorzaty Kidawy-Błońskiej, Władysława Kosiniaka-Kamysza, Roberta Biedronia, Krzysztofa Bosaka** i **Szymona Hołowni,** chcą także dołączyć m.in. **Marek Jakubiak** (były poseł, lider Federacji dla Rzeczypospolitej), **Waldemar Witkowski** (Unia Pracy, popierany przez Polską Lewicę i inne mniejsze ugrupowania pozaparlamentarne), **Stanisław Żółtek** (były europoseł Kongresu Nowej Prawicy, założyciel ruchu PolExit), **Romuald Starosielec** (Jedność Narodu) oraz **Robert Tanajno** (zwolennik bezpośredniej demokracji i weteran różnych kampanii wyborczych). Ta grupa – według informacji PKW – przeszła wstępną weryfikację i faktycznie złożyła ponad 100 000 podpisów – czy ważnych, to się jednak dopiero okaże. Ciekawe, że niektórym z kandydatów udało się zebrać podpisy w ciągu zaledwie kilkunastu dni, kiedy polskie miasta opustoszały z powodu epidemii koronawirusa.

Kolejnych 7 komitetów wprawdzie dokonało zgłoszeń, jednak bez wymaganych załączników. Czemu? Poza względami propagandowymi, chodzi zapewne o podstawę do ewentualnego zaskarżenia procedury rejestracyjnej, a nawet podważanie samej ważności wyborów przed Sądem Najwyższym. Taki wniosek zapowiedział już m.in. **Leszek Samborski** (były poseł UPR i PO, obecnie szef partii „Odpowiedzialność"). Jego zdaniem obostrzenia związane ze stanem epidemicznym skutecznie uniemożliwiły prowadzenie akcji wyborczej, a więc i zakwestionowały zasadę równości wyborów.

Zmiana reguł w trakcie gry

Tymczasem Sejm podczas swego wirtualnego posiedzenia przyjął w ostatniej chwili poprawkę PiS-u do przepisów mających w założeniu stanowić pomoc dla gospodarki dotkniętej skutkami pandemii i zmienił także kodeks wyborczy, rozszerzając możliwość głosowania korespondencyjnego na osoby poddane kwarantannie oraz umożliwiając wyborcom w wieku ponad 60 lat głosowanie przez pełnomocników. Opozycja kwestionuje legalność tych rozwiązań, choć zmiany umieszczone w specustawie wprowadzającej tarczę antykryzysową formalnie poparła KO, by, jak twierdzi, nie zostać oskarżona o blokowanie pomocy przedsiębiorcom. PiS prze do wyborów 10 maja, ale wciąż nie jest przesądzone, czy do głosowania rzeczywiście dojdzie, choć nieoficjalnie rząd wyraża nadzieję na opanowanie sytuacji epidemicznej w kraju najpóźniej do końca kwietnia. Tak czy siak kalendarz wyborczy jest jednak nieubłagany, przewidując m.in. powołanie do 10. kwietnia obwodowych komisji wyborczych. Chętnych do pracy w nich mają zgłaszać zainteresowane komitety wyborcze.

TAK

Zmiany w strefie płatnego parkowania

Od środy drożej za postój

W środę, 1 kwietnia, wejdą w życie liczne zmiany w lubelskiej strefie płatnego parkowania. W podstrefach A i B opłaty będą dużo wyższe aniżeli dotychczas. Na przykład w podstrefie A opłata za pierwszą godzinę wzrośnie z 3 zł do 3,90 zł. Strefa będzie działać dłużej, bo do godziny 18, a nie jak teraz do 17.

Opłata za pierwszą godzinę parkowania w podstrefie A wzrośnie aż o 30 proc.

Za drugą godzinę w podstrefie A zapłacimy 4,60 zł (obecnie 3,60 zł), a w podstrefie B – 3 zł (obecnie 2,40 zł). 24-godzinny bilet w podstrefie A kosztować będzie 25 zł (podwyżka o 5 zł), a w podstrefie B – 20 złotych (również wzrost o 5 zł). Uchwała podjęta kilka miesięcy temu przez lubelską radę miasta zakłada też „wydłużenie czasu obowiązywania płatnego parkowania w dni robocze" do godziny 18 (obecnie za darmo można parkować już po godzinie 17). Strefa zacznie działać o godzinie 8, czyli tak jak do tej pory.

To nie jedyne zmiany. Z dotychczasowej podstrefy B wydzielona zostanie podstrefa C, która obejmie m.in.: ul. Zamojską, ul. Rusałkę, fragment ul. Bernardyńskiej, ul. Wyszyńskiego, ul. Wesołą, ul. Farbiarską, ul. Miedzianą, ul. Przemysłową czy ul. Bulwarową. W podstrefie C opłaty zostaną na poziomie dotychczasowej podstrefy B.

Zwykły, miesięczny abonament (typu „A") w podstrefie A kosztować będzie 220 złotych, w podstrefie B – 180 złotych, a w podstrefie C – 150 złotych. Abonament półroczny „typu A" w podstrefie A kosztować będzie tysiąc złotych, w podstrefie B – 850, a w podstrefie C – 750 złotych. Abonament roczny typu „A" w podstrefie A kosztować będzie 1800 złotych, w podstrefie B – 1500 złotych, a w podstrefie C – 1300 złotych. Urzędnicy przewidzieli abonament typu „M". Będzie on przysługiwał osobom mieszkającym na terenie strefy płatnego parkowania, które płacą podatki w Lublinie. Z kolei miesięczna opłata abonamentowa dla kierowców aut o napędzie hybrydowym (typu „E") wynosić będzie 80 złotych.

GRZEGORZ **REKIEL**

REKLAMA

eprasa.pl 13efa1e63f

ZEMBORZYCE: Radny Daniewski apeluje

Po Krężnickiej góra czterdziestką

O poprawę bezpieczeństwa na ulicy Krężnickiej apeluje Leszek Daniewski, wiceprzewodniczący lubelskiej rady miasta (klub radnych Krzysztofa Żuka). Chodzi o odcinek od ulicy Cienistej do Zajazdu pod Kasztanami.

– Jest to centrum Zemborzyc. Wąska ulica i gęsta zabudowa nie sprzyjają bezpieczeństwu zarówno pieszych, jak i zmotoryzowanych. Proszę o rozważenie ograniczenia prędkości do 40 km/h oraz wprowadzenie na tym odcinku zakazu wyprzedzania. Z taką prośbą zwracają się do mnie mieszkańcy, jak również Rada Dzielnicy Zemborzyce – pisze radny w interpelacji do prezydenta **Krzysztofa Żuka**, który jeszcze ni odniósł się do pisma.

Leszek Daniewski zwraca uwagę, że na odcinku od ulicy Cienistej do Zajazdu pod Kasztanami zlokalizowanych jest wiele instytucji i obiektów użyteczności publicznej, jak szkoła, kościół, poradnia, biblioteka, sklepy i przedszkole. – Miejsca szczególnie niebezpieczne to przejście obok szkoły i kościoła, wyjazd z ulicy Pszczelej, gdzie widoczność jest ograniczona oraz zakręt w okolicy apteki – ocenia radny.

Zdaniem Leszka Daniewskiego „proponowane rozwiązanie (wprowadzenie ograniczenia prędkości do 40 km/h) powinno uniemożliwić pojazdom przekraczanie prędkości, a mieszkańcom pozwoli na bezpieczny wyjazd ze swoich posesji i włączenie się do ruchu". Wiceprzewodniczący lubelskiej rady miasta apeluje też o częstsze kontrolowanie prędkości na Krężnickiej, choć ten wniosek miasto może jedynie przekazać policji. L. Daniewski zwraca również uwagę, że niektórzy kierowcy ciężarówek bez pozwolenia skracają sobie trasę od drogi krajowej nr 19 i poruszają się właśnie ulicą Krężnicką.

Wiceprzewodniczący lubelskiej rady miasta przypomina, że problem bezpieczeństwa na ulicy Krężnickiej jest znany miejskim urzędnikom. – Był omawiany podczas wizji lokalnej w sierpniu 2018 roku, po zakończeniu remontu ulicy Krężnickiej, z udziałem zastępcy prezydenta Lublina **Artura Szymczyka** – dodaje L. Daniewski.

GRZEGORZ **REKIEL**

Ograniczenie prędkości miałoby obowiązywać na odcinku od ulicy Cienistej do Zajazdu pod Kasztanami

Rusza nabór do lubelskich szkół i przedszkoli

Rekrutacja przez internet

W środę (1 kwietnia) w Lublinie startuje rekrutacja do przedszkoli, oddziałów przedszkolnych i klas I szkół podstawowych. W związku z zamknięciem do 11 kwietnia wszystkich placówek oświatowych należy je składać przez internet, ale w ciągu tygodnia po otwarciu przedszkola czy szkoły trzeba będzie donieść jego wersję papierową.

Rekrutacja do przedszkoli

Rodzice i opiekunowie kandydatów na przedszkolaków mają czas, od 1 kwietnia do 10 kwietnia, by wypełnić wniosek znajdujący się na stronie Lubelskiego Portalu Oświatowego – edu.lublin.eu (w zakładce aplikacje dla rodziców).

– Składanie wniosku należy rozpocząć, klikając w zakładkę „Zgłoś kandydaturę". Następnie, postępując zgodnie ze wskazówkami podanymi w programie, należy uzupełnić wniosek o przyjęcie do przedszkola lub oddziału przedszkolnego w szkole podstawowej. Z uwagi na wprowadzony stan epidemii, ze względów bezpieczeństwa, rodzic wypełnia teraz wniosek tylko w formie elektronicznej – informuje **Monika Głazik** z biura prasowego ratusza. Ale uwaga! Po wznowieniu zajęć w placówkach będzie siedem dni roboczych na dostarczenie papierowego wydrukowanego wniosku (wraz z załącznikami) do przedszkola pierwszego wyboru.

W tym roku rodzice mogą wybrać aż siedem przedszkoli, które we wniosku należy wpisać w kolejności od najbardziej preferowanego.

– O przyjęciu dziecka nie decyduje kolejność zgłoszenia. Rekrutacja prowadzona jest dla kandydatów zamieszkałych na terenie Miasta Lublin – przypomina rzeczniczka. W tegorocznej rekrutacji jest też nowość – rodzice rozliczający PIT w Lublinie mogą uzyskać 2 dodatkowe punkty.

Oferta edukacyjna miasta Lublin obejmuje 64 przedszkola i 1 zespół przedszkolny, które na rok szkolny 2020/2021 przygotowały 8726 miejsc wychowania przedszkolnego oraz 27 szkół podstawowych, które przygotowały ok. 1378 miejsc w oddziałach przedszkolnych. Dodatkowo, z dniem 1 września 2020 r. funkcjonowanie rozpocznie Szkoła Podstawowa nr 58 przy ul. Berylowej 7, gdzie zostaną uruchomione oddziały przedszkolne dla dzieci w wieku 3-6 lat.

Wśród miejskich przedszkoli trzy prowadzą edukację metodami M. Montessori: Przedszkole nr 18, ul. Lipowa 12a – 4 oddziałowe, 100 miejsc; Przedszkole nr 19, ul. Weteranów 5 – 5 oddziałowe, 120 miejsc i Przedszkole nr 34, ul. Motorowa 10 – 6 oddziałowe, 143 miejsca.

Sieć placówek przedszkolnych prowadzonych przez miasto Lublin uzupełniają w tym roku Przedszkole Katolickie im. św. Franciszka z Asyżu oraz Przedszkole Parafialne im. bł. Honorata Koźmińskiego – z 260 miejscami i trzy przedszkola niepubliczne dofinansowane przez miasto: Przedszkole Niepubliczne „Niebieski Koralik", Przedszkole Niepubliczne „Akademia Poziomkowa" oraz Przedszkole Niepubliczne „Klanzy", które przygotowały 118 miejsc dla dzieci w wieku przedszkolnym. Oddziały przedszkolne funkcjonujące w szkołach podstawowych przygotowane są do przyjęcia dzieci 5- i 6-letnich. Nauka odbywa się tu w takim samym systemie jak w innych przedszkolach. Tegoroczna rekrutacja skierowana jest do: dzieci w wieku 3-6 lat (urodzonych w latach: 2014-2017), które nie uczęszczały dotychczas do przedszkoli prowadzonych przez Miasto Lublin (dzieci, które chodzą już do wybranego przedszkola mogą kontynuować uczęszczanie do swojego przedszkola bez konieczności ponownego udziału w rekrutacji) oraz dzieci sześcioletnich (urodzonych w 2014 r.), które zobowiązane są odbyć roczne przygotowanie przedszkolne i nie uczęszczają do żadnej placówki prowadzonej przez miasto.

Rekrutacja do szkół podstawowych

Na rok szkolny 2020/2021 nabór do klas pierwszych będzie prowadzony przez 43 szkoły podstawowe, (w tym przez otwieraną Szkołę Podstawową nr 58 zlokalizowaną przy ul. Berylowej 7). Tu rekrutacja też prowadzona jest elektronicznie, ale wniosek w wersji papierowej trzeba będzie przynieść do wybranej szkoły w ciągu 7 dni od dnia jej otwarcia po zakończeniu epidemii.

– W wyjątkowej sytuacji, gdy rodzic nie będzie miał możliwości złożenia wniosku zgłoszeniowego w formie elektronicznej (w szczególności dotyczy to rodziców zamieszkałych, a niezameldowanych w Lublinie), należy skontaktować się telefonicznie lub e-mailem ze szkołą podstawową, w obwodzie której dziecko zamieszkuje – informuje Monika Głazik.

Wnioski do klas pierwszych należy wypełniać na stronie internetowej **edu.lublin.eu** od 1 do 8 kwietnia. Do klasy pierwszej szkoły podstawowej z przypisanym obwodem dzieci zamieszkałe w tym obwodzie przyjmuje się z urzędu, na podstawie zgłoszenia.

Od 21 kwietnia 2020 r. od g. 8.00 do 28 kwietnia 2020 r. do g. 14.00 będzie prowadzona rekrutacja na wolne miejsca (jeśli szkoła będzie takimi dysponować) dla kandydatów spoza obwodu danej szkoły. O przyjęciu dziecka nie decyduje kolejność złożenia wniosku. **(EM.K.)**

ŚRÓDMIEŚCIE: Za ponad 2,3 mln zł szkoła przejdzie metamorfozę

„Dwudziestkę" opanują budowlańcy

Ponad 2, 3 mln zł będzie kosztował remont Szkoły Podstawowej nr 20 przy Al. Piłsudskiego w Lublinie, ale ratusz i tak zaoszczędzi, bo liczył się z wydatkiem ok. 2,8 mln zł.

W przetargu wybrano najtańszą ofertę konsorcjum firm Dom Expert Sp. z o. o. z Krępca (lider) oraz PPU Arbet Sp. z o. o. z Lublina (partner). Firmy te wyceniły swoje usługi na kwotę 2 324 700 zł, udzielając przy tym pięcioletniej gwarancji. Za tę kwotę przeprowadzą kompleksową termomodernizację obiektu szkolnego, a więc wykonanie izolacji wraz z ociepleniem ścian zewnętrznych, fundamentowych i stropu, wymianę pokrycia dachowego, wymianę drzwi wejściowych, remont kominów, wykonanie nowej elewacji oraz remont instalacji centralnego ogrzewania. Całość prac powinna zostać zrealizowana w terminie do 20 lipca 2021 r.

Remont placówki przy al. Piłsudskiego jest możliwy dzięki uzyskanej przez miasto dotacji na ten cel z funduszy europejskich w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020. Z kolei w ramach środków przeznaczonych na realizację miejskiego budżetu obywatelskiego jeszcze w tym roku w Szkole Podstawowej nr 20 ma zostać wymienione ogrodzenie. Tą inwestycję wywalczyli w ubiegłorocznym głosowaniu sami mieszkańcy. Szkoła nie była remontowana od dziesięcioleci.

MAREK **KOŚCIUK**

SP nr 20 do 20 lipca ma wyglądać jak nowa

ŚRÓDMIEŚCIE: Zasadna interpelacja

Piesi bezpieczniejsi na Orlej

O obniżenie krawężników na przejściu przez ul. Orlą, montaż pasów bezpieczeństwa dla osób niedowidzących i słupków uniemożliwiających parkowanie w rejonie skrzyżowania Okopowej z ul. Chopina i przy tamtejszym przystanku – wnioskował radny Stanisław Brzozowski (PiS). I część postulatów już została spełniona.

– Informuję pana radnego, że wnioskowane prace w zakresie obniżenia krawężników i montażu specjalnych płytek dla niewidomych w rejonie ul. Okopowej zostaną wykonane – odpisał na interpelację radnego **Artur Szymczyk**, zastępca prezydenta miasta.

W swojej odpowiedzi wiceprezydent przekazał również radnemu, że wizja terenowa pracowników Wydziału Zarządzania Ruchem Drogowym UM Lublin potwierdziła liczne przypadki parkowania niezgodnego z przepisami i powodującego utrudnienia w ruchu pieszym na ul. Okopowej. W związku z tym niebawem zostanie opracowany nowy projekt stałej organizacji ruchu dla tej ulicy, który uwzględni m. in. montaż słupków zabezpieczających w rejonie skrzyżowania z ul. Chopina oraz przy przystanku autobusowym.

Pierwsza z zapowiadanych przez miasto prac zostały już wykonane. Obniżone zostały krawężniki na dojściach do przejść dla pieszych przez ul. Orlą i ul. Okopową, a wzdłuż nich wykonano tzw. pasy bezpieczeństwa z żółtych płytek chodnikowych z wypustkami.

MAREK **KOŚCIUK**

Na wniosek menedżera Śródmieścia

Plac Ofiar Getta oznaczony

Tablica z nazwą „Plac Ofiar Getta" wróciła na teren między ulicami Świętoduską, Lubartowską i Wacława Bajkowskiego. W przeszłości znajdował się tam Pomnik Eksterminacji Ludności Żydowskiej.

– Plac Ofiar Getta został ponownie oznakowany. Dziękuję Zarządowi Dróg i Mostów za szybkie działanie – napisał w ubiegłym tygodniu na swoim profilu facebookowym **Marek Poznański**, menedżer lubelskiego Śródmieścia.

Plac Ofiar Getta znajduje się między ulicami Świętoduską, Lubartowską i Wacława Bajkowskiego. Swoją nazwę otrzymał w latach 80-tych minionego wieku, ale niewielu lublinian ma tego świadomość. Do 2006 roku znajdował się tam Pomnik Eksterminacji Ludności Żydowskiej. – W 2005 roku została zawarta umowa między władzami miasta a spółką Arkady. W wyniku tej umowy miasto odsprzedało teren placu, na którym znajduje się pomnik (…).W 2007 roku pomnik został przeniesiony na róg ulic Radziwiłłowskiej i Niecałej – czytamy na stronie internetowej Ośrodka „Brama Grodzka – Teatr NN". **GR**

eprasa.pl 13efa1e63f

78. rocznica likwidacji getta bez marszu

Zgonili dzieci z sierocińca i zabijali je w kopalni piasku

Zamiast corocznego Marszu Pamięci była relacja w Internecie – nagrania z archiwalnych marszów i relacje świadków historii. 24 marca upamiętniono żydowskich mieszkańców Lublina.

– „W czasie likwidacji getta na Podzamczu, w marcu 1942 roku, policja niemiecka wywiozła samochodami ciężarowymi około stu dzieci z żydowskiej ochronki przy ul. Grodzkiej 11 na teren nieczynnej kopalni piasku (obecna dzielnica Tatary) i tam je zastrzeliła. Zginęły wtedy także trzy opiekunki: Anna Taubenfeld, Chana Kuperberg i panna Rechtman, które nie chciały opuścić podopiecznych i dobrowolnie zdecydowały się na śmierć" – przypomina Ośrodek „Brama Grodzka Teatr-NN".

Miejsce egzekucji dzieci i ich opiekunek znajduje się u zbiegu obecnych ulic Maszynowej, Łęczyńskiej i Odlewniczej. Upamiętniają je dwie betonowe płyty z metalowymi opaskami, na których znajduje się ostatnia litera hebrajskiego alfabetu. Na obu płytach znajdują się napisy w języku polskim i angielskim, informujące o historii i znaczeniu tego miejsca: „W tym miejscu, 24 marca 1942 r., policja niemiecka zamordowała ponad sto dzieci z żydowskiego sierocińca przy ul. Grodzkiej 11 oraz ich opiekunki. W 1948 r. szczątki ofiar ekshumowano i przeniesiono do wspólnej mogiły na nowym cmentarzu żydowskim w Lublinie przy ul. Walecznych". Niedługo w tym miejscu wyrosną żonkile, które pracownicy Bramy Grodzkiej posadzili jesienią razem z młodzieżą z SP nr 27 im. Marii Montessori. To symboliczne kwiaty, które upamiętniają m.in. powstanie w getcie warszawskim. **(EM.K.)**

Na ścianie kamienicy przy ul. Grodzkiej, gdzie w latach 1862-1942 mieścił się Żydowski Dom Sierot, znajduje się tablica upamiętniająca tragedię z 24 marca 1942 roku

Trzeci raz obchodziliśmy Narodowy Dzień Pamięci Polaków ratujących Żydów pod okupacją niemiecką

Sprawiedliwi w cieniu pandemii

Tegoroczne obchody były jednak zupełnie inne – bez wydarzeń edukacyjnych, bez spotkań ze świadkami historii.

To względnie „młode" święto zostało uchwalone na przełomie 2017 i 2018 r. z inicjatywy prezydenta **Andrzeja Dudy**. Jego data – 24 marca – nawiązuje do wydarzeń tego dnia w 1944 r., kiedy to niemieccy żandarmi zamordowali polską rodzinę Ulmów i ukrywanych przez nią sąsiadów – ośmioro Żydów z rodzin Szallów i Goldmanów. W masakrze zginęło sześcioro dzieci Ulmów, liczących od półtora roku do ośmiu lat, a Wiktoria Ulma w momencie śmierci oczekiwała kolejnego potomka. Ulmowie odważyli się pomóc, mimo że ukrywanie, a nawet pomaganie Żydom na terenie Generalnej Guberni, zgodnie z rozporządzeniem gubernatora Hansa Franka z 15 października 1941 r., karane było śmiercią. Wyroki wydawały tzw. Sądy Specjalne, ale w praktyce egzekucji dokonywano często bez procesu, często przed domami osób ukrywających Żydów. Ginęli także członkowie ich rodzin. Karano również tych, którzy wiedzieli o pomaganiu Żydom, ale nie donieśli o tym Niemcom. W obliczu prowadzonej eksterminacji narodu żydowskiego niektórzy jego przedstawiciele uciekali przed śmiercią z gett i próbowali przeżyć po „aryjskiej' stronie. Różnie układały się ich dzieje – wszystko zależało od wartości, którymi kierowali się pomagający im. Niektórzy i ich opiekunowie przeżyli, niekiedy ginęli i jedni, i drudzy. Czasem, gdy w grę wchodziła chciwość i chęć wzbogacenia się, trafiały się donosy na ukrywających Żydów, tak jak to miało miejsce w przypadku Ulmów.

Największe szanse mieli ci, którzy szukali schronienia u osób, które ich znały sprzed wojny, ale bywało i tak, że los stykał ze sobą zupełnie przypadkowe osoby, jak Saturninę Malmową, dzielną lubliniankę wspomagającą więźniów Majdanka i 14-letnią Sarę Roth z Kocka. Spotkały się w drugiej połowie 1943 r. na ul. Pawiej – Malmowa szła z grypsami (tajne listy przesyłane przez więźniów i dla więźniów – **JD**), Sarę prowadzono na Majdanek. Odłączyła się chyłkiem od grupy i błagała o pomoc. Kierowana impulsem, Malmowa zabrała ją do domu i razem z mężem podjęła decyzję, że zostanie w ich domu. Dziewczynka ukrywała się na stryszku nad mieszkaniem, a spała w wannie. Na spacery wychodziła z opiekunką nocami. Kiedy nauczyła się dobrze mówić i pisać po polsku, Malmowa, dzięki pomocy przełożonej Zakładu dla Sierot przy ul. Sierocej 11 w Lublinie, otrzymała dla niej metrykę zmarłej tam dziewczynki Jadwigi Naremskiej – teraz Sara-Jadwiga mogła zacząć wychodzić z Saturniną z domu. Bezpiecznie doczekała wyzwolenia. Po wojnie wyjechała do Argentyny, ale w listach nadal nazywała Saturninę „Kochaną Mamusią", jej synów – swoimi braciszkami, a podpisywała je „kochająca córka Jadwiga".

Od 1963 roku Instytut Pamięci Męczenników i Bohaterów Holokaustu Jad Waszem w Jerozolimie osoby, które ratowały Żydów w czasie II wojny, wyróżnia medalem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata – najwyższym izraelskim odznaczeniem cywilnym nadawanym nie-Żydom. Wśród ponad 27 tysięcy osób uhonorowanych tym tytułem najwięcej, prawie 7 tys., jest Polaków. **JD**

NIK piętnuje nieprawidłowości w zarządzaniu i wydatkowaniu unijnych funduszy na wsparcie mikrobiznesu na Lubelszczyźnie

Wspomogli przedsiębiorczość ale i kombinatorstwo

Dobra wiadomość jest taka, że Lubelszczyzna wykorzystała środki Unii Europejskiej przeznaczone na rozwój przedsiębiorczości. Zła, że sporą ich część zmarnowano bez zakładanego efektu rozwojowego, zawinił zaś brak nadzoru i co najmniej niefrasobliwość urzędników i polityków. I oczywiście nikt nie czuje się za to odpowiedzialny.

Według danych Najwyższej Izby Kontroli spośród 15 województw realizujących działania na rzecz wspierania przedsiębiorczości, najwięcej osób otrzymało wsparcie finansowe w województwie lubelskim, wykazano utworzenie największej liczby miejsc pracy i wykorzystano najwięcej środków unijnych na rozwój przedsiębiorczości. Jak dotąd brzmi nieźle, prawda? Dalej jednak lektura informacji NIK za lata 2014-18 nie brzmi już tak optymistycznie. Wynika z niej jednoznacznie, że pieniądze często dawano biznesom zakładanym na kolanie i stworzonym tylko dla pobrania środków pomocowych, a dalej nie prowadzących żadnej realnej działalności.

Kontrolerzy stwierdzili m.in., że *„w przypadku ok. 20% osób, które otrzymały dotacje i rozpoczęły działalność gospodarczą, zachodziło uzasadnione podejrzenie, że dofinansowanie dotyczyło innej (niż założona przez nich) działalności gospodarczej"* – czyli np. żona przepisywała na siebie interes prowadzony dotąd przez męża, potem na odwrót i cały czas pozyskiwano pieniądze na *„nową działalność"*. Pracodawcy kazali również pracownikom rejestrować własną działalność, występować na nią o środki – i dalej świadczyć usługi na rzecz dawnego miejsca pracy. Fikcyjność aż biła w oczy – cóż, nikt jednak nie zauważył. *„Spośród prawie 4,4 tys. uczestników projektów wsparcia przedsiębiorczości, którzy do końca 2018 r. otrzymali środki na rozpoczęcie działalności gospodarczej 324 uczestników (7,5%) miało taki sam adres zamieszkania jak osoby, które również otrzymały dotację na założenie działalności gospodarczej w ramach tego samego lub innego projektu. W większości przypadków osoby te nosiły również identyczne nazwiska"* – bije na alarm NIK.

Izba podkreśla jednak, że nie brakowało przypadków dobrego wydatkowania środków i wsparcie przedsięwzięć biznesowych, które z powodzeniem są kontynuowane i tworzą kolejne miejsca pracy.

FOT. DOKUMENTACJA KONTROLNA NIK

Przykłady nadużyć. Jeden ze wspartych przedsiębiorców całą dotację, 21 tysięcy złotych, wydał na zakup Jaguara, przez rok nie wykazał żadnych przychodów i zamknął firmę

Jak wydano 84 miliony euro

Odrębną część ustaleń kontroli stanowią smaczki na temat działalności od początku do końca fikcyjnej. Z prawdziwą satysfakcją kontrolerzy zamieścili m.in. zdjęcie *„samochodu marki Jaguar (za 21 tys. zł) zakupionego przez uczestnika jednego z projektów. Uczestnik nie osiągnął żadnych dochodów i wykreślił działalność po dziewięciu dniach od zakończenia 12-miesięcznego obowiązkowego okresu prowadzenia działalności"*. Reszta całego tego procederu wygląda zresztą równie zabawnie, jak historia rencisty, który w trakcie prowadzenia działalności gospodarczej zadeklarował się jako osoba niepracująca (czyli także nieprowadząca działalności gospodarczej) i przystąpił jeszcze do czterech innych projektów, oczywiście każdego ze stosowanym wsparciem!

Jak pisze NIK *„Trzy osoby uzyskały wielokrotne wsparcie na założenie przedsiębiorstwa – w sumie ponad 171 tys. zł. Jednym z ciekawszych był przypadek uczestnika, który przystąpił jednocześnie do czterech projektów realizowanych w tym samym działaniu i od trzech beneficjentów uzyskał środki finansowe na założenie działalności gospodarczej w łącznej kwocie ok. 104 tys. zł.".* Wszystko to byłoby skądinąd zabawne, czegoż innego można by bowiem oczekiwać po znanej zaradności naszych rodaków i indolencji władzy, śmiech jednak zamiera, gdy uświadomimy sobie – że te same pieniądze mogły trafić jednak do jakichś prawdziwych biznesów, gwarantujących nieco bardziej trwały rozwój niż tylko 9 dni.

NIK wytknął również, że *„do końca 2018 r. Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego nie wykorzystywał danych dostępnych w systemie informatycznym pod kątem możliwości udzielenia wsparcia osobom niekwalifikującym się do projektów"*.

NIK zawiadamia i rekomenduje

W związku z wynikami kontroli skierowano zawiadomienia do prokuratury. Dwa z nich, złożone przez Delegaturę NIK w Lublinie, dotyczyły podejrzenia popełnienia przestępstwa polegającego na przedłożeniu przez uczestników jednego projektu fałszywych dokumentów. Kolejne zawiadomienia wystosował do prokuratury Zarząd Województwa Lubelskiego, a dotyczyły one nieuzasadnionego uczestnictwa trzech osób w różnych projektach.

We wnioskach pokontrolnych NIK rekomenduje, by minister właściwy ds. rozwoju regionalnego określił katalog ograniczeń w zakresie udzielania i wydatkowania bezzwrotnych środków unijnych na rozpoczęcie działalności gospodarczej. Należy też doprecyzować zasady kontroli beneficjentów przez donatorów tak, aby przeciwdziałać nieprawidłowościom w tym obszarze. I przestrzega: Zmienione w sierpniu 2019 r. zasady wsparcia rozwoju przedsiębiorczości w Wytycznych w obszarze rynku pracy mogą zwiększyć skalę wykorzystania bezzwrotnych środków unijnych niezgodnie z ich przeznaczeniem.

TAK

Leszek Wertejuk ponownie będzie kierował lubelską fabryką cukierków

Pszczółka ma nowego starego prezesa

Znamy już wyniki konkursu na stanowisko prezesa lubelskiej Pszczółki. Od 1 kwietnia fabryką cukierków będzie kierował Leszek Wertejuk, który dokładnie po trzech latach przerwy powraca na... zajmowane wcześniej stanowisko.

Wertejuk, absolwent Politechniki Lubelskiej z przemysłem spożywczym związany jest od 1985 roku. W latach 1991-2011 był wiceprezesem zarządu WARWIN S.A. w Warce. W 2012 roku rozpoczął pracę w Fabryce Cukierków Pszczółka w Lublinie na stanowisku kierownika działu sprzedaży i marketingu, a następnie dyrektora ds. sprzedaży i marketingu.

Trzy lata później, 1 maja 2015 roku, został prezesem lubelskiej firmy. Objął stanowisko w przełomowym dla Pszczczółki momencie. Spółka budowała siedmiokrotnie większy zakładu w podstrefie ekonomicznej na Felinie. Wprowadzała też na rynek nowe produkty – cukierki czekoladowe.

– Zrobił swoje i mu podziękowano, bo nie był z odpowiedniego „rozdania politycznego". Przecież prezesem został wiosną 2015 roku gdy rządziła jeszcze Platforma Obywatelska, a jesienią, po wygranych wyborach władze przejęło Prawo i Sprawiedliwość. Smaczkowi całej sprawie dodaje fakt, że żona Wertejuka to bardzo dobra koleżanka ze szkoły średniej byłej premier Ewy Kopacz, obecnie europosłanki PO – mówi nasz rozmówca, który nieoficjalnie poinformował tygodnik o wynikach rozstrzygniętego konkursu na nowego prezesa Pszczółki.

Leszek Wertejuk po trzech latach wraca na stanowisko prezesa Pszczółki

Przed trzema laty, 1 kwietnia 2017 roku, Wertejuka na stanowisku prezesa lubelskiej fabryki zastąpił **Aleksander Batorski**. Długo miejsca w Pszczółce jednak nie zagrzał. Latem 2018 roku został odwołany, a kierowanie fabryką przejął jego zastępcą **Robert Rudnicki**. Na początku tego roku p.o. prezesa został **Paweł Budynek**, który przez ostatnie dwa lata pracował w Krajowej Spółce Cukrowej S.A (ta ma 100 proc. udziałów w Pszczółce.

Przed kilkoma tygodniami FC Pszczółka ogłosiła konkurs na prezesa oraz członka zarządu. Według naszych informacji stanowisko prezesa obejmie **Leszek Wertejuk**, członkiem zarządu zostanie **Andrzej Łopacki**, który już pracował w lubelskim zakładzie i był bliskim współpracownikiem Wertejuka.

– Prezesa Wertejuka czeka trudne zadanie. Do kłopotów z którym już borykał się lubelski zakład dojdzie kryzys gospodarczy wywołany przez pandemię koronawirusa. Nie wiadomo też, czy Krajowa Spółka Cukrowa nie będzie musiała sprzedać lubelskiego zakładu. Ponoć zainteresowanie kupnem wyrażał Colian, jeden z liderów na rynku słodyczy w naszym kraju, z powodzeniem konkurującym z międzynarodowymi koncernami – dodaje nasz rozmówca.

„Pszczółka" dzięki nowemu zakładowi produkcyjnemu wybudowanemu za ponad 153 miliony złotych w lubelskiej Podstrefie Specjalnej Strefy Ekonomicznej EURO-PARK Mielec na Felinie, jest obecnie jednym z największych w Polsce producentów karmelków twardych i nadziewanych. Produkuje także cukierki czekoladowe i galaretki. **KG**

eprasa.pl 13efa1e63f

Lekkomyślne zabawy w czasach poważnego zagrożenia

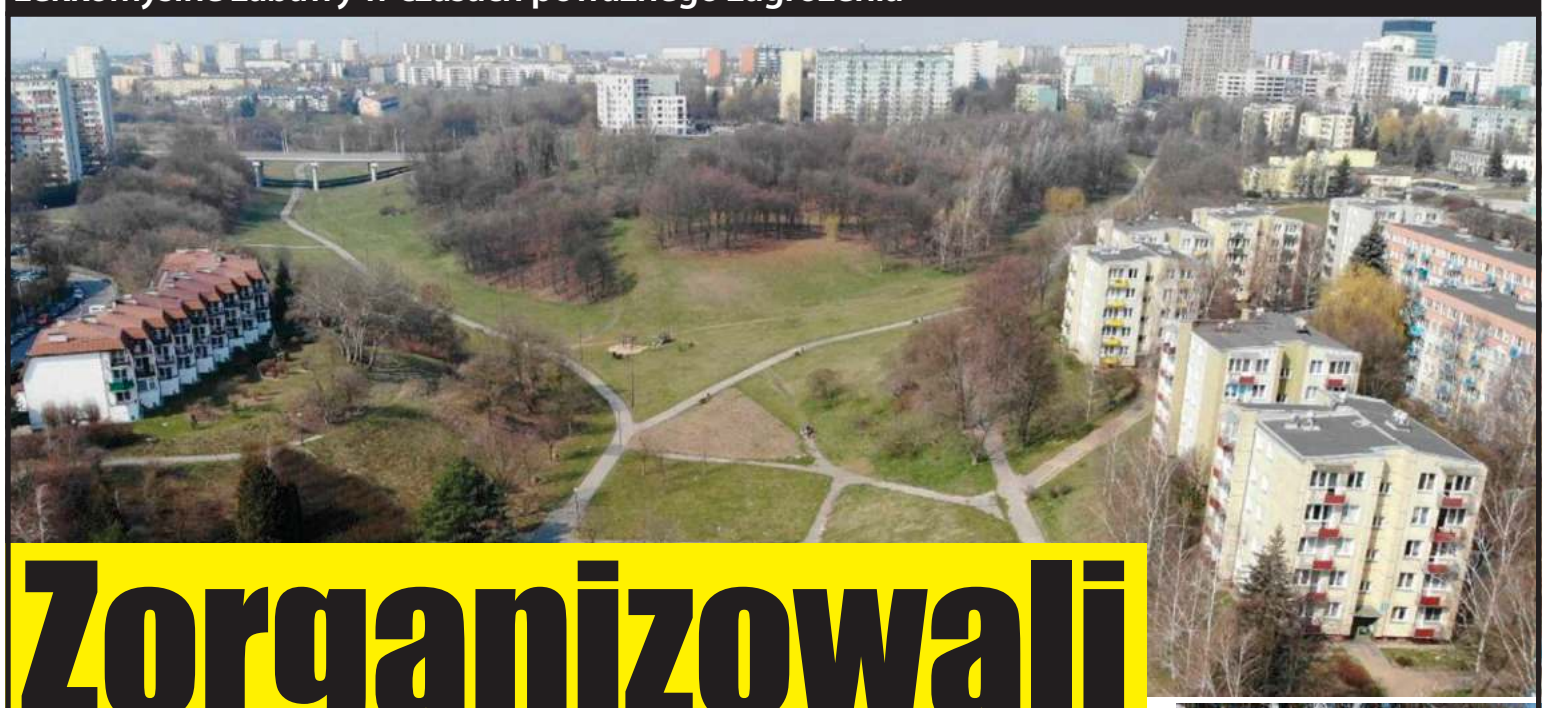

Zorganizowali sobie koronaria

Nie wszyscy traktują stan epidemii poważnie. W Lublinie grupa studentów podeszła do wyjątkowej sytuacji bardzo lekkomyślnie. Wolne od zajęć, postanowiła wykorzystać na huczną imprezę. W końcu doszło do interwencji policji. Wtedy jeden z biesiadników postanowił się ulotnić i wypadł z III piętra!

Wszystko działo się w środę, 23 marca późnym wieczorem w mieszkaniu na osiedlu Lipińskiego na Czechowie. Sąsiedzi nie wytrzymali wrzasków i głośnej muzyki. Zdenerwowani wezwali mundurowych. Kiedy około godz. 22 na miejscu pojawił się patrol okazało się, że w lokalu na imprezie bawi się aż jedenaście osób – studentów z Etiopii i Zimbabwe. Kiedy do drzwi stancji zapukali mundurowi, Afrykanie wpadli w panikę. chowali się w szafach a jeden z nich postanowił wyskoczyć przez okno. Wybiegł na balkon, poślizgnął się i spadł na trawnik z III piętra. Tylko cudem nic poważnego mu się nie stało.

– Wyjaśniamy okoliczności tego zdarzenia. Po zebraniu niezbędnych materiałów, akta sprawy przekażemy do prokuratury – mówi **komisarz Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy lubelskiej Komendy Miejskiej Policji.

To nie jedyny przykład bezmyślności w czasach wielkiej narodowej kwarantanny, kiedy wszyscy eksperci medyczni apelują o pozostawanie w domach i unikanie dużych skupisk ludzi. Minister zdrowia **Łukasz Szumowski** mówi wprost, że to nie czas na zabawę.

Ten apel zlekceważyła także mieszkanka LSM, która postanowiła hucznie świętować swoje osiemnaste urodziny. Zaprosiła gości do baru, mimo że takie lokale mogą tylko świadczyć usługi na wynos, a w obecnym czasie pozostają zamknięte dla gości. Także i w tym przypadku interweniowali policjanci.

Na miejscu drzwi otworzyła im właścicielka knajpy. 40-letnia kobieta oświadczyła, że wynajęła lokal grupie młodych osób, która zorganizowała tam „18-stkę". W trakcie czynności okazało się, że w imprezie uczestniczyło 12 osób, z których 2 były poszukiwane. – Po naszym przyjeździe impreza została zakończona. Prowadzone są czynności w sprawie sprowadzania niebezpieczeństwa dla życia i zdrowia. Za to przestępstwo grozi do 8 lat pozbawienia wolności – zaznacza komisarz Gołębiowski.

Policjanci apelują do pozostania w domach, który możemy opuszczać tylko w wyjątkowych sprawach związanych z dojazdem do pracy czy załatwianiem niezbędnych potrzeb takich jak zakup jedzenia, lekarstw czy opieki nad bliskimi.

Podczas weekendu mundurowi do patrolowania ulic wykorzystywali nagłośnienie w radiowozach, przez które nawoływali do przestrzegania ograniczeń. W Lublinie używali też dronów. – Dzięki nim sprawdzamy miejsca rekreacyjne i kontrolujemy czy mieszkańcy stosują się do obowiązujących zaleceń – mówi podinsp. **Renata Laszczka-Rusek**, rzecznik lubelskiej policji.

Z uwagi na ciągle rosnące ryzyko zakażenia się koronawirusem, każdego dnia policjanci wspierają służby sanitarne w walce z rozprzestrzenianiem się tego patogenu. Mundurowi przynajmniej raz na dobę sprawdzają czy osoby wskazane przez inspektora sanitarnego stosują się do zasad kwarantanny i pozostają w miejscu odizolowania. W działania włączyli się żołnierze 23 Batalionu Lekkiej Piechoty Wojsk Obrony Terytorialnej. **LL**

Policjantom w patrolach pomagają drony, a także żołnierze WOT, z którym wspólnie sprawdzają osoby objęte obowiązkową kwarantanną

Dziecko połknęło truciznę

Kapsułka do prania

Liczyła się każda minuta. W miniony wtorek, 24 marca 3-letnia dziewczynka połknęła kapsułkę do prania. Zaczęła mieć problemy z oddychaniem i tracić przytomność. Matka (37 l.) nie tracąc czasu i nie czekając na pogotowie, sama wsadziła dziecko do samochodu i pognała do szpitala.

Jechała z dużą prędkością, jej toyotę zauważyli we wtorek na al. Solidarności w Lublinie policjanci. Auto przekroczyło dozwoloną prędkość o 70 km/h. Mundurowi postanowili kierowcę zatrzymać. Chcieli utemperować pirata, ale szybko zorientowali się, że sytuacja jest nadzwyczajna. Kobieta była cała roztrzęsiona i od razu wyjaśniła co się wydarzyło. Funkcjonariusze kazali jej jechać za radiowozem. Włączyli koguty i na sygnałach eskortowali auto prosto na oddział ratunkowy, gdzie już w pogotowiu czekali powiadomieni wcześniej lekarze. Dziecku udzielono szybko pomocy.

Policjanci z uwagi na stan wyższej konieczności interwencję zakończyli na wylegitymowaniu 37-latki. **LL**

Chciała trafić do aresztu

28-latka wymyśliła napad i porwanie, w którym sama miała brać udział. Wszystko po to, aby… trafić do policyjnego aresztu. Powodem miały być problemy i rozliczenia finansowe. Uznała, że za kratami umknie swoim wierzycielom.

Anonimowe zgłoszenie dotyczące porwania otrzymali lubelscy policjanci. Z informacji przekazanych dyżurnemu wynikało, iż na ulicy Południowej dwie osoby miały pobić kobietę, która następnie została siłą wciągnięta do samochodu i wywieziona w nieznanym kierunku. Po zdarzeniu jedna ze napastniczek miała pozostać na przystanku autobusowym. Na miejscu policjanci z III komisariatu zastali 28-letnią mieszkankę Lublina. Kobieta podczas policyjnych czynności przyznała się do udziału w napadzie, jednak nie chciała zdradzić żadnych szczegółów.

Mundurowi od razu wyczuli, że coś w tej historii się nie zgadza. W końcu odkryli zaskakującą prawdę. Okazało się, że zgłoszenie to wymysł zatrzymanej 28-latki. Gdy sprawa się wydała, manipulantka do wszystkiego się przyznała. Najbardziej zdziwił śledczych motyw, którym się kierowała. Kobieta chciała trafić do aresztu z powodu problemów finansowych „na mieście".

Teraz 28-latka musi liczyć się z konsekwencjami prawnymi swojego postępowania. Za zawiadomienie o przestępstwie niepopełnionym grozi kara do 2 lat więzienia. Na razie jednak za kratki nie trafiła. **LL**

Dzielnicowy jak anioł stróż

Na policjantów zawsze można liczyć. Oto przykład z dzielnicy LSM. 70-letni emeryt, obawiając się koronawirusa nie rusza się z domu. Mężczyzna mieszka samotnie i jest schorowany, niedawno wyszedł ze szpitala i ma problemy z poruszaniem. Zadzwonił na komisariat i spytał, czy jest szansa, aby ktoś kupił mu tylko chleb i mleko, bo już nie ma co jeść. Dzielnicowy spełnił tę prośbę i za swoje pieniądze zrobił potrzebne zakupy. Ale na tym nie koniec. Zwrócił się też do MOPR o to, aby jej pracownicy objęli emeryta stałą opieką. Brawo! **LL**

Szalona ucieczka pijanego pirata

1 Uciekinier ryzykownie przeciskał się między autami

2 Policjanci pobiegli za zbiegiem do lasu, który porzucił auto i dalej próbował uciekać pieszo

3 Po krótkiej gonitwie, policjanci dogonili zbiega. Do radiowozu wrócił w kajdankach

Ogromne zagrożenie stwarzał 21-letni kierowca audi. Mężczyzna łamał przepisy drogowe, a kiedy chcieli zatrzymać go policjanci, rozpoczął szaloną ucieczkę. Okazało się, że szofer jest kompletnie pijany i ma blisko 3 promile alkoholu w organizmie!

We wtorek pod Lublinem patrol drogówki zwrócił uwagę na młodzieńca w audi, który wyprzedzał na przejściu dla pieszych. Mundurowi postanowili od razu zatrzymać sprawcę wykroczenia. Włączyli w radiowozie sygnały, ale kierowca tylko dodał gazu. Pościg trwał kilka kilometrów. 21-latek lawirował po drodze, próbując zgubić policyjny ogon. Kilka razy omal nie doprowadzi do wypadku. Inni kierowcy aż łapali się za głowy. Aby uniknąć zderzenia w ostatniej chwili ratowali się ucieczką na pobocze.

W pewnej chwili pirat zdecydował się wjechać do lasu. Na polnej drodze porzucił auto i dalej uciekał pieszo. Nie udało mu się zbiec. Mundurowi go zatrzymali Teraz grozi mu do 5 lat więzienia. **LL**

eprasa.pl 13efa1e63f

ŚWIDNIK: Budowa ul. Kusocińskiego na finiszu

Kończą wielką budowę

Budowa ul. Kusocińskiego, łączącej Świdnik z drogą ekspresową S17, miała potrwać do jesieni, a wiele wskazuje na to, że może być gotowa już wiosną. Na finiszu jest również wypłata odszkodowań za wykup działek pod budowę.

– Na ul. Kusocińskiego trwają prace wykończeniowe oraz porządkowe. Obecnie wykonywane jest oznakowanie poziome. W najbliższym czasie wykonawca przystąpi do ułożenia warstwy ścieralnej bitumicznej na ścieżce rowerowej – mówi **Marcin Dmowski**, zastępca burmistrza Świdnika ds. inwestycji i rozwoju, który nie chce mówić o możliwym terminie zakończenia inwestycji, ale w ratuszu po cichu liczą, że stanie się to w ciągu najbliższych tygodni, choć wykonawca zgodnie z harmonogramem ma czas do października.

Budowa ul. Kusocińskiego zaczęła się latem 2018 roku. Choć formalnie zarządcą ulicy jest powiat, to inwestorem i płatnikiem jest miasto, które dostało na inwestycję unijne dofinansowanie (całkowity kosz to 24 mln zł, z czego 17 mln zł to środki unijne). Powiat wziął na siebie koszt wykupu potrzebnych pod budowę działek.

– W styczniu i lutym bieżącego roku wypłacono kolejne odszkodowania osobom prywatnym na kwotę ponad 48 tys. zł. W tegorocznym budżecie powiatu zabezpieczono na ten cel środki w wysokości 460 tys. zł. Na wypłaty czeka jeszcze 17 osób, ale jest z nimi problem, ponieważ nie wskazali numerów kont. Pieniądze trafią więc do depozytu bankowego i po dopełnieniu formalności zostaną przekazane uprawnionym – mówi **Łukasz Reszka**, starosta świdnicki.

W zeszłym roku wypłacono również odszkodowania Miastu Świdnik i gminie Mełgiew w kwocie odpowiednio 633 233 i 967 680,60 zł brutto. To znaczy, że powiatowi nie udało się porozumieć z miastem i gminą w sprawie bezkosztowego rozliczenia roszczeń poprzez zamianę działek.

Ulicę Kusocińskiego buduje Komunalne Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Lublinie. Firma od początku narzuciła ekspresowe tempo prac. Po ich zakończeniu kierowcy zyskają nowe połączenia Świdnika z krajową „siedemnastką", szybszy dojazd do Portu Lotniczego Lublin i drugi obok al. Jana Pawła II główny wjazd do miasta. Droga będzie miała 2,1 km długości, jezdnię o szerokości 7 metrów, 12 skrzyżowań i jedno rondo u zbiegu z al. NSZZ „Solidarność" i ul. Modrzewskiego. Powstanie też 6 zatok autobusowych, chodnik i ścieżka rowerowa, oświetlenie oraz sieć wodociągowa, sanitarna i kanalizacja deszczowa. **JN**

Prace na ul. Kusocińskiego są już na ukończeniu

ŚWIDNIK: To nie będzie zwykły plac zabaw

Na Adampolu rośnie ogród zabaw

Zaczęła się budowa placu zabaw przy ul. Wrzosowej na osiedlu Adampol. Ma być gotowy pod koniec czerwca. Obiekt miał powstać już w tamtym roku, ale nie było chętnych wykonawców.

Inwestycja miała powstać w formule „projektuj i buduj", czyli wybrany w przetargu wykonawca miał przygotować dokumentację projektową i zrealizować ją w ciągu pięciu miesięcy od podpisania umowy. Do dwóch ogłoszonych przez miasto przetargów, w maju i czerwcu ubiegłego roku, nie zgłosił się jednak żaden wykonawca. Magistrat jednak dane mieszkańcom Adampola słowo potraktował bardzo poważnie i zdecydował się udzielić zamówienia z wolnej ręki. Negocjacje podjęte ze znaną w branży firmą Garden Concept Architekci Krajobrazu z Lublina zakończyły się powodzeniem.

W sierpniu zeszłego roku władze miasta poinformowały, że już podpisały umowę na realizację i wykonawca niedługo zacznie prace, a inwestycja będzie kosztować ok. 150 tys. zł, czyli tak jak zakładano od początku. Ostateczne termin samej realizacji został przesunięty.

– Przedłużyła się procedura zgłoszenia robót budowlanych niewymagających pozwolenia na budowę, ze względów formalnych konieczne było również przeprojektowanie ogrodu zabaw – tłumaczy zwłokę **Marcin Dmowski**, wiceburmistrz Świdnika ds. inwestycji i rozwoju. - Budowa placu już się rozpoczęła. Wykonawca przygotowuje teren i montuje pierwsze urządzenia, a całość, zgodnie z zawartym aneksem do umowy, będzie gotowa najpóźniej do końca czerwca.

Ogród Zabaw, bo tak nazywa się inwestycja, powstanie na 7-arowej działce przy ul. Wrzosowej. Będzie służył dzieciom nie tylko do zabaw, ale i nauki. Oprócz typowych atrakcji, tj. huśtawek, karuzel, drabinek, elementów do wspinaczki, znajdą się tam: drewniany domek z kładką, ścieżka bosych stóp z 3 rodzajami nawierzchni, ruchome tablice ze zdjęciami leśnej fauny i flory, wykonany z naturalnych materiałów domek dla owadów, tunel oraz kładki z drewnianych bali pomagających w ćwiczeniu utrzymania równowagi. Pojawią się też rośliny, oświetlenie i ławki. **JN**

Budowa Ogrodu Zabaw już się rozpoczęła

ŚWIDNIK: Miasto zapowiada ulgi i zwolnienia w czynszach oraz lokalnych daninach. Powiat nie bardzo ma możliwości, a spółdzielnia podobno pracuje nad rozwiązaniami…

Samorządy jak mogą ulżą przedsiębiorcom

Burmistrz Świdnika, Waldemar Jakson, zapowiada pomoc ze strony miasta świdnickim przedsiębiorcom, którzy przez epidemię koronawirusa musieli całkiem zamknąć swoje firmy lub stracili znaczną część przychodów. To samo deklaruje powiat, tylko niewiele może. Dołączyć ma się również Spółdzielnia Mieszkaniowa w Świdniku, choć z jej strony konkretnych deklaracji dla najemców spółdzielczych lokali użytkowych na razie nie ma.

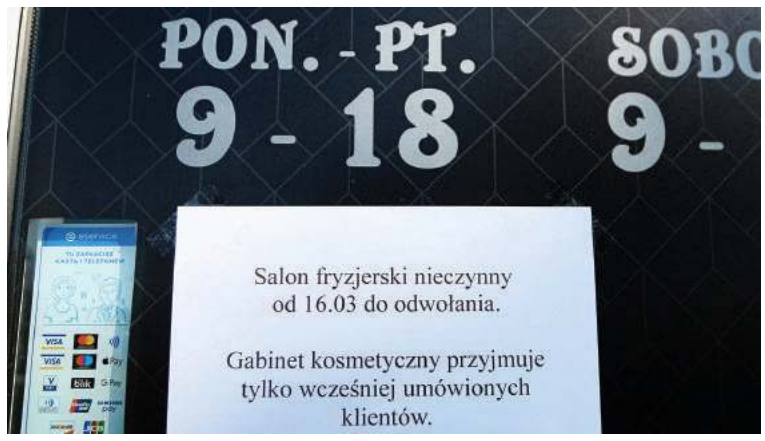

Najemcy miejskich lokali użytkowych zamkniętych z powodu koronawirusa będą mogli skorzystać z ulg w opłatach czynszowych. Być może na jakieś wsparcie będą mogli liczyć przedsiębiorcy wynajmujący lokale od spółdzielni mieszkaniowej

W Świdniku, jak w całym kraju i wielu państwach świata, z powodu epidemii koronawirusa zamknięta jest większość punktów handlowych i usługowych. Nie działają lokale gastronomiczne, hotele, czy miejskie targowisko. Koronawirus mocno daje się we znaki niemal każdej branży. Przedsiębiorcy liczą rosnące z dnia na dzień straty, wielu z nich już teraz grozi bankructwo, a tym samym zwolnienia pracowników, a na razie końca epidemii nie widać. Pakiet pomocowy, nazwany „tarczą antykryzysową", dla przedsiębiorców przygotował rząd. Po jego piątkowym przyjęciu przez sejm jest szansa, że wejdzie w życie od 1 kwietnia (szerzej piszemy o tym w odrębnym materiale – przyp. aut.). Dodatkowe wsparcia dla lokalnego biznesu zapowiadają również świdnickie samorządy.

Przedsiębiorcy apelują

Już kilkanaście dni temu, zaraz po ogłoszeniu w Polce stanu zagrożenia epidemiologicznego, krajowe organizacje zrzeszające przedsiębiorców zaapelowały do samorządów o pomoc. – Zwracam się do Państwa z apelem o zwolnienie przedsiębiorców, którzy zamknęli lokale, z opłat czynszowych za wynajmowaną powierzchnie, z wyjątkiem opłat za media (woda, ścieki, odpady komunalne). W sytuacji zaś lokali użytkowych, których najemcy nadal prowadzą działalności, ale zaistniała sytuacja znacząca wpłynęła na spadek ich obrotów, proszę o zastosowanie ulgi w czynszu, która pozwoliłaby częściowo zrekompensować im spadki dochodów – zwrócił się do jednostek samorządu terytorialnego **Adam Abramowicz**, Rzecznik Małych i Średnich Przedsiębiorstw, wskazując, że np. Kalisz już zdecydował się takie działania.

W ślad za tym do władz samorządowych miasta i powiatu, ale również Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku, wystąpili radni: radna powiatowa **Edyta Lipniowiecka** i radny miejski **Maciej Kantor**. – Sytuacja wymaga sprawnych działań i możliwie najszybszego zastosowania się do apelu rzecznika MiŚP i zniesienie opłat za czynsz, lub ograniczenie ich do symbolicznej złotówki dla wszystkich najemców lokali użytkowych należących do miasta, powiatu i spółdzielni za cały okres obowiązywania stanu zagrożenia epidemiologicznego – napisali do burmistrza, starosty i prezes świdnickiej spółdzielni mieszkaniowej.

Samorządy wiedzą same, choć mogą niewiele

Świdnickie samorządy, jak zapewniają, od pierwszych dni ograniczeń w prowadzeniu działalności gospodarczej wiedziały, że muszą pomóc przedsiębiorcom, a miasto opracowało założenia takiej pomocy, zanim jeszcze pojawił się apel radnych (Lipniowieckiej i Kantora). – Od początku zdajemy sobie sprawę, że wprowadzony stan zagrożenia epidemiologicznego sprawił, iż wielu przedsiębiorców znalazło się w bardzo trudnej sytuacji. Zagrożona jest nie tylko płynność finansowa firm, zagrożone jest wręcz ich istnienie. Czekając na ostateczne uchwalenie przez sejm rządowego programu działań antykryzysowych, a przypuszczalnie nastąpi to w tym tygodniu, chcemy uzupełnić go naszym lokalnym pakietem pomocowym. Część przewidzianych w nim rozwiązań będzie musiała zatwierdzić rada miasta – mówił już w zeszłym tygodniu **Waldemar Jakson**, burmistrz Świdnika, zapowiadając wprowadzenie ulgi w czynszach za wynajem miejskich lokali, w lokalnych podatkach i w opłatach za użytkowanie wieczyste. – Mamy również nadzieję, że w rządowym pakiecie znajdą się zmiany ustawowe, o które z wieloma burmistrzami postulowaliśmy, umożliwiające sprawniejsze i szersze działania samorządów odnośnie pomocy przedsiębiorcom. Wszystkie działania pomocowe podejmowane będą na indywidualny wniosek przedsiębiorcy, tak jak stanowi o tym prawo – wyjaśniał burmistrz, zapraszając przedsiębiorców do kontaktu z ratuszem.

Stanowisko w sprawie zajął również Łukasz Reszka, starosta powiatu świdnickiego.

– Pakiet działań zmniejszających obciążenia finansowe świdnickich przedsiębiorców jest jak najbardziej potrzebny. Sam powiat ma tu jednak bardzo ograniczone możliwości. W swoich zasobach ma zaledwie kilkanaście lokali użytkowych, które w większości nie są wynajmowane na prowadzenie działalności gospodarczej. Decyzja o zmianie stawek czynszu należy do wyłącznej kompetencji rady powiatu. W chwili obecnej zrezygnowaliśmy ze zwoływania sesji, ale jeśli zaistnieje taka potrzeba nie wykluczam konieczności zwołania posiedzenia w trybie sesji nadzwyczajnej – odpowiedział na wystąpienie radnych starosta **Łukasz Reszka**, zapowiadając, że zgodnie z prośbą radnych przedstawi pełny wykaz lokali wynajmowanych przez powiat.

Z wykazu, który został opublikowany w ubiegły poniedziałek, wynika, że faktycznie powiat nie bardzo komu może ulżyć w czynszu. Pomieszczenia w budynku administracyjno-biurowym przy Al. Lotników Polskich 1 wynajmuje Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej, Powiatowemu Inspektoratowi Nadzoru Budowlanego, Powiatowemu Inspektoratowi Weterynarii oraz Powiatowemu Urzędowi Pracy. W drugim z będących własnością powiatu budynków, przy Al. Lotników Polskich 22, najemcami są lekarze, prowadzący gabinety specjalistyczne, a znajdujące się tam trzy boksy garażowe wynajmują: Polskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną, Powiatowy Inspektorat Weterynarii oraz jeden z lekarzy specjalistów. Powiat ma jeszcze boks garażowy przy ul. Leśmiana 3a, którego najemcą jest osoba nie będąca przedsiębiorcą.

Starosta zapewnia, że powiat jest otwarty na wszelkie sugestie ze strony przedsiębiorców i jeśli tylko będzie leżało to w jego gestii, zarząd powiatu będzie podejmował działania służące ich wsparciu.

Spółdzielnia deklaruje i… milczy

W odpowiedzi na wystąpienie radnych i przedsiębiorców również Spółdzielnia Mieszkaniowa w Świdniku, która wynajmuje w mieście najwięcej lokali użytkowych, zadeklarowała, że też pomoże im najemcom. – Od pani prezes **Katarzyny Denis** otrzymałam następującą odpowiedź: „Spółdzielnia Mieszkaniowa w Świdniku jest w trakcie prac nad programem pomocowym dla przedsiębiorców, który zostanie przedstawiony i zaopiniowany na radzie Spółdzielni w tym tygodniu." – informuje radna E. Lipniowiecka.

W ubiegły czwartek skierowaliśmy do prezes Denis pytanie, czy władze spółdzielni podjęły jakieś decyzja mające ulżyć najemcom spółdzielczych lokali użytkowych, do momentu zamknięcia tego numeru „Nowego Tygodnia" nie uzyskaliśmy odpowiedzi. Żadnych nowych informacji ze spółdzielni nie otrzymała również radna Lipniowiecka. **JN**

ŚWIDNIK: Miała 3 promile alkoholu

Napita do nieprzytomności wjechała do rowu

Do 2 lat pozbawienia wolności grozi 46-letniej mieszkance powiatu świdnickiego, która kierowała samochodem w stanie nietrzeźwości. Kobieta straciła panowanie nad autem i wjechała do rowu.

W piątek wieczorem 20 marca świdnicka policja odebrała zgłoszenie o zdarzeniu drogowym na drodze serwisowej przy ekspresówce S12/17 w Bystrzejowicach (gmina Piaski).

– Skierowani na miejsce policjanci ustalili, iż kierująca seatem 46-letnia kobieta straciła panowanie nad pojazdem i wjechała do przydrożnego rowu. Z auta pomógł się jej wydostać jeden z jadących za nią kierowców – informuje podinspektor **Paweł Leśny** z Komendy Powiatowej Policji w Świdniku.

Mundurowi przebadali kobietę alkomatem, który wykazał ponad 3 promile alkoholu w organizmie. Funkcjonariusze zatrzymali jej prawo jazdy. Za kierowanie w stanie nietrzeźwości kobieta odpowie przed sądem. Jednocześnie nie odniosła poważniejszych obrażeń, ale na wszelki wypadek trafiła na obserwację do szpitala. **JN**

eprasa.pl 13efa1e63f

CZECHÓW: Wyboista ścieżka zagraża rowerzystom

Pędząc, można wybić zęby

Ścieżka rowerowa przy al. Smorawińskiego (w rejonie kładki dla pieszych między ul. Rogowskiego i ul. Lipińskiego) zagraża bezpieczeństwu rowerzystów. Ratusz obiecuje szybką naprawę.

– Część kostek, z których zbudowana jest ścieżka, wykrusza się. I niestety, ich liczba się zwiększa, a żadnych napraw nie widać. Przy szybszej jeździe rowerem na wąskich oponach może to grozić upadkiem – mówi pan **Piotr**, który codziennie dojeżdża tamtędy rowerem do pracy.

Podobne ubytki widać na chodniku obok ścieżki. Urzędnicy po naszym sygnale obiecują, że szybko wykonają niezbędne w tym miejscu naprawy. – W ramach bieżącego utrzymania poprzez wykonanie napraw cząstkowych, zostaną wymienione uszkodzone kostki znajdujące się w obrębie ścieżki rowerowej i chodnika przy al. Smorawińskiego. Naprawy są planowane na kwiecień – poinformował **Grzegorz Jędrek** z biura prasowego w Kancelarii Prezydenta Miasta Lublin.

MAREK **KOŚCIUK**

SZEROKIE: Oprócz drogi powstanie sieć wodociągowa

Zbudują Strumykową

Ogłoszono kolejny przetarg na „budowę fragmentu ul. Strumykowej w Lublinie, na odcinku od ul. Lędzian do ul. Nałęczowskiej wraz z odwodnieniem". W planach jest też wykonanie sieci wodociągowej. Roboty mają się zakończyć w grudniu tego roku.

Poprzednie postępowanie przetargowe, ogłoszone w połowie lutego przez Zarząd Dróg i Mostów, zostało unieważnione. Wpłynęła tylko jedna oferta. Do przetargu stanęło konsorcjum złożone z Przedsiębiorstwa Budowy Dróg i Mostów oraz spółki Altor z Mińska Mazowieckiego. Zaproponowało prawie 650 tysięcy złotych brutto (i 5-letni okres gwarancji). To dużo więcej niż kwota, jaką maksymalnie zamierzali wydać urzędnicy. Wynosiła ona około 453 tysiące złotych. Postępowanie zostało zatem unieważnione. – „Cena oferty (…) przewyższa kwotę, którą zamawiający może przeznaczyć na sfinansowanie zamówienia" – czytamy w uzasadnieniu decyzji wydanej przez Wydział Zamówień Publicznych Zarządu Dróg i Mostów.

Urzędnicy ogłosili kolejny przetarg. W planie, oprócz „budowy fragmentu ul. Strumykowej na odcinku od ul. Lędzian do ul. Nałęczowskiej wraz z odwodnieniem", jest też „wykonanie sieci wodociągowej pomiędzy posesją Strumykowa 4 i 8 wraz z przyłączami w pasie drogowym do posesji Strumykowa 2, 4 i 6 oraz przyłączy kanalizacyjnych do posesji Strumykowa 2 i 4". Roboty mają się zakończyć najpóźniej 18 grudnia tego roku.

Wykonawca będzie musiał m.in.: „sporządzić dokumentację projektową w oparciu o program funkcjonalno–użytkowy", „wykonać roboty budowlane zgodnie z zatwierdzoną dokumentacją projektową, specyfikacją techniczną wykonania i odbioru robót budowlanych, zasadami wiedzy technicznej i sztuki budowlanej oraz zasadami i warunkami bhp" oraz sprawować tzw. nadzór autorski. Urzędnicy czekają na oferty do czwartku, 2 kwietnia.

GRZEGORZ **REKIEL**

Drogowcy zareagowali na nasz sygnał

Czysta będzie równa

Drogowcy wyrównają ślepą uliczkę Czystą, krzyżującą się z ul. Wieniawską w sąsiedztwie sklepu „Biedronka". To efekt interwencji czytelników „Nowego Tygodnia".

Czysta ma nawierzchnię z solidnej kostki bazaltowej, ale miała tak marną podbudowę, że powstał na niej podłużny garb, który grozi uszkodzeniem pojazdów. Dzięki naszej interwencji droga niebawem zostanie poprawiona. – W ramach bieżącego utrzymania Zarząd Dróg i Mostów zleci prace, które będą miały na celu zlikwidowanie istniejącego „garba" podłużnego na jezdni ul. Czystej, co wpłynie korzystnie na poprawę warunków ruchu. Prace planujemy wykonać do końca kwietnia – obiecuje **Grzegorz Jędrek** z biura prasowego w Kancelarii Prezydenta Miasta Lublin.

MAREK **KOŚCIUK**

PONIKWODA: Kiedy nowa podstawówka w dzielnicy?

Ratusz studzi radnego Derewendę

Radny Robert Derewenda pyta, kiedy na Ponikwodzie powstanie obiecywana przez miasto nowa szkoła. Jej budowa nie ruszyła ani w roku ubiegłym, ani nie ma w jej w tegorocznym budżecie. Z odpowiedzi ratusza wynika, że inwestycja ruszy nieprędko, bo z analizy aktualnych danych wynika, że najbliższych latach wszystkich uczniów jest w stanie pomieścić istniejąca w dzielnicy Szkoła Podstawowa nr 4. Władze zapewniają, że planów budowy nowej placówki całkowicie nie zarzucają.

Miasto już miało nawet gotową wstępną wizualizację nowej szkoły na Ponikwodzie

Radny Derewenda (klub radnych Prawa i Sprawiedliwości) zadał prezydentowi Lublina 9 pytań, na które odpowiedzi oczekują mieszkańcy Ponikwody. Chodziło w nich głównie o problem przepełnionych klas w Szkole Podstawowej nr 4 im. Adama Mickiewicza przy ul. Hiacyntowej. Obecnie do placówki uczęszcza 675 dzieci, a lekcje odbywają się w systemie dwuzmianowym. Niektóre klasy kończą naukę o 17.00 – dotyczy to w sumie siedmiu oddziałów. Trzykondygnacyjny szkolny budynek mieści 24 sale lekcyjne, dwie sale gimnastyczne, trzy świetlice i bibliotekę z czytelnią. Szkoła ma też kompleks boisk sportowych, plac zabaw, gabinet pedagoga, stomatologa i pielęgniarki oraz szatnie a także własną kuchnię z zapleczem kuchennym i stołówkę.

Radny uważa, że to zbyt mało na szybko rozwijającą się dzielnicę, ale nowej placówki i radny, i mieszkańcy Ponikwody raczej prędko się nie doczekają.

– Analiza danych dotyczących organizacji Szkoły Podstawowej nr 4 wskazuje, że w najbliższych latach szkoła ta może realizować swoje zadania w dotychczasowych warunkach. W klasach I aktualnie uczy się 70 uczniów na 181 zameldowanych w obwodzie, a w klasie II – 95 na 188 zameldowanych. Przyjmując ten trend dla kolejnych roczników, szkoła może działać w niezmienionej strukturze z uwagi na fakt, iż liczba dzieci zameldowanych w obwodzie utrzymuje się na zbliżonym poziomie – odpowiada radnemu **Mariusz Banach**, zastępca prezydenta Lublina ds. oświaty i wychowania.

– Rodzice mają możliwość wyboru szkoły poza obwodem, bowiem alternatywę dla Szkoły Podstawowej nr 4 stanowią inne szkoły podstawowe usytuowane w północnej części miasta, tj. Szkoła Podstawowa nr 44 przy ul. Tumidajskiego 6a, szkoły w dzielnicy Czechów: Szkoła Podstawowa nr 43 przy ul. Śliwińskiego 5, Szkoła Podstawowa nr 5 przy ul. Smyczkowej 5 czy też zlokalizowana w północnej części centrum miasta Szkoła Podstawowa nr 19 przy ul. Szkolnej 6. Jednakże wyjście naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców rozbudowującej się dzielnicy Ponikwoda jest przedmiotem naszej troski, dlatego też finansowanie budowy nowej szkoły podstawowej w pobliżu ich miejsca zamieszkania będzie rozważane po zakończeniu obecnie prowadzonych działań inwestycyjnych w zakresie oświaty – zapowiada wiceprezydent.

Budowa kompleksu oświatowo-kulturalnego na Ponikwodzie zapowiadana była od kilu lat. Szkoła miała być gotowa w 2019 roku i pomieścić 600 uczniów, 6-oddziałowe przedszkole dla 150 dzieci, żłobek dla 90 maluchów oraz dzielnicowy ośrodek kultury. Budowa obiektu przy ul. Daliowej/Majerankowej na osiedlu Rudnik, w północnowschodniej części Lublina miała kosztować 50 milionów złotych. Gotowa jest koncepcja szkolnego budynku, który w przyszłości może powiększyć się o basen, ale do rozpoczęcia budowy jeszcze daleko. Obecnie trwają ostatnie prace przy najdroższej w Lublinie szkole, kosztującej niemal 80 milionów złotych podstawówce przy ul. Berylowej. Od września br. będzie się w niej uczyć 800 uczniów.

EMILIA **KALWIŃSKA**

Dzielnica ciągle się rozwija

W latach 2012-2020 w obwodzie Szkoły Podstawowej Nr 4 wydano 144 pozwolenia na budowę budynków jednorodzinnych oraz 19 pozwoleń na budowę budynków wielorodzinnych.
W obwodzie SP nr 4 zameldowanych jest obecnie: 212 dzieci w wieku 6 lat (urodzonych w roku 2014), 186 dzieci w wieku 5 lat (urodzonych w roku 2015), 187 dzieci w wieku 4 lat (urodzonych w roku 2016), 197 dzieci w wieku 3 lat (urodzonych w roku 2017), 188 dzieci w wieku 2 lat (urodzonych w roku 2018), 193 dzieci w wieku 1 roku (urodzonych w roku 2019).

Spotkania odwołane, ale przecież jest internet

Wypowiedz się...

Koronawirus pokrzyżował nieco prace nad Strategią Lublina 2030. Wszystkie zaplanowane spotkania konsultacyjne z mieszkańcami zostały odwołane, ale swoje pomysły i opinie można przekazywać przez internet.

– Zachęcamy mieszkańców Lublina, jak i osoby pochodzące stąd, a nie mieszkające już w naszym mieście, by w wolnym czasie wzięły udział w krótkich ankietach internetowych na temat wizji Lublina w przyszłości. Ankiety dostępne są na stronie internetowej projektu www.2030.lublin.eu w zakładce „Wypowiedz się" oraz na portalu Facebook Lublin 2030 – informuje **Monika Głazik** z biura prasowego ratusza. – Prowadzone są również prace mające na celu podsumowanie ankiety internetowej zrealizowanej podczas głosowania na projekty w ramach BO 2020, w której udział wzięło ponad 3 tys. osób, oraz cyklu 17 spotkań i warsztatów o różnorodnej tematyce. Prace nad pierwszym raportem zakończą się w kwietniu br. – dodaje Głazik.

Do czasu zakończenie epidemii odłożone zostały spotkania Tematycznych Grup Roboczych oraz zaplanowane badania wśród 1600 losowo wybranych mieszkańców Lublina.

(EM.K.)

PONIKWODA: Radny prosił o „doświetlenie" przejścia

Nie taka prosta sprawa

O „doświetlenie" jednego z przejść dla pieszych przy ulicy Walecznych apelował Bartosz Margul z klubu radnych Krzysztofa Żuka. Miasto nie przychyliło się jednak do jego pomysłu.

Chodzi o przejście położone w rejonie skrzyżowania z aleją generała Władysława Andersa, którym można dojść na pobliski cmentarz. – Słabe oświetlenie tego miejsca stwarza realne zagrożenie dla pieszych odwiedzających cmentarz, zwłaszcza w okresie jesienno-zimowym – pisał radny **Marcin Margul** w interpelacji do prezydenta.

Na przejściu, przynajmniej do końca tego roku, jaśniej nie będzie

Radny prosił o poprawę oświetlenia w tym miejscu. – Proponuję, by wykonać je w technologii zastosowanej niedawno na ulicy Unickiej – dodatkowa latarnia umieszczona bezpośrednio przy przejściu ze światłem skupionym na samym obszarze przejścia, ale w tym przypadku dla oszczędności, bez „świateł ostrzegawczych w jezdni" – sugerował radny Margul, który jest jednocześnie przewodniczącym działającej przy Radzie Miasta Lublin komisji budżetowo-ekonomicznej.

Margul dodał, że „na ulicy Walecznych prąd do oświetlenia jest przesyłany napowietrznie". – W związku z tym umieszczenie i podłączenie dodatkowej latarni powinno być relatywnie tanie i możliwe do zrealizowania bez zmiany budżetu miasta (na 2020 rok – aut.) – ocenił Margul.

Miasto nie przychyliło się do jego prośby. – Aktualna uchwała budżetowa nie przewiduje realizacji postulowanego zadania – przyznał **Artur Szymczyk**, zastępca prezydenta ds. inwestycji i rozwoju. Dodał, że „budowa dedykowanego oświetlenia przejścia dla pieszych jest zadaniem inwestycyjnym wymagającym zlecenia prac projektowych, zdobycia wszelkich przewidzianych prawem uzgodnień i pozwoleń oraz zabezpieczenia finansowego w budżecie miasta".

GRZEGORZ **REKIEL**

eprasa.pl 13efa1e63f

ŚWIDNIK: Projektują, budują i będą budować

Dobry rok dla osiedla Olimpijczyków

Przy skrzyżowaniu ulic Czecha i Olimpijczyków powstały brakujące fragmenty chodnika

Miasto zabrało się za inwestycje na osiedlu Olimpijczyków. Gotowe są już chodniki przy skrzyżowaniu ulic Czecha i Olimpijczyków, w tym roku ma powstać również chodnik przy ul. Czecha oraz dokumentacja budowy brakujących odcinków ulic Malinowskiego i Czecha.

Przed tygodniem miasto oficjalnie odebrało wybudowane odcinki chodników przy skrzyżowaniu ulic Czecha i Olimpijczyków. Tym samym zlikwidowano istniejący w tym miejscu od lat drogowy absurd, gdzie wymalowane na ulicach przejścia dla pieszych nie prowadziły z chodnika na chodnik, ale na… trawnik.

Ale to nie jedyna inwestycja, która zostanie zrealizowana na osiedlu w tym roku.

– W tegorocznym budżecie zaplanowana jest również budowa chodnika przy ul. Czecha oraz wykonanie dokumentacji projektowej na budowę fragmentu ulicy Malinowskiego łączącej ją z ul. Czecha oraz dokumentacji budowy ul. Czecha do granic miasta – mówi **Katarzyna Lis** z Wydziału Promocji Urzędu Miasta Świdnik.

Przetarg na wykonanie pierwszego z tych projektów jest w trakcie rozstrzygania. Wybrany wykonawca będzie miał czas na jego przygotowanie do 15 listopada. Sama inwestycja ruszyłaby w przyszłym roku.

– Mieszkańcy osiedla Olimpijczyków są zadowoleni z tego, że wreszcie powstały te brakujące fragmenty chodników przy skrzyżowaniu Czecha z Olimpijczyków i tego, że miasto w końcu dostrzegło potrzeby inwestycyjne osiedla, którego mieszkańcy jako właściciele domów jednorodzinnych i działek płacą jedne z najwyższych w mieście podatków od nieruchomości – mówi radny **Robert Syryjczyk** (KO), który często interpelował w sprawie inwestycji na osiedlu Olimpijczyków. – Mam nadzieję, że ratusz wywiąże się również z deklaracji poprawy kanalizacji deszczowej, m.in. przy ulicy Czecha, gdzie po deszczach ludziom zalewa posesje – dodaje. **JN**

ŚWIDNIK: Szansa na kolejne kamery

Świdniccy strażnicy idą za ciosem...

W Świdniku, głównie dzięki grantom z programu „Razem Bezpieczniej", jest już blisko 100 kamer miejskiego monitoringu

Straż Miejska w Świdniku ma szansę na zdobycie kolejnych 100 tys. zł dotacji z rządowego programu „Razem Bezpieczniej". Pieniądze chce przeznaczyć na monitoring przy przejściach dla pieszych. Plany może jednak pokrzyżować… epidemia koronawirusa.

Straż Miejska w Świdniku już po raz czwarty aplikuje o pieniądze z programu „Razem Bezpieczniej", realizowanego przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. W poprzednich trzech edycjach za każdym razem zdobywali po 100 tysięcy złotych, które były przeznaczone na: montaż monitoringu, zakup defibrylatorów, dodatkowe oświetlenie przejść dla pieszych, zakup odblaskowych kasków oraz kamizelek, organizację lekcji dla dzieci i seniorów. W tym roku strażnicy stawiają na „Bezpieczne przejścia dla pieszych". Dzięki programowi Świdnik stał się jednym z najlepiej monitorowanych miast w kraju. Kamery, oprócz ulic, skwerów i placów rejestrują również ruch na wszystkich drogach wjazdowych do miasta. Efekt – wielu namierzonych i zatrzymanych sprawców przestępstw i występków, w tym aktów wandalizmu.

– W ramach tegorocznej edycji programu skupiamy się na bezpieczeństwie pieszych, dlatego chcielibyśmy zamontować monitoring przy przejściach dla pieszych oraz zapewnić możliwość jego zdalnej obsługi przez naszych funkcjonariuszy – mówi **Janusz Wójtowicz**, komendant Straży Miejskiej w Świdniku.

Na projekt, tak jak poprzednio, można dostać maksymalnie 100 tysięcy złotych. Z każdego województwa na dotację może liczyć co najwyżej 20 przedsięwzięć. Listę projektów rekomendowanych do dofinansowania przygotowuje wojewoda, a ostateczna decyzja należy do szefa resortu spraw wewnętrznych i administracji,

– Nasz wniosek przeszedł eliminacje wojewódzkie i trafił pod ocenę ministerstwa. Jednak ze względu na obecną sytuację w kraju, związaną z epidemią koronawirusa, liczymy się z np. opóźnieniami, a nawet z zawieszeniem programu – martwi się komendant Wójtowicz. **JN**

ŚWIDNIK: Mieszkańcy i radny proszą: Ułóżmy tu chodnik

Piesi drepcą starym szlakiem

Nowy parkan wokół Parku Avia zagrodziło istniejące od lat przejście z miejskiego parku przy ul. Fabrycznej do schodów prowadzącymi do Al. Lotników Polskich. Przyzwyczajeni do chodzenie tędy piesi, nie chcąc nadrabiać drogi, wydeptali więc sobie nową ścieżkę wokół powstałego ogrodzenia. Radny Marcin Magier pyta burmistrza, czy miasto nie mogłoby wybudować w tym miejscu chodnika.

W tej sprawie radny skierował interpelację do burmistrza **Waldemara Jaksona**. – W trakcie budowy nowych obiektów sportowych „Park Avia" przebudowane zostało również ich ogrodzenie. Nowy płot przeciął istniejącą alejkę uniemożliwiając przejście w stronę istniejącego zejścia na al. Lotników Polskich, z którego codziennie korzystali pracownicy PZL-Świdnik oraz młodzież uczęszczająca do pobliskiej szkoły – opisuje problem **Marcin Magier** (klub radnych burmistrza Waldemara Jaksona). – Mieszkańcy mimo utrudnień i tak poruszają się dawnym szlakiem omijając nowo powstałe ogrodzenie i pokonując ten fragment wydeptaną ścieżką. Czy w związku z tym istnieje możliwość budowy w tym miejscu chodnika, jaki byłby koszt takiej inwestycji i ewentualny termin jej realizacji? – pyta radny, podkreślając, że o taką interwencję zwrócili się do niego mieszkańcy.

Radny oficjalnej odpowiedzi z ratusza jeszcze nie dostał, ale z informacji, jaką uzyskaliśmy w magistracie, wynika, że problem rozwiąże się po zakończeniu budowy otaczającego kompleks basenów parku, która jest w trakcie realizacji w ramach dofinansowanego ze środków unijnych projektu „Zielony LOF". Inwestycja zakończy się w tym roku.

– Do powstałego kompleksu rekreacyjno-sportowego „Park Avia", jak i sąsiadującego z nim parku prowadzić będzie nowy układ komunikacyjny powiązany z istniejącym ciągiem wzdłuż al. Lotników Polskich – wyjaśnia **Katarzyna Lis** z Wydziału Promocji Urzędu Miasta Świdnik. – Teren parku i obiektów sportowych ze względów bezpieczeństwa musi być wygrodzony, a wejście również na teren parku będzie w określonych miejscach, w których znajdować się będą furtki wejściowe.

Piesi, na co wskazuje wydeptana ścieżka, nie chcą tak długo czekać. **JN**

ŚWIDNIK: Toaleta – tak, podjazd i miejsca parkingowe dla inwalidów – nie

Zapomniano o niepełnosprawnych?

W wyremontowanej Przychodni Specjalistycznej SP ZOZ w Świdniku będzie toaleta dla niepełnosprawnych i winda, ale nie będzie podjazdu dla wózków do windy i parkingu dla osób niepełnosprawnych. – Takie informacje uzyskał wiceprzewodniczący rady powiatu świdnickiego Gustaw Dmowski, który w lutym dopytywał, czy planując inwestycję, pomyślano o osobach z niepełnosprawnościami.

Przechodnia specjalistyczna SP ZOZ przy ulicy Leśmiana przejdzie w tym roku gruntowną modernizację. Dyrekcji szpitala i powiatowi udało się pozyskać na ten cel unijne dofinansowanie.

– Czy w projekcie zaplanowano toalety dla osób niepełnosprawnych, podjazd dla wózków odpowiadający normom budowlanym, miejsca parkingowe dla osób niepełnosprawnych w sąsiedztwie planowanego dźwigu osobowego? – pytał w interpelacji skierowanej pod koniec lutego do zarządu powiatu, radny powiatowy **Gustaw Dmowski** (PiS), lekarz, który sam od lat porusza się na wózku inwalidzkim.

Z odpowiedzi, której w imieniu zarządu powiatu udzielił Mirosław Kwiatosz, sekretarz powiatu, wynika, że z wymienionych przez radnego udogodnień przewidziano tylko przystosowaną do potrzeb osób niepełnoprawnych windę i toaletę na parterze budynku. Nie powstanie ani podjazd dla wózków pod windę ani parking dla osób niepełnosprawnych w jej pobliżu.

– Zaplanowane w ramach realizacji projektu prace remontowe dotyczą pomieszczeń wewnątrz budynku przychodni i nie obejmują swoim zakresem podjazdu dla wózków inwalidzkich i parkingu w sąsiedztwie planowanego dźwigu osobowego – informuje radnego **Mirosław Kwiatosz**. **–** Podjazd dla wózków inwalidzkich usytuowany przy wejściu głównym do budynku przychodni, został utworzony w latach poprzedzających projekt, a miejsce parkingowe dla niepełnosprawnych jest wydzielone na parkingu usytuowanym po stronie wschodniej budynku (od strony Poradni Gruźlicy i Chorób Płuc) i od tej strony możliwy będzie dojazd do windy.

Jak dodaje sekretarz powiatu, rozwiązania, które wskazuje wiceprzewodniczący rady, nie zostały ujęte w projekcie ze względu na zbyt niski budżet projektu ograniczony kwotą dofinansowania. **JN**

ŚWIDNIK: Internetowe korepetycje dla każdego

Nauka przez Facebooka

Szkoła Podstawowa nr 7 w Świdniku na czas kwarantanny zorganizowała akcję „Jestem fajnym kumplem i pomagam w nauce". Nauka odbywa się za pomocą komunikatorów internetowych podobnie jak korepetycje w ramach akcji „Studenci uczniom".

W związku z zamknięciem do Wielkanocy szkół w całej Polsce i wprowadzeniu zdalnego, ale ograniczonego i kulejącego nauczania, część szkół organizuje dodatkowe zajęcia on-line, a Szkoła Podstawowa nr 7 w Świdniku wpadła na jeszcze inny pomysł, mający pomóc uczniom zaległości i nauce.

– Znacie się w szkole nawzajem, korzystacie z różnych komunikatorów, czatów i telefonów. Popytajcie tu i tam, komu trzeba pomóc. Może ktoś nie rozumie matmy, albo krucho ma z angielskim... Pomóżcie online! Uruchomcie Skype'a, Messengera, WhatsApp itp. Poświadczeniem będzie dla nas informacja na dzienniku od rodzica dziecka, któremu pomagacie – zaproponowali opiekunowie Szkolnego Koła Wolontariusza w SP nr 7 im. Żołnierzy Armii Krajowej w Świdniku.

Jednocześnie organizatorzy zachęcają, by wszyscy mający pomysły na inne akcje online pisali do nich na dzienniku elektronicznym.

Na apel odpowiedzieli studenci. Na Facebooku powstała akcja „Studenci uczniom", w ramach której żacy oferują uczniom bezpłatną pomoc przez internet. Mogą to być korepetycje na Skypie, sprawdzanie rozprawek i wypracowań, wytłumaczenie matematycznych zagadnień, powtórka do matury czy przygotowanie do testu ósmoklasisty. Miejsca zamieszkania ucznia nie ma znaczenia.

– Nie jesteśmy profesjonalnymi nauczycielami, ale to nauczycielom zawdzięczamy miejsce, w którym się znajdujemy. Teraz czujemy, jak możemy ich wspomóc, poniekąd odciążając w tak niestandardowych chwilach, Póki co jest nas garstka, ale nasz zespół, wraz z kolejnymi dziedzinami nauk, stale się powiększa! – informują organizatorzy akcji.

Wystarczy, że potrzebujący pomocy w nauce, napiszą wiadomość na Facebooku akcji. Wtedy zostanie przydzielony im „nauczyciel", z którym ustalą formę i częstotliwość korepetycji. **JN**

eprasa.pl 13efa1e63f

Wybory rektorów na lubelskich uczelniach

Komu gronostaje?

FOT.UMCS.PL
prof. Stanisław Michałowski, rektor UMCS

FOT. UMLUB.PL
prof. Andrzej Drop, rektor UM

FOT.UP.LUBLIN.PL
prof. Zbigniew Litwińczuk, rektor UP

FOT.KUL.PL
ks. prof. Antoni Dębiński, rektor KUL

FOT.POLLUB.PL
prof. Piotr Kacejko, rektor PL

W tym roku wszystkie publiczne lubelskie uczelnie wyższe przeprowadzają wybory rektorów. Tak jest na UP, UMCS, PL, UM i KUL. To pierwsze wybory po reformie uczelni wyższych.

We wszystkich publicznych szkołach wyższych nadzorowanych przez MNiSW, jak i będących pod kontrolą innych resortów, odbywają się w tym roku pierwsze po wejściu w życie Konstytucji dla Nauki wybory władz rektorskich. Ich zwycięzcy rozpoczną swoją czteroletnią kadencje 1 września. W tegorocznych wyborach obowiązują pewne zmiany. M.in. Konstytucja dla Nauki obniżyła z 70 do 67 lat maksymalny dopuszczalny wiek kandydata, co zamknęło drogę do reelekcji kilkunastu urzędującym rektorom. Dodatkowo inni rektorzy, którzy pełnili swoją funkcję dwukrotnie, nie mogą kandydować. W Lublinie o kolejną reelekcję nie będą mogli ubiegać się rektorzy: UMCS (prof. **Stanisław Michałowski**), Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (ks. prof. **Antoni Dębiński**), Uniwersytetu Medycznego (prof. **Andrzej Drop**) i Politechniki Lubelskiej (prof. **Piotr Kacejko**. Z kolei prof. **Zbigniew Litwińczuk,** rektor Uniwersytetu Przyrodniczego, choć kończy pierwszą kadencję, to nie może ponownie ubiegać o stanowisko, ponieważ przekroczył maksymalny, dopuszczalny wiek kandydatów, czyli 67 lat.

UMCS

UMCS, który wybory zaplanował na 22 kwietnia, ma już dwóch oficjalnych kandydatów: prof. **Radosława Dobrowolskiego** z Katedry Geomorfologii i Paleogeografii, prorektora ds. nauki i sytuacji międzynarodowej oraz prof. **Roberta Litwińskiego**, dziekana Wydziału Humanistycznego, kierownika Katedry Metodologii i Badań nad XX– XXI Wiekiem. Obaj kandydaci przedstawili już programy wyborcze, w których zawarta jest m.in. wizja rozwoju UMCS. Prof. Litwiński stworzył całą stronę internetową poświęconą własnej kandydaturze oraz oficjalny profil na portalu społecznościowym, gdzie prezentuje m.in. filmy ze swoim udziałem. – Kandyduję, ponieważ

Żaden z obecnych rektorów lubelskich uczelni publicznych nie może ubiegać się o reelekcję

uważam, że Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej zasługuje na lidera, który będzie się troszczyć nie tylko o przyszłość Uczelni, ale jednocześnie o każdego członka naszej akademickiej społeczności. Podjąłem taką decyzję, bo czuję się dłużnikiem mojej Alma Mater – pisze na swojej stronie prof. Robert Litwiński. Jego strategia na rozwój uczelni to „3XP" – „Partnerstwo w działaniu, Postęp w nauce i kształceniu oraz Prestiż". Według programu wyborczego prof. Radosława Dobrowolskiego UMCS w 2024 roku będzie „największą, najlepiej ocenianą i najbardziej innowacyjną uczelnią w Polsce Wschodniej, klasyfikującą się w czołówce polskich uniwersytetów." Celami strategicznymi jego programu są: wzrost dynamiki badań naukowych, nowoczesne kształcenie, efektywna współpraca z otoczeniem społeczno-gospodarczym oraz sprawne zarządzanie uczelnią. Profesor stawia m.in. na partycypacyjny model zarządzania uczelnią i umiędzynarodowienie sfery naukowo-badawczej.

Uniwersytet Medyczny

Wybory na uczelni medycznej zaplanowano na 21 kwietnia, a kandydaci mogli się zgłaszać do 16 marca. Znane są już nazwiska trzech naukowców, którzy ubiegać się będą o stanowisko rektora. Jest to obecny prorektor ds. nauki, prof. dr hab. n. farm. **Dariusz Matosiuk**, autor i współautor ponad 70 prac naukowych, 35 patentów i zgłoszeń patentowych. Od roku 1996 kieruje Katedrą i Zakładem Syntezy i Technologii Chemicznej Środków Leczniczych. Rektorem chce zostać też prof. dr hab. n. med. **Ryszard Maciejewski**, dziekan Wydziału Lekarsko-Dentystycznego, członek Polskiego Towarzystwa Anatomicznego, Towarzystwa Chirurgów Polskich, Towarzystwa Medycyny Społecznej, Towarzystwa Medycyny Ratunkowej i Lubelskiego Towarzystwa Naukowego, a także International Medical Association for Experimetal Research, American Association for the Advancement of Science, International Association of Medical Colleges. Od 2010 roku kieruje Katedrą i Zakładem Anatomii Prawidłowej Człowieka na Uniwersytecie Medycznym w Lublinie.

Trzeci w tym gronie to dziekan Wydziału Lekarskiego, prof. dr hab. n. med. **Wojciech Załuska**. Od 1987 roku pracuje w Katedrze i Klinice Nefrologii AM w Lublinie. Od 1 maja 2003 roku pełni funkcję ordynatora Oddziału Nefrologii i Nadciśnienia Tętniczego Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Lublinie. Jest członkiem American Society of Nephrology oraz European Dialysis and Transplantation Association, American Society of Internal Artificial Organs, American Heart Association, Polskiego Towarzystwa Nadciśnienia Tętniczego, Polskiego Towarzystwa Nefrologicznego i Lubelskiego Towarzystwa Naukowego. Od 2007 roku zasiada w Komisji Nefrologicznej Wydziału Patofizjologii Polskiej Akademii Nauk. Jest dziekanem Wydziału Lekarskiego. W związku z epidemią uczelnia zawiesiła jubileusz 70-lecia, który miał się odbyć w tym roku. W planach był m.in. Zjazd Kanclerzy i Kwestorów Uczelni Medycznych.

Uniwersytet Przyrodniczy

Na tej uczelni nie jest jeszcze znana data wyborów rektora, ale władze uniwersytetu liczą się z późniejszymi terminami, ponieważ w związku z aktualną sytuacją epidemiologiczną nie odbyły się zaplanowane na 23 marca wybory członków senatu z grupy pracowników m.in. administracji. Została już powołana komisja wyborcza, ale oficjalnie nie ma jeszcze ogłoszonych nazwisk kandydatów na stanowisko rektora. Za to według nieoficjalnych doniesień kandydować mają zamiar: prorektor ds. organizacji i rozwoju uczelni dr. hab. **Adam Waśko**, prof. **Zbigniew Grądzki** z Katedry Epizootiologii i Kliniki Chorób Zakaźnych oraz prof. **Joanna Barłowska** z Zakładu Bezpieczeństwa Żywności i Produktów Regionalnych. Kandydować na fotel rektora podobno zamierza również prof. dr hab. **Stanisław Winiarczyk**, kierownik Katedry Epizootiologii i Kliniki Chorób Zakaźnych, który o to stanowisko ubiegał się podczas wyborów w 2016 roku, (w poprzedniej kadencji było pięciu kandydatów na rektora UP).

KUL

Wybory na uczelni zostały zaplanowane na maj br. Kandydatów będzie mogła zgłosić grupa co najmniej trzech członków uczelnianego Senatu i Wielki Kanclerz KUL (ks. dr hab. **Stanisław Budzik** reprezentujący Stolicę Apostolską) w terminie 14 dni od dnia wyznaczenia daty posiedzenia wyborczego. Rektor jest wybierany przez senat bezwzględną większością głosów przy obecności co najmniej połowy statutowego składu senatu w głosowaniu tajnym. Rektorem KUL może zostać wybrany nauczyciel akademicki posiadający tytuł naukowy profesora zatrudniony na uniwersytecie na czas nieokreślony. Na KUL, który jest uczelnią katolicką, obowiązują specjalne procedury – Wielki Kanclerz w ciągu dwóch tygodni od otrzymania protokołu przedstawia Stolicy Apostolskiej uchwałę senatu o wyborze rektora z dołączoną swoją aprobacją i z prośbą o zatwierdzenie uchwały. Po otrzymaniu zatwierdzenia powiadamia ministra do spraw nauki i szkolnictwa wyższego. W razie sprzeciwu Stolicy Apostolskiej senat – po konsultacji z Wielkim Kanclerzem – dokonuje nowego wyboru w ciągu 14 dni od daty otrzymania sprzeciwu.

Politechnika Lubelska

Uczelnia, która wybory rektora zaplanowała na 7 kwietnia, z uwagi na obecną sytuację zmieniła ich termin na 5 maja. Wydłużył się tym samym okres przyjmowania kandydatur na stanowisko rektora – z 23 marca na 6 kwietnia. **(EM.K.)**

Wybitny matematyk z Politechniki Lubelskiej

Nagroda Steinhausa dla prof. Bobrowskiego

Profesor Adam Bobrowski, kierownik Katedry Matematyki Politechniki Lubelskiej, został laureatem Nagrody Głównej im. Hugona Steinhausa za rok 2019.

prof. Adam Bobrowski

Nagroda im. Steinhausa przyznawana jest przez Polskie Towarzystwo Matematyczne za wybitne osiągnięcia w dziedzinie zastosowań matematyki. Obok nagród im. Banacha i im. Dicksteina, stanowi największe wyróżnienie, jakie może otrzymać polski matematyk.

– Jest to dla mnie nobilitacja, szczególna ze względu na to, że postać Hugona Steinhausa towarzyszy mi od czasów młodości, gdy przeczytałem jego książeczkę o rachunku prawdopodobieństwa i statystyce „Orzeł czy reszka" – mówi nagrodzony, prof. **Adam Bobrowski**.

Prof. Adam Bobrowski jest specjalistą z teorii półgrup operatorów oraz procesów stochastycznych i ich zastosowań w modelach biologicznych. Jest autorem 5 monografii i 66 artykułów naukowych. Jego badania związane z zastosowaniami matematyki można podzielić na trzy grupy: genetyka populacyjna, ekspresja genów i dyfuzja wewnątrzkomórkowa, a ostatnio również zagadnienia z agrofizyki. Wszystkie zastosowania dotyczą perspektywicznych problemów naukowych i są często dość zaskakujące. Na przykład z wyników dotyczących dryftu genetycznego i mutacji korzysta się przy badaniu wędrówki ludów i naszej prehistorii, a badanie ścieżek sygnałowych i ekspresji genów to fundamentalne zagadnienie współczesnej biologii i medycyny, kluczowe do zrozumienia patogenezy wielu chorób.

MG

Dla nauczycieli i nie tylko

Nowe propozycje Muzeum na Majdanku

Epidemia koronawirusa nabiera impetu, kwarantanna trwa. Warto czas przymusowej izolacji wykorzystać na naukę.

Jako że Państwowe Muzeum na Majdanku przeszło w tryb pracy zdalnej, jego pracownicy przygotowali dla chętnych do poznania historii z nim związanych ofertę online. Prezentują ją systematycznie na profilu Państwowego Muzeum na Majdanku na Facebooku, na stronie internetowej (majdanek.eu) oraz na Youtube. Aby ułatwić dostęp do swoich serwisów, przygotowali interaktywną ulotkę (do pobrania na stronie muzeum). Umożliwia ona szybkie przejście do określonych tematów. Muzealnicy zachęcają do subskrypcji swoich profili w celu otrzymywania najnowszych wiadomości.

Poniżej przegląd propozycji z muzealnego Facebooka.

Muzeum dla nauczycieli – edukacja historyczna online

To inicjatywa kierowana do nauczycieli, którzy prowadzą nauczanie online. Pracownicy muzeum przygotowali dla nich cykl prezentacji na temat historii niemieckiego obozu koncentracyjnego na Majdanku i realiów życia w obozie. Dzięki nim będzie można przeprowadzić lekcje muzealne online. Uczniowie usłyszą relacje świadków, poznają dzieje dzieci – więźniów obozu oraz historię związane z muzealnymi eksponatami. Muzealni pedagodzy podpowiedzą, jak przygotować zajęcia online, jak dobrać treści i metody pracy do wieku uczniów oraz ich zainteresowań

#jutrobędzielepiej

Hasztag nowy, ale słowa po „krzaczku" powinny być znane naszym czytelnikom – Danuta Brzosko-Mędryk zakończyła nimi w lutym 1943 r. pierwszą „audycję" Radia Majdanek (pisaliśmy o nim w ubiegłym roku). Choć było to radio bez mikrofonów i nadajników, to dzięki poczuciu humoru młodych „spikerek" podnosiło na duchu inne więźniarki. W ramach cyklu #jutrobędzielepiej pracownicy muzeum opowiedzą, jak więźniowie obozu koncentracyjnego na Majdanku radzili sobie w trudnym położeniu dzięki samopomocy. Może to być lekcja postępowania w tym trudnym dla Polaków czasie.

„Jedyne takie. Rzeźby powstałe na terenie KL Lublin w 1943 roku"

Dla naszych regularnych czytelników przypomnienie, dla innych frapująca opowieść o tym, jak w ramach propagandowego „upiększania" obozu utalentowany artystycznie więzień wystrychnął Niemców na dudka i stworzył dzieła, które podnosiły na duchu jego towarzyszy niedoli. Czasem dzięki sztuce udawało się polepszyć ich warunki życia.

W planach kolejne projekty wykorzystujące źródła archiwalne, obiekty muzealne, relacje więźniów oraz wydawnictwa firmowane przez Muzeum. **JD**

eprasa.pl 13efa1e63f

Branża budowlana a pandemia koronawirusa

Kryzys na wielu płaszczyznach

Tego kryzysu nie można było przewidzieć, a co za tym idzie – przygotować się do niego. Pandemia koronawirusa uderzyła w krótkim czasie w zasadzie we wszystkie branże – w tym branżę budowlaną. To, jak prawdopodobnie będą wyglądały najbliższe tygodnie w zupełnie nowej rzeczywistości, prognozuje Marek Sprengel, prezes firmy Awilux – producenta okien, drzwi i akcesoriów, dostarczającego swoje rozwiązania m.in. na rynek polski, niemiecki, belgijski czy luksemburski.

Wszechobecna panika i strach przed tym, jak długo będzie trwała obecna sytuacja, a także rygorystyczne decyzje podejmowane w słusznym celu przez rządy wielu krajów sprawiły, że branża budowlana stanęła przed wieloma dylematami.

Pandemia przyniosła zupełnie inny rodzaj kryzysu niż ten finansowy z lat 2008-2012.

FOT. AWILUX

Marek Sprengel, prezes firmy Awilux, podkreśla, że obecnie mamy do czynienia z nieznanym nam dotąd kryzysem.

– Obecnie mamy do czynienia z nieznanym nam dotąd kryzysem psychologicznym. Strach o zdrowie, niewiedza dotycząca długości trwania załamania oraz zastoju, a także problemy finansowe wielu osób prywatnych i przedsiębiorców sprawiają, że decyzje zakupowe i inwestycyjne odkładamy na bliżej nieznaną nam przyszłość. Branża budowlana staje przed problemem wycofania się potencjalnych inwestorów z decyzji biznesowych oraz możliwymi ograniczeniami wprowadzanymi przez polski, jak i zagraniczne rządy – mówi **Marek Sprengel,** prezes firmy Awilux.

W tej chwili sytuacja nie wygląda jeszcze aż tak dramatycznie. – Branża budowlana na chwilę obecną realizuje zamówienia z lutego i początku marca, a także wcześniejsze zlecenia złożone z odroczonym terminem realizacji. Według mojej wiedzy wiele inwestycji przebiega bez większych problemów, a place budów starają się zachowywać wszelkie środki ostrożności, między innymi dotyczące rozproszenia pracowników. Na osi czasu znajdujemy się aktualnie przed nadchodzącymi najgorszymi 3-4 tygodniami, w trakcie których liczba zamówień drastycznie spadnie, a ludzie będą żyli w niepewności, próbując znaleźć odpowiedź na pytanie – jak długo to jeszcze potrwa? – mówi Marek Sprengel, prezes firmy Awilux i dodaje – Widzimy, że w obawie przez niepewną przyszłością pierwsze firmy okienne zaczęły obniżać ceny swoich wyrobów, ale wydaje mi się, że blokada nie leży w cenie, tylko jest umiejscowiona w głowach ludzi. I chociażby okna były teraz sprzedawane za połowę ceny albo mniej, to popytu na nie nie będzie.

Rynki europejskie w czasach kryzysu

Z ostatnich doniesień wynika, że rząd Luksemburga nakazał zamknąć i zabezpieczyć do odwołania wszystkie budowy. Dynamicznie zmieniająca się sytuacja zmusza do zastanowienia się, czy w miarę rozszerzania się pandemii nie postąpią w podobny sposób inne kraje.

– We Włoszech, na oczach całego świata, rozgrywa się właśnie największa tragedia. Wątpię, żeby tam ktoś teraz myślał o inwestycjach. Groźne sygnały dochodzą do nas również z Francji, gdzie wprowadzono obostrzenia dotyczące przemieszczania się. W związku z rosnącą na tamtym terenie liczbą zachorowań pozostaje nam tylko mieć nadzieję, że Francja nie powtórzy losu Włoch. Najbardziej pragmatycznym z rynków jest teraz rynek niemiecki, który zawczasu zabezpieczył przedsiębiorców, wprowadzając szereg programów pomocy – dodaje prezes firmy Awilux.

Świat po pandemii – kiedy to nastąpi?

Na to pytanie nie potrafią aktualnie odpowiedzieć nawet najtęższe umysły, jednak pierwszych zmian można spodziewać się nie wcześniej, niż na przełomie kwietnia i maja.

– Zmian w branży możemy spodziewać się w momencie, gdy zaczniemy otrzymywać pierwsze informacje o stabilizacji liczby zachorowań lub o ich cofaniu. Będzie to sygnał, że w naszych głowach przestanie siać spustoszenie strach i niepewność, a pojawi się chęć powrotu do normalności i planowania kolejnych miesięcy. Inwestorzy zaczną wtedy składać zamówienia, nawet z odroczonym terminem realizacji, w obawie przed kolejnymi przestojami związanymi z niemożnością dotrzymania nowych terminów. Można założyć, że nasza sprzedaż i popyt na nasze produkty będą odwrotnie proporcjonalne do liczby notowanych zachorowań. A kiedy ten moment nastanie, musimy być gotowi, by z całą energią wrócić do wcześniejszego życia i zmierzyć się z nową rzeczywistością – dodaje Marek Sprengel.

Według aktualnych sygnałów branża budowlana wróci do pełni możliwości, a tym samym do stanu sprzed pandemii, pod koniec sezonu letniego. Marek Sprengel przewiduje również, że w momencie, gdy aktualna sytuacja zacznie się stabilizować, to wszystkie firmy budowlane, a zwłaszcza wznoszące nowe obiekty, będą chciały nadrobić czas zastoju.

– Wstrzymane budowy i projekty z muszą kiedyś ruszyć i w miarę możliwości – nawet nadgonić stracony czas. Świat nie lubi bezruchu, więc obecny stan jest raczej przejściowy. Po wszystkim będziemy potrzebować mocnego startu i znowu „wszystkie ręce pójdą na pokład". W tym trudnym okresie odpowiedzialni społecznie przedsiębiorcy powinni w pierwszym rzędzie dbać o swoich pracowników. To razem z nimi później odbudują firmy. W Awiluksie zarząd wstrzymał wypłatę swoich wynagrodzeń i wprowadził ograniczenia dotyczące nowych inwestycji, tak, aby zabezpieczyć środki na wypłaty dla pracowników. Przekazaliśmy również wsparcie finansowe na rzecz szpitala w Lesznie, aby umożliwić personelowi medycznemu sprawne funkcjonowanie – z zachowaniem środków bezpieczeństwa.

Tymczasowe trudności, z którymi przyszło nam się mierzyć, mogą sprawić, że powrót do normalnego funkcjonowania po kryzysie zaskoczy nas wieloma ewolucjami. Firmy, zmuszone do wprowadzania zmian systemowych – takich jak choćby praca zdalna – będą chciały zatrzymać wiele z nich na stałe. Jedno jest pewne – przedsiębiorcy z wielu krajów, którzy przetrwają kryzys, przystąpią do pracy ze zdwojoną energią, by odbudować to, co zostało wstrzymane lub zniweczone przez pandemię.

Tak być nie może!

Listonosze z duszą na ramieniu

– Boimy się o swoje bezpieczeństwo. Często dostarczamy przesyłki, czy emerytury bezpośrednio do odbiorców, a nawet nie mamy listy osób objętych kwarantanną. Brakuje nam masek i rękawiczek – alarmują lubelscy listonosze. Ale wędrujących bez higienicznych środków ochrony listonoszy obawiają się również adresaci przesyłek. W Świdniku, pierwszą osobą, u której w ubiegłym tygodniu wykryto zakażenie koronawirusem, był właśnie listonosz.

Od kilku tygodni listonosze pracują w naprawdę dużym stresie. – My nie mamy możliwości pracy zdalnej. Przecież ktoś musi roznieść listy, paczki, przesyłki. Dodatkowo wielu seniorów wciąż jeszcze odbiera emeryturę bezpośrednio od listonosza – mówi z niepokojem jeden z lubelskich listonoszy, który w ubiegłym tygodniu zadzwonił do redakcji „Nowego Tygodnia". – Mamy kontakty z wieloma ludźmi, a w dzielnicy, w której ja pracuję, są to w większości ludzie starsi. Do nich trzeba podejść bliżej, głośniej mówić. Gdybym sam miał wirusa to mógłbym zakazić wiele osób – tłumaczy. – Inną sprawą jest dostarczanie listów do osób w kwarantannie. My nie dysponujemy żadną listą takich osób, więc tak naprawdę, to nie wiemy, do jakiego mieszkania wchodzimy. Ja już miałem taką sytuację, że byłem w mieszkaniu, w którym pani na koniec rozmowy wygadała się, że jest na kwarantannie. Tak nie może być! My też mamy rodziny – irytuje się nasz rozmówca. Jak dodaje, że bardzo by chciał, żeby ludzie sami informowali listonosza o kwarantannie, albo jakoś zaznaczali ten fakt przed otwarciem drzwi. – Mogłyby się takie kartki na mieszkaniach pojawić… Ale, proszę mnie dobrze zrozumieć, ja wiem, że ci ludzie sami się boją. I patrząc, jak sytuacja się rozwija – mają do tego prawo – dodaje.

Listonosze są sami narażeni na zakażenie koronawirusem, ale również nie dysponując listą osób objętych kwarantanną i pracując bez odpowiednich zabezpieczeń osobistych sami są potencjalnymi roznosicielami wirusa

Nasz rozmówca twierdzi, że ma żal do władz Poczty Polskiej, że dotąd nie przekazały listonoszom list osób objętych kwarantanną. – Za każdym razem, jak ktoś otwiera mi drzwi, czuję ogromny stres. Tyle się teraz mówi o bezpieczeństwie medyków, ratowników i całej służby zdrowia, a nasza praca w tych czasach też jest poświęceniem i naznaczona jest ryzykiem – uważa nasz sygnalista. Kolejną bolączką listonoszy jest brak potrzebnego sprzętu do ochrony – przede wszystkim masek i rękawiczek. – Jest też kwestia dezynfekcji ubrań, w których pracujemy, bo część z nas nie ma nawet służbowych uniformów, które można by oddawać do dezynfekcji – dodaje listonosz.

Pierwszy zakażony w Świdniku, to... listonosz

– Informujemy, że Poczta Polska nie przewiduje żadnych ograniczeń w doręczaniu i odbiorze korespondencji. Przesyłki kurierskie, paczkowe i listowe będziemy doręczać do wszystkich odbiorców, z zastrzeżeniem obszarów/miejsc, w stosunku do których wydane zostaną decyzje administracyjne lub inne postanowienia ograniczające taką możliwość – deklaruje Poczta Polska na swojej stronie internetowej. Jednocześnie zaznacza, że wprowadza zmiany związane z bezpieczeństwem. – prócz tradycyjnej formy doręczenia (do skrzynki) wszystkie przesyłki listowe rejestrowane, paczkowe i kurierskie (z zastrzeżeniem przesyłek z dokumentami zwrotnymi) można odebrać bez pokwitowania. W tym przypadku wystarczy jedynie okazać pracownikowi Poczty Polskiej z bezpiecznej odległości dokument tożsamości, np. dowód osobisty, paszport czy prawo jazdy. Pracownik sam ma spisać 4 ostatnie cyfry numeru weryfikowanego dokumentu. Jak mówi nasz rozmówca, jest to niewystarczająca ochrona, bo w przypadku starszych osób musi do nich podejść, by spisać wspomniane numery lub odebrać dokument. Dodatkowo, w przypadku osób przebywających na kwarantannie powinny być wdrożone specjalne procedury, o których czytamy na stronie internetowej Poczty Polskiej: „W przypadku adresatów objętych kwarantanną Poczta Polska nie będzie doręczać do nich korespondencji. Do czasu zakończenia okresu izolacji korespondencja kierowana pod adresy objęte kwarantanną będzie przechowywana w placówkach pocztowych. Rozwiązanie to oznacza wyjątkowe wstrzymanie biegu terminu awizacji w okresie przechowania. Podjęcie próby doręczenia przesyłki nastąpi dopiero po zakończeniu kwarantanny przez adresata. Tyle, że osoby objęte kwarantanną nie muszą tego faktu zgłaszać Poczcie Polskiej. Poczta otrzymuje ich adresy od inspekcji sanitarnej. Ale jak twierdzi nasz informator tu albo są opóźnienia, albo ten system przynajmniej dotąd nie funkcjonował. – Jak pracuję jeszcze takiej listy nie dostałem, ani nie widziałem. Może, mam taką nadzieję, pojawią się lada dzień – mówił nam w ubiegłym tygodniu jeden z lubelskich doręczycieli. – U nas w urzędzie część pracowników jest na zwolnieniach lekarskich, albo pracuje z domu, a my wciąż dostarczamy i listy i paczki. Zwłaszcza paczek jest ostatnio dwa razy więcej niż zwykle. Ludzie siedzą w domach i zamawiają, a ktoś musi im te wszystkie przesyłki zanieść do domu – podkreśla.

O tę sytuację zapytaliśmy rzecznika Poczty Polskiej.

– Nasi listonosze są zaopatrywani na bieżąco w listy adresów, pod którymi przebywają osoby objęte kwarantanną. Poczta Polska wstrzymała doręczanie listów poleconych i paczek pod te adresy. Do czasu zakończenia przymusowej izolacji, przesyłki będą przechowywane w placówkach pocztowych – odpowiedziała nam **Justyna Siwek**, rzecznik prasowy, Poczta Polska S.A. – Spółka przypomina jednocześnie, że w ramach swoich usług umożliwia m.in. zlecenie przedłużonego przechowania w określonym czasie przesyłki rejestrowanej, z której może skorzystać każdy klient.

Oficjalnie jak zwykle wszystko gra, ale nie mamy powodów, by nie wierzyć naszemu informatorowi, że listonosze dostarczając przesyłki również do osób, które przebywają w kwarantannie, bo nie mają takiej informacji. Może do ogólnopolskiej akcji #Nie kłam Medyka trzeba dodać „#Nie kłam listonosza", bo jak widać te służby również są bardzo mocno narażone na zakażenie.

To daje do myślenia

W ubiegły czwartek w Świdniku wykryto pierwszy przypadek zakażenia koronawirusem. Okazało się, że to listonosz pracujący w Urzędzie Pocztowym nr 1 w Świdniku. Choć rzeczniczka Poczty twierdzi, że mężczyzna był od jakiegoś czasu na zwolnieniu lekarskim, to niezwłocznie w Świdniku zamknięte zostały dwie placówki pocztowe nr 1 i 5 oraz dwie filie, w których przeprowadzono dezynfekcję. Przebywający w jednym ze szpitali zakaźnych mężczyzna, według podanych przez Lubelski Urząd Wojewódzki, informacji jest w przedziale wiekowym 40-60 lat i jest w stanie określonym jako „średni". Nie wiadomo w jaki sposób zakaził się koronawirusem, ale osoby, które mogły mieć z nim kontakt zostały poddane kwarantannie. Był to pierwszy przypadek zakażenia w powiecie świdnickim, a już w piątek, 27 marca, **Agnieszka Strzępka**, rzecznik prasowy LUW poinformowała o kolejnych przypadkach zakażenia koronawirusem w powiecie dotyczących: „Jednej kobiety w przedziale wieku 41-60 lat w stanie średnim, która miała styczność z przypadkiem potwierdzonym oraz jednej kobiety w przedziale wieku 0-20 lat w stanie dobrym, która miała styczność z przypadkiem potwierdzonym". Zasłaniając się RODO służby wojewody nie informują, czy kolejne stwierdzone przypadki zakażenia w Świdniku miały związek z hospitalizowanym listonoszem, tymczasem w piątek w świdnickim szpitalu zamknięto oddziały: ginekologiczno-położniczy i neonatologiczny. Jedna, ze wskazanych w komunikacie rzeczniczki wojewody, osób zakażonych okazała się pracownicą położnictwa. Działalność obu oddziałów świdnickiego szpitala została zawieszona do 7 kwietnia. 30-osobowy personel obu oddziałów oraz 15 pacjentek zostało objętych kwarantanną. **(EM.K.)**

eprasa.pl 13efa1e63f

NASZ RAPORT: Trzeci tydzień z koronawirusem

Zaraza nie odpuszcza

Koronawirus wciąż w natarciu. W Polsce liczba zakażonych przekroczyła 1700, a ofiar wzrosła do 19. Od środy w kraju, w związku ze stanem epidemii, obowiązują nowe restrykcje: ograniczenia w przemieszczaniu się, zakaz gromadzenia się powyżej dwóch osób (nie dotyczy rodzin) i ograniczenie liczby pasażerów w komunikacji miejskiej.

W nocy z piątku na sobotę Sejm RP uchwalił specustawę zawierającą pakiet przepisów tworzących tarczę antykryzysową, która ma ratować firmy przed bankructwem i zwolnieniami pracowników, zmieniając przy tym, po zgłoszonej niespodziewanie przez PiS poprawce, Kodeks wyborczy, umożliwiając m.in. głosowanie korespondencyjne osobom przebywającym na kwarantannie i starszym, powyżej 60. roku życia. Partia rządząca za wszelką cenę dąży do przeprowadzenia wyborów prezydenckich 10 maja i po raz kolejny pod hasłami wspólnej walki z epidemią i pomocy przedsiębiorcom politycznie ogrywa opozycję, nie wprowadzając formalnie stanu klęski żywiołowej czy stanu nadzwyczajnego, ale wprowadzając rozwiązania i ograniczenia obywatelskie, które z takim stanem nadzwyczajnym się wiążą.

Epidemia w natarciu

Z pandemią koronawirusa zmaga się cały świat. Najgorsze wieści wciąż docierają z Włoch, gdzie wirus zabił już ponad 10 tysięcy osób i z Hiszpanii, gdzie liczba ofiar przekroczyła 6,5 tysiąca. Dramatyczna robi się sytuacja w USA. Końca epidemii nie widać. Dobra wiadomość jest taka, że szpitale, również w Polsce, opuszcza coraz więcej osób wyleczonych - na Lubelszczyźnie mamy już kilku „ozdrowieńców".

W samym województwie lubelskim jest już 101 przypadków zakażeń (stan na 29 marca godz. 14), w tym pierwszych kilka w Świdniku. Jedna osoba zmarła - tym samym liczba ofiar wzrosła do 3. Ponad 6800 osób jest poddanych kwarantannie (za jej naruszenie grozi kara 3 tys. złotych), a blisko 5000 objęto nadzorem epidemiologicznym. Pracownicy służby zdrowia, ratownicy, sanepid pracują na pełnych obrotach, na okrągło. Odwołane są wszystkie urlopy. Kto zdrowy, ma być w pracy. I choć w wielu przypadkach brakuje materiałów ochronnych, nikt nie może się skarżyć ani broń Boże rozmawiać o tym z mediami. Złamanie tego nieformalnie ogłoszonego zakazu grozi konsekwencjami. Jeśli nawet nie takimi jak w Zakopanem gdzie skarżąca się w mediach społecznościowych na brak środków ochrony, pielęgniarka została dyscyplinarnie zwolniona, to przynajmniej idą za tym upomnienia lub nagany.

Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Lublinie na swojej stronie internetowej https://wsselublin.pis.gov.pl/ udostępnia aktualną mapę zakażeń koronawirusem w rozbiciu na powiaty. Znajdują się na niej informacje o liczbie osób: hospitalizowanych w ciągu ostatniej doby, osób objętych kwarantanną i objętych nadzorem epidemiologicznym.

Paraliż życia i nowe ograniczenia

Koronawirus sparaliżował życie społeczne i gospodarcze w Polsce i w niemal w połowie krajów świata. W ubiegłym tygodniu rząd uznał, że obowiązujące restrykcje mające zapobiegać szerzeniu się koronawirusa, czyli zamknięcie granic dla obcokrajowców, szkół, placówek kultury, obiektów sportowych, galerii handlowych, urzędów, likwidacja międzynarodowych połączeń kolejowych, autobusowych i lotniczych (w tym przypadku również krajowych), zakaz zgromadzeń, wprowadzenie powszechnej pracy on-linie i apele o pozostawanie w domach to za mało. Od środy wprowadzono więc kolejne ograniczenia.

Obostrzenia dotyczą przemieszczania się, z wyjątkiem: drogi do pracy i do domu, wyjść po niezbędne zakupy, lekarstwa, do lekarza, w celu opieki nad bliskimi czy wyprowadzenia psa, ale także uprawianych aktywności, spaceru czy pobiegania, prowadzenia wolontariatu w walce z koronawirusem.

Wprowadzono również zakaz gromadzenia się więcej niż dwóch osób, z wyjątkiem sytuacji kiedy w takim spotkaniu uczestniczą wyłącznie członkowie rodziny lub osoby pozostające w stałym pożyciu. Tylko do pięciu osób (nie licząc kapłanów) może uczestniczyć w obrzędach religijnych, w tym mszach świętych, pogrzebach czy ślubach.

Ograniczono również liczbę pasażerów w środkach komunikacji miejskiej do połowy liczby miejsc siedzących w danym środku transportu (jeśli w autobusie, trolejbusie, czy tramwaju jest np. 50 miejsc siedzących może nim jechać tylko 25 pasażerów). Nowe, jak i poprzednie restrykcje mają obowiązywać do Wielkiej Soboty, 11 kwietnia włącznie.

– Kupujemy sobie czas – dla nas wszystkich, dla lepszego przygotowania służby zdrowia, dla przygotowania kolejnych miejsc. Chcemy wyprzedzać bieg wydarzeń w sytuacji, gdyby nastąpił ten zły scenariusz lub bardzo niedobry – tłumaczył premier Mateusz Morawiecki, ogłaszając wprowadzenie nowych restrykcji.

Dezynfekujemy

Wiele firm musiało zamknąć lub zawiesiło swoją działalność, urzędnicy w większości pracują on-line, ruch w naszych miastach prawie wymarł, ale ograniczenie liczby pasażerów w środkach komunikacji miejskiej powoduje wiele konfliktowych sytuacji. Wciąż wiele osób musi dojechać i wrócić z pracy, korzystając z publicznego transportu. Kierowcy autobusów czy trolejbusów nie są w stanie zapanować nad zachowaniem limitu pasażerów, a to na nich spadł ten obowiązek. Pozostaje liczyć na odpowiedzialność samych pasażerów.

Przewoźnicy w Lublinie i Zarząd Transportu Miejskiego stara się ich chronić przed zakażeniem, prowadząc dezynfekcję już nie tylko samych pojazdów, ale również przystanków. – Grupa przystankowa lubelskiego MPK dezynfekowała przystanki w ścisłym centrum miasta, m.in. na Al. Racławickich, Krakowskim Przedmieściu, ul. Lipowej, Królewskiej, Lubartowskiej, Wodopojnej i Tysiąclecia. Zdezynfekowane zostały także przystanki na ul. Podzamcze, Unickiej, Ruskiej i Chodźki – relacjonowała w miniony wtorek **Weronika Opasiak,** rzecznik prasowy Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Lublinie. W kolejnych dniach „specjalna grupa przystankowa" dezynfekowała przystanki w innych częściach miasta.

Od początku ogłoszenia stanu epidemii lubelscy przewoźnicy komunikacji miejskiej, czyli MPK Lublin, IREX i Lubelskie Linie Autobusowe, dezynfekują swoje pojazdy. Szczególny nacisk jest kładziony na dezynfekcję poręczy, biletomatów, kasowników i przycisków, czyli powierzchni najbardziej narażonych na kontakt.

Możesz zawiesić bilet okresowy

Lubelscy pasażerowie, którzy z powodu epidemii koronawirusa nie korzystają z komunikacji miejskiej, mogą „zawiesić ważność" biletów okresowych. – Zawiesić można bilety okresowe imienne 30-, 90- i 150-dniowe, ważne w dowolnej strefie biletowej. Pasażer nie otrzyma zwrotu pieniędzy, będzie mógł natomiast wykorzystać zawieszony okres biletu w innym terminie, odwieszając go do końca 2020 roku. Bilet można zawiesić i odwiesić tylko raz – czytamy w komunikacie opublikowanym na stronie internetowej Zarządu Transportu Miejskiego w Lublinie. Bilet okresowy może być zawieszony do końca jego ważności, ale nie dłużej niż do 10 kwietnia. Urzędnicy nie wykluczają jednak wydłużenia tego terminu. Wszystko będzie zależało od tego, czy w Polsce nadal będą obowiązywać obostrzenia wprowadzone przez rząd.

Nie ma możliwości zawieszenia biletu na okres rozpoczynający się przed datą złożenia wniosku. Chodzi o to, że jeśli wniosek został złożony np. 25 marca, to bilet nie może zostać zawieszony z datą wsteczną, czyli np. od 23 marca. Są jednak wyjątki. W przypadku uczniów i studentów zawieszenie biletu jest liczone automatycznie od 12 marca. Tego dnia zostały zawieszone lekcje w szkołach i zajęcia na uczelniach. Dla pozostałych osób okres zawieszenia biletu jest liczony od dnia złożenia wniosku przez Internet lub jeśli ten termin będzie późniejszy, od daty wskazanej we wniosku. Chodzi o to, że można złożyć wniosek np. 26 marca, a zażyczyć sobie, aby bilet był zawieszony od 1 kwietnia. Z powodu epidemii koronawirusem wnioski o zawieszenie można składać tylko drogą elektroniczną. – Pasażerowie zainteresowani zawieszeniem imiennego biletu okresowego powinni wypełnić formularz wniosku on-line dostępny na stronie www.ztm.lublin.eu. W formularzu, poza danymi osobowymi, należy podać numer karty oraz wskazać termin, od kiedy i do kiedy chce się zawiesić bilet, a także złożyć oświadczenie, że zawieszany bilet okresowy nie będzie wykorzystywany we wskazanym terminie – czytamy na stronie internetowej Zarządu Transportu Miejskiego. Kiedy epidemia się zakończy, pasażerowie będą mogli w dowolnym terminie (do końca 2020 r.) zgłosić się do ZTM w celu „przedłużenia ważności biletu o zawieszony okres".

Na granicy

Od ubiegłego tygodnia obowiązują również kolejne obostrzenia w przekraczaniu naszej granicy państwowej. Dotyczą one osób, które mieszkają w Polsce bądź w kraju sąsiednim, ale pracują na co dzień w drugim kraju i do tej pory przekraczały granicę regularnie.

Dotychczas w drodze do pracy i z pracy osoby te mogły przekraczać granice i nie były objęte 14-dniową kwarantanną. Podstawą do tego były dokumenty potwierdzające zatrudnienie w innym kraju. Począwszy od 27 marca 14-dniową obowiązkową kwarantanną objęte będą również osoby przekraczające granice, na co dzień pracujące w państwie sąsiednim. Nadbużański Oddział Straży Granicznej uruchomił całodobową informację telefoniczną o aktualnej sytuacji na granicy w województwa lubelskim +48 82 568 51 19.

Szkoła on-line, egzaminy w terminie

Od ubiegłej środy wszystkie szkoły mają obowiązek prowadzenia nauki na odległość wraz z ocenianiem uczniów z wykonania przekazanych przez nauczycieli zadań. Przy tym, zgodnie z wytycznymi ministerstwa, uczniowie nie mogą być przeciążani, więc zajęcia nie odbywają się zgodnie z wcześniejszymi planami lekcji, ale w wymierzę trzech-czterech godzin dziennie. Choć to edukacja na pół gwizdka i nastręczająca wiele problemów, w tym technicznych, MEN podtrzymuje, że zaplanowane na 21-23 kwietnia egzaminy ósmoklasistów odbędą się w terminie, podobnie jak rozpoczynające się 4 maja matury. Centralna Komisja Egzaminacyjna przygotowuje materiały do przeprowadzenie zdalnie próbnego egzaminu ósmoklasistów (na przełomie marca/kwietnia) i maturalnego (na początku kwietnia).

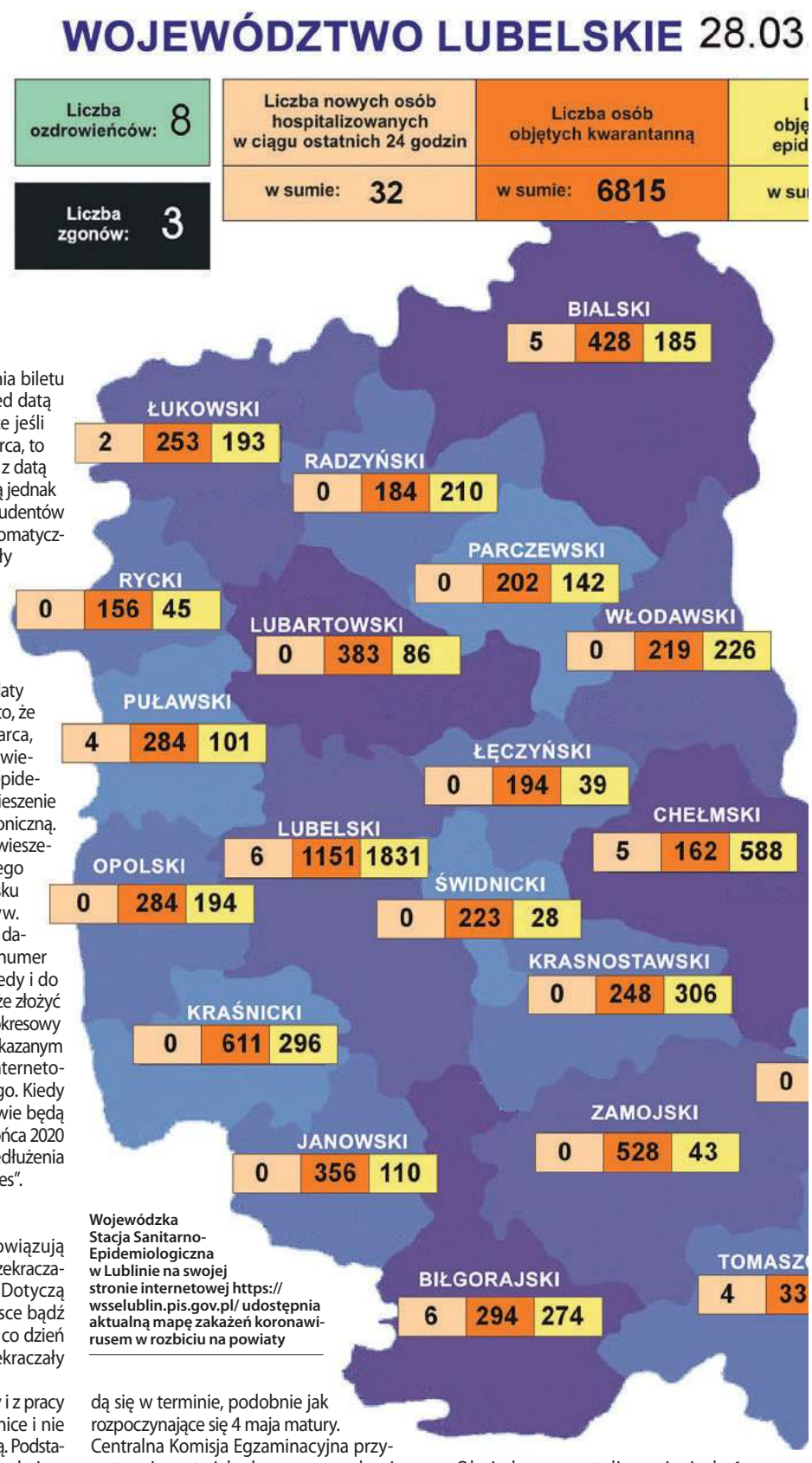

Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Lublinie na swojej stronie internetowej https://wsselublin.pis.gov.pl/ udostępnia aktualną mapę zakażeń koronawirusem w rozbiciu na powiaty

Odkażanie szpitali i zamykanie oddziałów

Zagrożenie zakażeniem koronawirusem dotyka nasze miasta już bardzo namacalnie. W minionym tygodniu z powodu kilku zakażonych pacjentów dwa lubelskie szpitale zostały zmuszone do ograniczenia swojej działalności.

W nocy z minionego poniedziałku na wtorek (23/24 marca) został czasowo zamknięty Szpitalny Oddział Ratunkowy w szpitalu przy al. Kraśnickiej. Powodem było uzyskanie późnym wieczorem w poniedziałek, 23 marca informacji, że dwóch pacjentów szpitala – obaj powyżej 60. roku życia – jest zakażonych koronawirusem. Wiadomo było, że jeden z nich przeszedł przez SOR przy al. Kraśnickiej. SOR natychmiast zamknięto; po dezynfekcji do pracy w pełnej obsadzie SOR wrócił w południe, we wtorek 24 marca.

Obaj chorzy zostali przyjęci ok. 1 w nocy we wtorek 24 marca do kliniki chorób zakaźnych SPSK 1 przy ul. Staszica w Lublinie. Część personelu medycznego, około 30 osób, które miały bezpośredni kontakt z zakażonymi mężczyznami, przebywa w izolacji domowej lub zbiorowej.

Ponieważ jeden z mężczyzn leżał na oddziale interny, drugi na oddziale neurologii, w związku z tym szpital przy al. Kraśnickiej musiał zamknąć oba oddziały, natomiast personel medyczny został poddany kwarantannie. Dla bezpieczeństwa zdecydowano się również zamknąć szpitalne oddziały sąsiadujące z interną i neurologią, tj. oddział onkologii, gastrologii i alergologii.

Część pacjentów z pięciu zamkniętych obecnie oddziałów w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego przy al. Kraśnickiej – w sumie w momencie stwierdzenia zakażenia koronawirusem przebywało w nich niemal 80 pacjentów – nadal na nich przebywa ze względu na konieczność

eprasa.pl 13efa1e63f

dokończenia leczenia. O tym, czy zostaną poddani kwarantannie, zadecyduje później sanepid.

W szpitalu klinicznym SPSK nr 4 przy ul. Jaczewskiego stwierdzono koronawirusa u pacjenta leżącego na oddziale reumatologii. Pacjent został przetransportowany do szpitala w Puławach. Pacjenci z oddziału reumatologii zostali przeniesieni do izolatek.

Firmy czy placówki, w których pracowała osoba zakażona, są czasowo zamykane w celu przeprowadzenia dezynfekcji. Tak było ostatnio w III Komisariacie Policji przy ul. Kunickiego oraz w PGE Dystrybucja przy ul. Garbarskiej.

.2020 r.

Liczba osób tych nadzorem emiologicznym

mie: 4989

Koronawirus dotarł do Świdnika

W zeszłym tygodniu w Świdniku potwierdzono trzy przypadki zakażenia koronawirusem. Kwarantanną objęto 194 osoby, a nadzorem epidemiologicznym 57.

Pierwszy przypadek zakażenia koronawirusem w Świdniku potwierdzono w zeszły czwartek. COVID-19 stwierdzono u listonosza w sile wieku, po czterdziestce.

– Sanepid poinformował nas o zakażeniu koronawirusem pracownika, który od dłuższego czasu przebywa na zwolnieniu lekarskim – mówiła w rozmowie z Radiem Lublin **Justyna Siwek**, rzeczniczka Poczty Polskiej. – Natychmiast wszczęliśmy odpowiednie działania zgodnie z naszą wewnętrzną procedurą. Do służb sanitarnych została przekazana lista pracowników, którzy mieli kontakt z tą osobą. Wszyscy zostali poddani kwarantannie. Jednocześnie zdecydowano o zamknięciu placówek pocztowych Świdnik 1 i 5 oraz dwóch filii. Po przeprowadzeniu dezynfekcji czynna jest już placówka pocztowa Świdnik 1.

Następnego dnia, czyli w zeszły piątek, potwierdzono jeszcze wyniki zakażenia dwóch kobiet: jedna w wieku 41-60 lat i druga w wieku do 20 lat.

Od zeszłego piątku do 7 kwietnia świdnicki szpital zawiesił działanie dwóch oddziałów: położniczo-ginekologicznego oraz dla noworodków. Ma to związek z zagrożeniem koronawirusem.

HRUBIESZOWSKI 321 3

OWSKI 4 89

W tym trudnym czasie świdnicki szpital wesprze starostwo powiatowe, które zadeklarowało przekazanie 300 tys. zł, jak również miasto, które przekaże szpitalowi 350 tys. zł.

– Te środki zgodnie ze wskazaniami dyrektora szpitala, Jacka Kamińskiego, zostaną przeznaczone na zakup środków ochrony osobistej dla pracowników, czyli maseczek, specjalistycznych kombinezonów, gogli, ale również na zakup kardiomonitorów i pompy przepływowej oraz dwóch respiratorów dla dorosłych i jednego dla dzieci. My przekażemy środki, a szpital sam dokona potrzebnych zakupów – wyjaśnia **Ewa Jankowska**, sekretarz miasta Świdnik.

Zgodę na finansowe wsparcie szpitala musi jeszcze zatwierdzić rada miasta, ale z tym nie powinno być problemu. – Sesja Rady Miasta Świdnik odbędzie się zdalnie. W tym tygodniu przeprowadzimy szkolenie, aby radni zapoznali się z systemem. Od niedawna podczas sesji radni głosują za pośrednictwem tabletów, a nie jak było wcześniej, podnosząc rękę, zatem mamy możliwości, by każdy mógł zagłosować spokojnie i bezpiecznie z własnego domu. Obecnie pracujemy nad formułą połączenia się, żeby widzieć się oraz słyszeć w trakcie obrad. Tradycyjnie wszystko będzie transmitowane i każdy będzie mógł obejrzeć sesję. Obrady rady miasta planujemy w przyszłym tygodniu – tłumaczy E. Jankowska.

Z kolei w mediach społecznościowych wielu świdniczan wyraża obawę, że źródłem zakażania mogą być również pracownicy PZL-Świdnik, który należy do włoskiego koncernu Leonerdo z siedzibą we włoskiej Lombardii, a wielu pracowników, zwłaszcza z kadry kierowniczej, regularnie podróżowało do Mediolanu. Pojawiły się plotki, że zakład może zostać zamknięty.

Na te sugestie zareagował Związek Zawodowy Inżynierów i Techników PZL-Świdnik S.A. w Świdniku: „Ponieważ pojawia się sporo pytań o postój w naszej firmie, informuję, że w chwili obecnej nie planuje się tego typu działań. Zostały wprowadzone działania prewencyjne, które jak na razie sprawdzają się. Proszę pamiętać, że postój to ostateczność, której musimy ile się da unikać ze względu na dobro firmy i drastyczny spadek poborów pracowników, mocno dotkliwy zwłaszcza przy lawinowo rosnących cenach".

Wśród działań prewencyjnych stosowanych w PZL-Świdnik przedstawiciele zakładu wyliczają m. in. zapewnienie środków dezynfekujących, częstsze czyszczenie poręczy i klamek oraz zwiększenie przepustowości na bramie głównej podczas wykonywania pomiarów temperatury pracowników – informował w ubiegły czwartek ZZIT PZL-Świdnik S.A. w Świdniku.

Pomagają jak mogą

W obliczu zagrożenia wielu z nas stara się spieszyć z pomocą. Wiele osób odpowiedziało na apel o oddawanie krwi. W poprzednim numerze pisaliśmy o akcji „Widzialna Ręka" czy o pomocy sąsiedzkiej seniorom w zrobieniu zakupów czy dostarczenia leków. Na zagrożenie odpowiedziała m.in. Fundacja Siepomaga, która rozpoczęła ogólnopolską zbiórkę na walkę z COVID-19 w ramach akcji „Wspieramy polską służbę zdrowia". Jej cel to doposażenie ośrodków medycznych w niezbędny sprzęt ochronnych i sprzęt medyczny.

– „Najważniejsze teraz jest to, by maksymalnie spowolnić postęp pandemii, dlatego wszyscy musimy zachować rozwagę i zachowywać się odpowiedzialnie. Niestety, w obliczu nowej sytuacji dostajemy coraz więcej sygnałów, że w szpitalach zakaźnych zaczyna brakować środków ochrony personalnej dla lekarzy i pielęgniarek. To właśnie oni są teraz na pierwszej linii frontu walki z nowym patogenem. Ta zbiórka powstała po to, by móc zebrać środki na niezbędne wyposażenie powstających właśnie oddziałów zakaźnych i wszystkich placówek medycznych zaangażowanych do walki z pandemią. Monitorujemy sytuację, będziemy w stałym kontakcie ze wszystkimi szpitalami, które zgłoszą się do nas z prośbą o wsparcie" – czytamy na stronie fundacji. Adres mailowy dla placówek potrzebujących wsparcia to: dlaszpitali@siepomaga.pl

Z pomocą ruszyły również lubelskie firmy. Np. Browary Perła przeznaczyły fundusze na zakup karetki dla szpitala w Puławach, do którego mają trafiać pacjenci z koronawirusem z całego województwa.

Z kolei lubelska Fabryka Cukierków „Pszczółka" w ubiegłym tygodniu przekazała pracownikom Wojewódzkiego Pogotowia Ratunkowego kilkadziesiąt kilogramów słodyczy – Chcemy w ten symboliczny sposób podziękować i wyrazić nasze wsparcie dla pracowników służby zdrowia. W tych trudnych czasach jesteśmy pod wielkim wrażeniem ich olbrzymiego zaangażowania w niesieniu pomocy pacjentom i osobom potrzebującym. Mamy nadzieję, że trochę słodyczy doda im, tak potrzebnej dzisiaj, energii w działaniu – mówi **Paweł Budynek**, p.o. prezesa Fabryki Cukierków „Pszczółka" w Lublinie.

Podobnie postąpiła spółka Nałęczów Zdrój, która ufundowała 100 000 butelek mineralnej wody Cisowianka dla pracowników szpitali, stacji pogotowia ratunkowego i sanepidu z terenu województwa lubelskiego i mazowieckiego. Takich gestów ze strony firm jest tak wiele, że nie sposób wszystkich wymienić.

Szyje kto może

Kolejne instytucje dołączają również do akcji szycia maseczek ochronnych, których brakuje nie tylko służbom medycznym, ale również służbom mundurowym, pilnującym np., czy przestrzegamy koronawirusowych restrykcji. Takie doraźnie szyte maseczki nie mogą być wykorzystywane w bezpośredniej opiece medycznej nad pacjentami zakażonymi koronawirusem, bo nie mają stosownych certyfikatów bezpieczeństwa, ale są bardzo przydatne w wielu innych sytuacjach. W ubiegłym tygodniu do akcji szycia takich maseczek dołączył Teatr Muzyczny w Lublinie. Maseczki szyte są w pracowniach krawieckich, które w normalnych warunkach szyją kostiumy dla aktorów teatru. Pierwsza partia maseczek trafiła pod koniec ubiegłego tygodnia do lubelskich policjantów. Jednak zasoby materiałowe Teatru Muzycznego już się praktycznie wyczerpały i krawcowe apelują do firm i hurtowni o przekazanie materiału bawełna 100% (może być kolorowa) o gęstym splocie i gramaturze ok. 160 g/mkw. I o gumki! Szczegóły pod numerem tel. 81 532 76 1 i mailem sekretariat@teatrmuzyczny.eu

Masz takie objawy? Skontaktuj się z sanepidem lub zgłoś na oddział zakaźny szpitala. Pod żadnym pozorem nie idź na SOR, czy do swojej przychodni – możesz zakazić innych!!!

Darmowa pomoc psychologiczna

Powszechna izolacja coraz gorzej działa na naszą psychikę. Mimo grożących kar wciąż zdarza się wiele przypadków łamania kwarantanny czy zakazu spotkań. Lęk o zdrowie, strach o przyszłość swoją, swoich bliskich, swoich firm potęguje negatywne emocje, wielu wpędza w depresję. W Internecie pojawiło się wiele inicjatyw próbujących temu przeciwdziałać, podpowiadających, jak najłagodniej przeżyć czas w odosobnieniu. Bezpłatną pomoc telefoniczną oferują psychologowie z różnych instytucji.

Psychoterapeuci i psychologowie z Instytutu Psychologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego świadczą np. pomoc telefonicznie od poniedziałku do soboty od godz. 8 do 18. Wystarczy zadzwonić pod numer (81) 445 40 80. Dyżurują m.in. Katarzyna Szymona-Pałkowska, Anna Mańkowska, Wojciech Otrębski, Stanisława Steuden, Piotr Oleś, Monika Daca, s. Beata Zarzycka.

Kontakt jest możliwy również przez Skype'a: nazwa użytkownika: wsparcie.kul. W tym wypadku od poniedziałku do piątku (bez sobót) w godz. od 8 do 20. można uzyskać psychologiczną poradę m.in. ks. Radosława Rybarskiego, Elżbiety Januszewskiej, Tomasza Korulczyka, Piotra Mamcarza, Agaty Poręby-Chabros, Emilii Rzechowskiej, Katarzyny Mariańczyk, Krzysztofa Cieplińskiego, Rafała Borkowskiego i Natalii Kajki.

W sumie w akcję bezpłatnej pomocy psychologicznej zaangażowało się trzydziestu psychologów i psychoterapeutów z KUL. Szczegółowe informacje i grafik dyżurów znajdziemy na stronie wsparcie.kul.pl.

Potrzebujący wsparcia psychologicznego mogą się również kontaktować się telefonicznie z Gabinetem Psychologicznym funkcjonującym przy Poradni Zdrowia KUL, tel.: 81 445 33 97.

Również psycholodzy ze Stowarzyszenia „Agape" w Lublinie proponują potrzebującym bezpłatne wsparcie drogą on-line, telefonicznie, oraz za pomocą komunikatora Skype. Stowarzyszenie zachęca także do korzystania – podobną drogą – z porad prawnych: adwokatów, radców prawnych. W celu umówienia porady należy się kontaktować telefonicznie – od poniedziałku do piątku, od godz. 8 do 19 pod numerem: 81 534 38 87 lub mailowo: poczta@gape.lublin.pl.

– Czas izolacji i konieczność zmiany dotychczasowych nawyków może powodować wiele trudności i pytań. Rodzą się wątpliwości: „co z moją pracą", „co z moim wynagrodzeniem", „co teraz dzieje się z moją sprawą w sądzie – przecież sądy nie działają" – wylicza **Anna Wieczorek-Poleszak**, prawnik ze stowarzyszenia „Agape". – Nie zapominajmy też, że wiele osób dotkniętych przemocą domową przeżywa właśnie bardzo trudny czas. Izolacja, niestety może wiązać się z nasileniem przemocy. Na wiele z tych pytań można odpowiedzieć mailowo, telefonicznie – zaznacza A. Wieczorek-Poleszak.

Pomoc psychologiczną w czasie stanu epidemii mieszkańcom naszego regionu proponują również pracownicy I Kliniki Psychiatrii, Psychoterapii i Wczesnej Interwencji Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego nr 1 w Lublinie. Uruchomili linię pod nazwą „Pomoc w kryzysie" – bezpłatne porady będą prowadzone od poniedziałku do piątku w godzinach od 9.00 do 18.00 pod numerami telefonów: 603 914 505 oraz 603 914 489. Z porad można skorzystać anonimowo. Z psychologami I lubelskiej Kliniki Psychiatrii można się także skontaktować przez e-mail pod adresem: pomocwkryzysie@spsk1.lublin.pl.

Zasiłek opiekuńczy będzie przedłużony

Rodzice, którzy wykorzystali już cały dodatkowy zasiłek opiekuńczy, mogą składać wnioski o wypłatę świadczenia na kolejny okres, czyli aż do 11 kwietnia.

Zgodnie z przyjętą w marcu specustawą w przypadku zamknięcia przedszkola, żłobka lub szkoły z powodu koronawirusa rodzice mogli skorzystać z dodatkowego, 14-dniowego zasiłku opiekuńczego na opiekę na dzieckiem młodszym niż 8 lat. W związku z decyzją o dalszym zamknięciu placówek oświatowych do Świąt Wielkanocnych trwają prace nad wydłużeniem tego zasiłku o kolejne dni. Nowe rozwiązania mają obowiązywać z mocą wsteczną od 26 marca.

– W tej sytuacji rodzice mogą wystąpić o dodatkowy zasiłek opiekuńczy na dalszy okres, nawet jeśli wyczerpali dotychczasowe 14 dni świadczenia. Formalności wyglądają tak samo jak dotychczas – informuje **Małgorzata Korba**, regionalny rzecznik ZUS w województwie lubelskim. – Taki wniosek zostanie rozpatrzony po wejściu w życie znowelizowanych przepisów.

Rodzice mogą również skorzystać z obowiązującego od dawna zasiłku opiekuńczego na ogólnych zasadach. Mają do dyspozycji 60 dni takiego zasiłku w roku kalendarzowym. Mogą go wykorzystać między innymi w przypadku konieczności opieki nad zdrowym dzieckiem do lat 8, gdy doszło do nieprzewidzianego zamknięcia żłobka, przedszkola lub szkoły. W tym celu trzeba wypełnić wniosek na formularzu Z-15A i dołączyć do niego oświadczenie o zamknięciu placówki oświatowej dziecka. Po wejściu w życie nowych przepisów specustawy okres ten będzie rozliczony jako dodatkowy zasiłek opiekuńczy. Tym samym nie pomniejszy puli 60 dni standardowego zasiłku opiekuńczego.

Pracownik przekazuje dokumenty do pracodawcy, a osoba zatrudniona na umowę-zlecenia – do zleceniodawcy. Natomiast osoby prowadzące własną działalność gospodarczą przesyłają je bezpośrednio do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych: mogą to zrobić przez Internet, za pomocą Platformy Usług Elektronicznych ZUS. Szczegółowe informacje i formularze są na stronie http://www.zus.pl/www.zus.pl.

Chorobowe dla objętych kwarantanną

Osoby objęte obowiązkową kwarantanną po przekroczeniu polskiej granicy mogą się ubiegać o świadczenie chorobowe. Aby je otrzymać, trzeba złożyć oświadczenie w ciągu trzech dni roboczych od zakończenia kwarantanny.

Z powodu trwającej pandemii koronawirusa osoby przekraczające polską granicę, poza nielicznymi wyjątkami, muszą się poddać dwutygodniowej kwarantannie. Łukasz Szumowski, minister zdrowia, zdecydował niedawno, że osoby objęte kwarantanną mogą się ubiegać o wynagrodzenie chorobowe od pracodawcy albo zasiłek chorobowy finansowany z ubezpieczenia. – Aby je otrzymać, trzeba dostarczyć oświadczenie o odbywaniu obowiązkowej kwarantanny do swojego pracodawcy, zleceniodawcy albo do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Należy to zrobić w ciągu 3 dni roboczych od dnia zakończenia kwarantanny. Wzór oświadczenia jest już dostępny na stronie internetowej www.zus.pl – tłumaczy Małgorzata Korba, rzecznik ZUS w województwie lubelskim.

Pracownicy składają oświadczenie u pracodawcy, a osoby zatrudnione na umowę zlecenie – u zleceniodawcy. Z kolei osoby prowadzące działalność gospodarczą powinny dostarczyć oświadczenie do ZUS. Mogą to zrobić na Platformie Usług Elektronicznych. Prawo do świadczeń chorobowych podczas kwarantanny mają osoby objęte ubezpieczeniem chorobowym. Zleceniobiorcy i przedsiębiorcy mogą otrzymać świadczenie, jeśli opłacają składki chorobowe.

M. Korba zastrzega, że podmioty wypłacające świadczenie mogą zweryfikować informacje podane w oświadczeniu, kontaktując się z sanepidem. – Jeśli państwowy inspektor sanitarny zdecyduje o skróceniu lub zwolnieniu danej osoby z kwarantanny, to taka osoba powinna o tym poinformować podmiot wypłacający jej świadczenie chorobowe, czyli pracodawcę, zleceniodawcę albo ZUS – dodaje pani rzecznik.

Jest też dobra informacja dla przedsiębiorców, którzy ze względu na epidemię koronawirusa chcą odroczyć płatność składek. Przedsiębiorcy mogą już skorzystać z nowego, skróconego wniosku. Jest on dostępny na stronie internetowej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Wniosek został skrócony po tym, jak Komisja Europejska uznała, że ulgi nie stanowią niedozwolonej pomocy publicznej.

MARTA **ŻYŃSKA**, EMILIA **KALWIŃSKA**, GRZEGORZ **REKIEL**, JOANNA **NIEĆKO**

Ważne numery:

WSSE w Lublinie, całodobowy numer alarmowy: 693 397 185, a w godz. 7.30-15.30: 81 53 34 168, 81 53 34 147, 81 53 34 148, 81 53 34 196, 81 53 34 159, 81 53 34 142, 81 53 34 144, 81 53 34 150, 81 53 34 135, 81 53 34 122, 81 53 34 181, 81 53 34 106, 81 53 34 158, 81 53 34 131, 81 53 34 179, 81 53 34 161, 81 53 34 162, 81 53 34 167.
PSSE Lublin, tel. 605 194 800 i 81 533 00 61
PSSE Świdnik, tel. 516 052 231 i 81 745 56 10
Infolinia Narodowego Funduszu Zdrowia – 800 190 590
Infolinia MSZ dot. możliwości przekraczania granic +48 22 523 8880

eprasa.pl 13efa1e63f

54-stronicowy raport ma zachęcić inwestorów z Polski i zagranicy do inwestowania w mieście nad Bystrzycą

Atrakcyjny jak Sofia, Zagrzeb czy Wilno

Lublin to najprężniej rozwijająca się metropolia Polski Wschodniej, miasto także o silnej pozycji w regionie Europy Środkowo-Wschodniej, które międzynarodowe rankingi stawiają na równi ze wschodnioeuropejskimi stolicami, takimi jak Sofia, Zagrzeb czy Wilno. Takie informacje przynosi najnowszy raport „Przyszłość zaczyna się tu... Lublin", przygotowany przez Colliers International i Urząd Miasta. 54-stronicowy dokument, który ma przede wszystkim zachęcić inwestorów z Polski i zagranicy do inwestowania w naszym mieście, ujrzał światło dzienne pod koniec ubiegłego tygodnia.

Raport powstał z inicjatywy firmy Colliers International, od ponad 25 lat oferującej profesjonalne usługi w zakresie nieruchomości i zarządzania inwestycjami. Jak zapewnia biuro prasowe lubelskiego ratusza, Urząd Miasta Lublin nie poniósł żadnych kosztów związanych z jego wydaniem.

Lublin to... miasto, które warto poznać – tak autorzy raportu przedstawiają stolicę regionu.

„Miasto stało się synonimem błyskawicznego awansu i rozwoju pod względem społecznym i gospodarczym, co pozwoliło mu dołączyć do czołówki najatrakcyjniejszych do życia i prowadzenia biznesu miejsc w Polsce. Lublin wypracował również silną pozycję w regionie Europy Środkowo-Wschodniej. Międzynarodowe rankingi stawiają miasto na równi ze wschodnioeuropejskimi stolicami, takimi jak Sofia, Zagrzeb czy Wilno.

Przykładem może być „Badanie Postrzegania Przyjazności Miast dla Biznesu" sporządzane przez think tank Emerging Europe, w którym Lublin zajął wysoką 5. pozycję w kategorii puli talentów i wsparcia władz lokalnych, konkurując z 74 innymi miastami z regionu" -już na samym początku podkreślają autorzy raportu.

Krzysztof Żuk, prezydent Lublina we wstępie do inwestorów w Polsce i za granicą, przedstawicieli branży turystycznej i MICE, do których skierowany jest raport napisał:

Lublin to miasto o bogatej, wielowiekowej historii, której ślady wciąż można odnaleźć w oryginalnej architekturze Starego Miasta, miejskich legendach czy lokalnej kuchni. Każdego roku turyści z kraju i ze świata przyjeżdżają do Lublina, aby uczestniczyć w wydarzeniach kulturalnych, dostarczających niezapomnianych wrażeń i poznawać tradycje ponad 700-letniego miasta. Na kanwie tej bogatej historii i bieżących doświadczeń szkicujemy dziś naszą wspólną przyszłość, pracując nad strategią rozwoju Lublina do 2030 roku.

Dziś duch tradycji dawnego Lublina przeplata się z nowoczesnością, która przejawia się w zaawansowanych technologicznie zakładach przemysłowych, wysokiej klasy powierzchni biurowej, czy rozwijającej się infrastrukturze, ale również w inteligentnym zarządzaniu miastem. Dzięki środkom europejskim mieszkańcy korzystają z ekologicznego transportu miejskiego, rozwija się gospodarka czwartej generacji, wdrażane są kolejne etapy koncepcji smart city. Priorytetem jest także budowa przyjaznych, zielonych przestrzeni w dzielnicach.

Lublin to nie tylko dobre miejsce do życia, ale także ważny ośrodek gospodarczy, kulturalny i naukowy Europy Środkowo-Wschodniej. Nasze projekty o charakterze partycypacyjnym zostały uznane za dobrą praktykę w skali kraju, a czynny udział mieszkańców w kształtowaniu miasta wciąż owocuje w inwestycje zapewniające wzrost jakości życia.

Czego dowiadujemy się z raportu o Lublinie? Na pewno wielu ciekawych informacji.

Lublin w liczbach

W samym Lublinie mieszka około 340 tys. osób, co czyni go 9. miastem w Polsce pod względem wielkości populacji. Prawie dwukrotnie więcej osób (610 tys.) zamieszkuje Lubelski Obszar Metropolitalny, na który składa się Lublin oraz 16 gmin z 4 przylegających do niego powiatów (lubelskiego, lubartowskiego, łęczyńskiego i świdnickiego). Dzięki współpracy samorządów lokalnych, teren jest coraz lepiej skomunikowany zarówno poprzez sieć transportu miejskiego, jak i połączenia kolejowe. Sprzyja to lepszej integracji Lublina z jego przedmieściami oraz aktywizacji gospodarczej nowych terenów.

Lublin to miasto ludzi aktywnych i ambitnych. Osoby w wieku 15-64 lat stanowią 60% mieszkańców, a aż 30% populacji ukończyło studia wyższe. Stopa bezrobocia osiągnęła obecnie najniższy poziom od 30 lat i wynosi 4,9%.

Jak wskazują statystyki, lokalny rynek cechuje niska rotacja pracowników – rodowici lublinianie niechętnie migrują w poszukiwaniu pracy. Co 5. mieszkaniec miasta tylko raz w życiu zmienił pracodawcę, a co 3. pracuje w tym samym miejscu całe życie.

Obecnie, w mieście zarejestrowanych jest ponad 45 tys. firm, spośród których aż 96% to mikroprzedsiębiorstwa, zatrudniające mniej niż 10 osób. Mniejszą grupę stanowią przedsiębiorstwa małe – 3%, których zatrudnienie nie przekracza 50 osób. Zapewnia to wysoką dywersyfikację lokalnej gospodarki.

Gdzie i jak mieszkają lublinianie?

Na podstawie danych NBP, średnia cena ofertowa mieszkania na rynku pierwotnym w Lublinie w III kw. 2019 r. wyniosła 5 933 PLN/m^2, zaś na rynku wtórnym – 5 965 PLN/m^2. W okresie ostatnich dziesięciu lat dostępność mieszkań w Lublinie (wyrażona w m^2 za średnią płacę) znacząco się poprawiła. Lublin charakteryzuje się jednym z najwyższych wskaźników dostępności mieszkaniowej (zasób mieszkaniowy na 1 000 mieszkańców) w grupie miast podobnej wielkości. Liczba mieszkań oddanych do użytkowania w Lublinie jest bardzo wysoka. W 2017 r. deweloperzy oddali do użytku 2 716 mieszkań, w 2018 – 2 889, a w 2019 – 2 488.

W 2019 r. w Lublinie rozpoczęto budowę 2 750 mieszkań, a na kolejne 3 229 wydano pozwolenia lub dokonano zgłoszenia z projektem budowlanym.

W Lublinie możemy znaleźć mieszkanie z każdej półki cenowej. Oprócz dużej podaży mieszkań z ceną w granicach średniej, dostępne są również luksusowe apartamenty, których cena wynosi ponad 8 tys. PLN/m^2. W mieście obecnie nie ma lepszych i gorszych lokalizacji mieszkaniowych.

Lublin jako miasto prostudenckie dysponuje również szeroką ofertą akademików. Łącznie w mieście znajduje się kilkadziesiąt domów studenckich. Warto również dodać, że w ostatnim czasie coraz bardziej popularne stają się tzw. prywatne akademiki, oferujące dużo wyższy standard niż w uczelnianych domach studenckich. Łącznie, w akademikach prywatnych i publicznych w Lublinie znajduje się ok. 7,5 tys. miejsc.

Gdzie i jak kupują?

Pod względem oferty zakupowej, zarówno mieszkańcy, jak i turyści mają w Lublinie do dyspozycji liczne centra handlowo-rozrywkowe, parki handlowe typu covenience, centra wyprzedażowe, specjalistyczne sklepy oraz dyskonty.

Lublin jest jednym z miast o najwyższym nasyceniu powierzchnią handlową na 1 000 mieszkańcóww Polsce, które na koniec 2019 r. osiągnęło poziom 1 139 m^2/1 000 mieszkańców.

Aktualnie w Lublinie funkcjonuje 14 centrów handlowych. Do największych należą Felicity Lublin z dziewięciosalowym kinem Cinema City oraz klubem fitness Fabryka Formy, Galeria Olimp z Multikinem i kręgielnią Masters Bowling & Bilardoraz Centrum Handlowe SKENDE Shopping wrazz jedynym w regionie Polski Wschodniej sklepem IKEA.

Gdzie zjeść i jaki hotel wybrać?

Z raportu dowiemy się, ze w Lublinie jest aż 908 lokali gastronomicznych i 32 holete.

Lubelskie restauracje za swoją wyśmienitą kuchnię i wyjątkową atmosferę doceniane są także w kraju i na świecie. W „żółtym" przewodniku kulinarnym Gault&Millau znalazły się recenzje 12 lubelskich restauracji. Z kolei restauracja Kardamon znalazła się na liście Poland 100 Best Restaurants 2019 – czytamy w raporcie.

Autorzy podkreślają, intensywny wzrost na rynku hotelowym. Jeszcze w 2012 r. w mieście dostępnych było zaledwie 1 025 miejsc w 14 obiektach hotelowych. Większość stanowiły hotele 3-gwiazdkowe, a reprezentację obiektów oznaczonych 4 gwiazdkami stanowiły do dziś cenione Grand Hotel Lublinianka i Hotel Europa. Sytuacja zaczęła się zmieniać wraz ze wzrostem zainteresowania miastem ze strony inwestorów i turystów. W 2014 r. powstał 5-gwiazdkowy Hotel Alter, zlokalizowany na Starym Mieście. W październiku 2019 r. rynek hotelarski oferował gościom Lublina łącznie ponad 3 tys. miejsc noclegowych w 32 hotelach. Najwięcej nowo powstałych obiektów w mieście otrzymało 3 gwiazdki. W 2012 r. takich hoteli było 7, dziś ta liczba równa jest 22, co daje około 2,2 tys. miejsc noclegowych. Jednak obraz pełnej bazy noclegowej miasta można otrzymać dopiero po dodaniu obiektów nieskategoryzowanych – apartamentów, mieszkań prywatnych na krótki wynajem, hosteli, pensjonatów i miejsc noclegowych w domach studenckich.

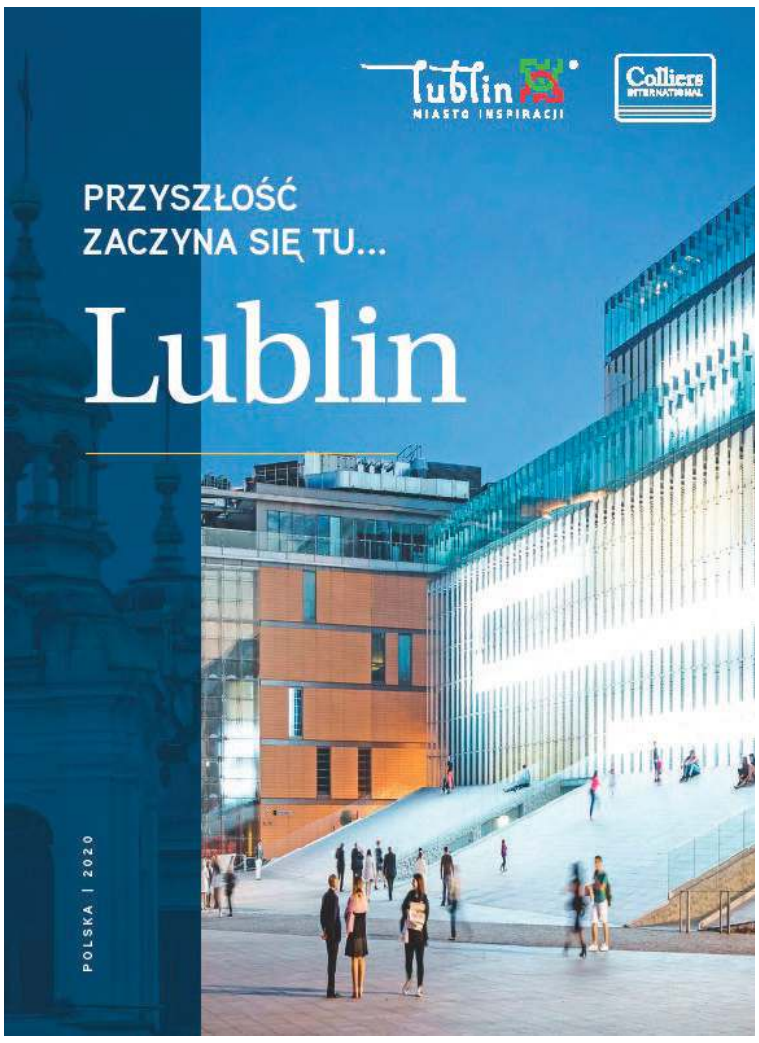

Ciekawym obiektem na hotelowym na mapie Lublina jest hotel Arche. To pierwszy condohotel w mieście, który daje prywatnym inwestorom możliwość zakupienia segmentu i czerpania zysku z jego wynajmu.

Lublin to... miasto pracy

Raport przedstawia Lublin jako jedno z najatrakcyjniejszych polskich miast dla potencjalnych inwestorów krajowych i zagranicznych, o czym świadczą wysokie miejsca w rankingach takich jak "Polskie miasta przyszłości 2019/2020" (fDI Magazine) czy "Badanie postrzegania przyjazności miast dla biznesu" (Emerging Europe).

Wśród zalet Lublina wymienia się bardzo dobrze wykwalifikowaną kadrę, wysoką jakość życia, wsparcie lokalnych władz czy klimat inwestycyjny.

W raporcie znajdziemy informację, że Lublin jest siódmym pod względem podaży regionalnym rynkiem biurowym w Polsce oraz największym zagłębiem nowoczesnych biur we wschodniej części kraju. Całkowite zasoby nowoczesnej powierzchni biurowej na koniec 2019 r. wyniosły 191,3 tys. m^2 (48 nowoczesnych budynków biurowych). Popyt na powierzchnię biurową w Lublinie stale rośnie i w 2019 r. wyniósł niemal 9 tys. m^2. Wśród wszystkich kontraktów dominowały nowe umowy, które stanowiły 88% całkowitego wolumenu transakcji. Renegocjacje umów wyniosły 11%, a ekspansje zaledwie 1%. Wśród największych transakcji zawartych na rynku lubelskim w 2019 r. wymienić należy rekordową umowę Santander Bank Polska w CZ Office Park A (4,7 tys. m^2), renegocjacje i ekspansję firmy Predica w Gray Office (1 tys. m^2), nową umowę Strabag w Point75 (920 m^2), czy nową umowę Lingaro w CZ Office Park A (650 m2). Przeciętna wielkość transakcji najmu ukształtowała się na poziomie ok. 690 m2.

Lubelska Wyżyna IT

Lublin to także jeden z największych ośrodków informatycznych w kraju oraz jedno z najbardziej perspektywicznych polskich miast pod względem lokowania działalności IT.

Posiada jeden z najlepiej rozwiniętych ekosystemów IT w Polsce w postaci Lubelskiej Wyżyny IT (LWIT), który wspiera ciągle zwiększająca się pula informatycznych talentów oraz możliwości lokalizacji firm w nowoczesnych biurowcach. Projekt Lubelska Wyżyna IT realizowany przez Urząd Miasta Lublin jest inicjatywą mającą na celu wyeksponowanie potencjału oraz stworzenie przychylnego klimatu dla rozwoju branży IT w Lublinie.

Koncepcja projektu Lubelska Wyżyna IT oparta jest na zasadzie tzw. potrójnej helisy polegającej na współpracy władz publicznych, środowisk akademickich i przedstawicieli biznesu w celu podniesienia konkurencyjności każdego z podmiotów.

Główne specjalizacje firm to rozwiązania biznesowe, outsourcing IT, dedykowane systemy informatyczne, aplikacje mobilne, web aplication/consulting, rozwiazania IoT, dedykowane systemy informatyczne, IT dla medycyny, web design/ marketing/ e-commerce.

Obecnie w tej branży jest zatrudnionych ponad 6 tys. pracowników, w małych, średnich i dużych firmach. Szanse na rozwój kariery w tym sektorze widzą studenci lubelskich uniwersytetów studiujący w ramach programów tworzonych we współpracy z firmami informatycznymi i odpowiadających potrzebom branży. Dzięki temu sektor IT w Lublinie jest ciągle wspierany przez wyszkolonych i gotowych do podjęcia pracy w zawodzie absolwentów. Niewielka odległość od Ukrainy jest również szansą na pozyskanie z tamtejszego rynku wykwalifikowanych pracowników.

Lublin zdaniem autorów raportu jest również jednym z najbardziej perspektywicznych polskich miast pod względem lokowania działalności BPO. Sektor nowoczesnych usług dla biznesu obok przetwórstwa żywności, przemysłu motoryzacyjnego i maszynowego oraz branży logistycznej jest kluczową gałęzią gospodarki Lublina.

Lublin to międzynarodowe centrum usług medycznych

Z raportu dowiemy się także, że w mieście działa ponad 30% podmiotów z sektora zdrowia z całego województwa lubelskiego. Prowadzone są również badania naukowe we współpracy z partnerami z całego świata.

Do Lublina przyjeżdżają pacjenci z kraju i z zagranicy, aby skorzystać z porady ekspertów – w większości absolwentów Uniwersytetu Medycznego w Lublinie. Wielu z nich to specjaliści, którzy zdobywali swoją wiedzę i doświadczenie w ośrodkach zagranicznych. Są wśród nich m.in. wybitni neurochirurdzy i neurolodzy, kardiolodzy, onkolodzy, chirurdzy, ortopedzi czy okuliści.

W Lublinie została otwarta pierwsza w Europie i druga na świecie filia Europejskiej Szkoły Zaawansowanych Studiów Okulistycznych (ang. European School for Advanced Studies in Ophthalmology, ESASO) z siedzibą w szwajcarskim Lugano, zaliczana do „Formuły 1" w okulistyce.

Klinika Okulistyki Ogólnej w zakresie okulistycznych chorób rzadkich oraz Klinika Onkologii, Hematologii i Transplantologii Dziecięcej Uniwersytetu Medycznego w Lublinie zostały włączone do Europejskich Sieci Referencyjnych (ESR) jako unikatowe ośrodki eksperckie w Polsce.

W Lublinie istnieje również jedyny w Europie i drugi na świecie ośrodek oferujący eksperymentalną terapię komórkami macierzystymi skierowaną do pacjentów z dziecięcym porażeniem mózgowym. Pacjenci z całej Polski korzystają tu również z pomocy specjalistów leczących rzadkie choroby naczyń. Jeden ze szpitali publicznych jest wiodącym ośrodkiem w Polsce, specjalizującym się w leczeniu wrodzonych zmian naczyniowych.

Rozwój podmiotów z branży wspiera współpraca w ramach Klastra Lubelska Medycyna. Klaster zrzesza obecnie ponad 140 członków, w tym uniwersytety, 10 szpitali publicznych i prywatnych oraz około 110 przedsiębiorstw technologicznych i świadczących usługi medyczne. Członkowie Klastra pracują wspólnie na rzecz wysokiej jakości usług prozdrowotnych i medycznych. Działalność Klastra tworzy również przestrzeń do rozwoju badań naukowych, innowacji i ich komercjalizacji, rozwoju przedsiębiorczości i internacjonalizacji przedsiębiorstw, jak również rozwoju przyjazdowej turystyki zdrowotnej do Lublina. Już dwukrotnie Lublin był miejscem spotkań ekspertów z całego świata w ramach międzynarodowych konferencji zdrowia „Health and Medical Tourism Summit Eastern Europe 2018" i „Health Tourism Forum – Lublin 2019".

Pełny raport można znaleźć na stronie internetowej Colliers International.

Informacja o raporcie zostanie zamieszczona na stronie www.lublin.eu/biznes-i-nauka, www.gospodarczy.lublin.eu.

KB

eprasa.pl 13efa1e63f

ŚWIDNIK: Biblioteka i MOK działają w sieci – tylko czy w pełni aktywnie?

Kulturalnie siedzieć w domu

Świdnickie placówki kultury, choć jak inne tego typu instytucje w kraju od dwóch tygodni pozostają zamknięte z powodu epidemii koronawirusa, zapewniają, że nie zapomniały o swoich odbiorcach i działają w internecie. Sprawdziliśmy ich propozycje – nie zachwyciły.

Miejski Ośrodek Kultury na swoim Facebooku zaprasza do oglądania wirtualnych wystaw.

– Zapraszamy do obejrzenia wyjątkowej wystawy portretów Marcina Kościelaka zatytułowanej „Z życia wędrownego portrecisty". Nieprzeciętne rysunki z całą pewnością przyciągają uwagę widza i na długo zapadają w pamięć. Marcin Kościelak – wędrowny portrecista, który swoje rysunki tworzy już od przeszło 20 lat – czytamy na profilu Facebook Miejsko Ośrodka Kultury.

Ciekawszą propozycją wydają się kolorowanki dla najmłodszych. Kolorowanki, których autorem jest świdnicki artysta **Paweł Kasperek**, przedstawiają najbardziej charakterystyczne miejsca i symbole Świdnika. W komentarzu pod postem na Facebooku MOK każdy może pochwalić się efektem swojego kolorowania, ale prace można przesłać również na adres portal@poczta.e-swidnik.pl. podając w treści wiadomości imię i wiek pociechy. Prace zostaną opublikowane na profilu Facebook „Świdnik – wysokich lotów!", z którego można pobrać kolorowankę.

Biblioteka nie zapomina?

Również Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna im Anny Kamieńskiej zapewnia, że w dobie koronawirusa, nie zapomniała o swoich czytelnikach.

– Po rozmowach z metodykami i nauczycielami jako pomoc do zajęć lekcyjnych podsunęliśmy im linki do baz danych i wolnych lektur – mówi **Piotr Jankowski**, dyrektor MPBP. – Zachęcam do przejrzenia w tym czasie baz katalogowych biblioteki na naszej stronie, zawierającej m.in. książki z wypożyczalni dla dorosłych, oddziału dla dzieci i młodzieży, książki dla niewidomych i słabowidzących, audiobooki, filmy, muzyke, księgozbiory filii nr 1, 2, 3 i 4, darmowe ebooki, encyklopedie, książki z różnych dziedzin nauki.

Tyle, że na stronie można tylko zapoznać się z informacjami o poszczególnych pozycjach i ewentualnie zarezerwować ich wypożyczenie, którego trzeba dokonać osobiście w bibliotece, co w obecnej sytuacji jest niemożliwe.

Jako formę swojej aktywności w czasie koronawirusa biblioteka podaje również ogłoszenie konkursu literackiego dla dzieci i młodzieży pt. „Moja historia". – Wymyśl intrygującą i chwytliwą historię. Historię swojej rodziny, domu, podwórka czy osiedla. Nie ograniczaj się. Może to być fantastyka, komiks, science-fiction lub „reality story", przygoda, kartka z pamiętnika. Zaskocz czytelników i jury. Konkurs literacki to propozycja biblioteki spędzenia #zostańwdomu – zaprasza do udziału wszystkich chętnych biblioteka.

Prace można nadsyłać do 10 kwietnia. Więcej informacji na stronie bibliotekaswidnik.pl.

Świdnicka biblioteka, jak wszystkie inne w kraju, na czas zamknięcia nie będzie naliczała kar za przetrzymanie książek i przedłuża wszystkie dokonane rezerwacje. **JN**

ŚWIDNIK: IX Konkurs Literacko-Plastyczny „Moja Książka"

Twórz na przekór...

Biblioteka Szkoły Podstawowej nr 3 w Świdniku organizuje kolejną edycję Konkursu Literacko-Plastycznego „Moja Książka". Zadaniem jest wykonanie książki w dowolnej formie.

– W tych niesprzyjających okolicznościach (epidemia koronawirusa – przyp. red.), a może nawet im na przekór, zapraszamy na dziewiątą już edycję naszego konkursu! Jego celem jest zachęcanie dzieci i młodzieży do poznawania świata książek, rozwijania wyobraźni i twórczości własnej, przy wykorzystaniu różnorodnych form, technik i środków – zachęcają panie **Bożena Milanowska** i **Małgorzata Żabińska**, organizatorki konkursu.

W konkursie mogą wziąć udział uczniowie szkół podstawowych w wieku 6-15 lat. Uczestnicy mają wykonać książkę, wykorzystując dowolne formy, środki i techniki. Nie ma żadnych ograniczeń inwencji twórczej. Organizatorzy ustalili jedynie trzy kategorie prac: plastyczna, blog oraz literacka (poezja, proza).

– Nie mamy pojęcia, jak rozwinie się sytuacja związana z koronawirusem. Proponujemy więc wziąć pod uwagę możliwość, że trzeba będzie dostarczyć pracę w wersji elektronicznej (np. w formie zdjęcia, filmiku, prezentacji, pliku pdf...). Dla autorów blogów niczego to nie zmienia. Może warto – w tym roku szczególnie – pomyśleć nad taką formą twórczości – przekonują organizatorzy.

Termin zgłaszania prac mija 30 kwietnia. O szczegóły można pytać panie organizatorki poprzez Facebooka/IX Konkurs Literacko-Plastyczny „Moja Książka" lub mailowo: bozena.milanowska@gmail.com **JN**

ŚWIDNIK: Zaczęło się od pasji…

Uwiecznij swoje korzenie

Pan Leszek ze Świdnika oferuje dość nietypową usługę – tworzy profesjonalne drzewa genealogiczne. Skorzystać może każdy, kto chciałby odkryć swoje korzenie i ma dotyczące swoich przodków informacje i dokumenty. Szczegóły? – Wszystkie ustalane są indywidualnie. Wiele zależy od wielkości drzewa, nakładu pracy, czy wybranej przez zleceniodawcę grafiki – wyjaśnia wykonawca.

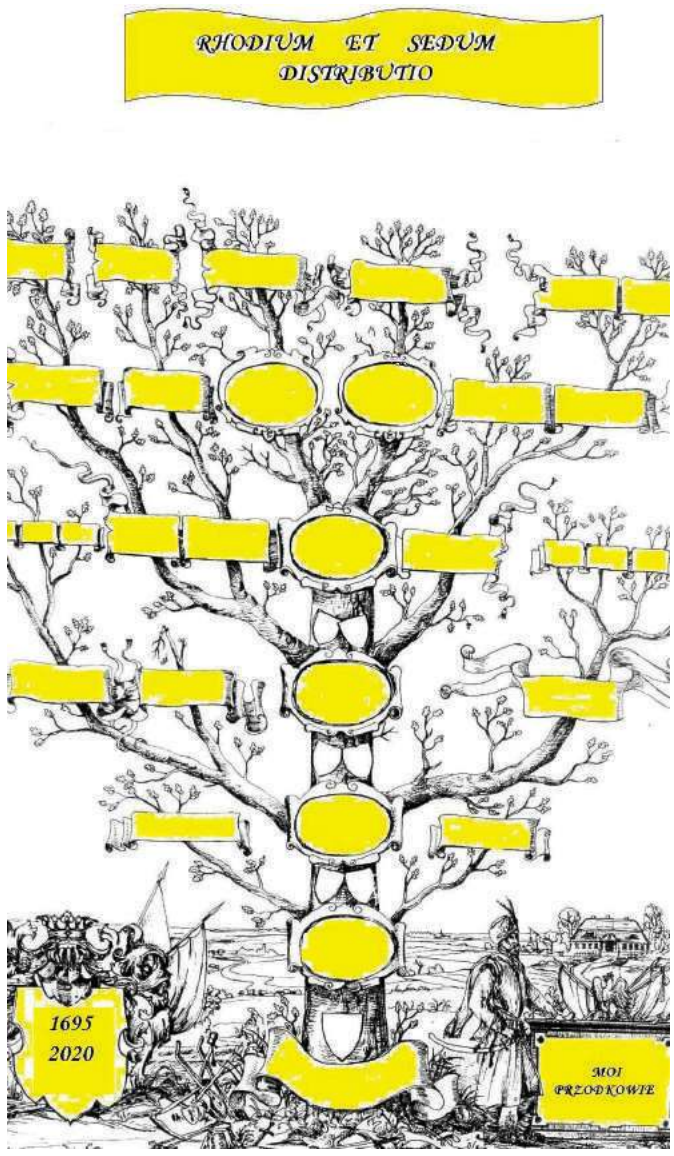

Świdniczanin wykonywaniem drzew genealogicznych rodzin zajmuje się od prawie 20 lat. Zaczęło się od odkrywania swoich korzeni i stworzenia drzewa genealogicznego własnej rodziny. Doszukał się przodków aż z XVIII wieku. Później sporadycznie, ze względu na obowiązki zawodowe, rysował drzewa na zlecenie innych osób. Teraz, kiedy ma dużo wolnego czasu, jest gotów wykonywać ich więcej. Stąd zdecydował się na ogłoszenie swoich usług, między innymi w naszym tygodniku.

Genealogia wciąga

Genealogia to jedna z nauk pomocniczych historii, zajmująca się badaniem więzi rodzinnych między ludźmi na bazie zachodzącego między nimi pokrewieństwa i powinowactwa. Badania prowadzi się głównie na podstawie aktów cywilnych, kościelnych, w tym metryk. Po ustaleniu faktów sporządza się tablice genealogiczne, ukazujące relacje między członkami rodziny. W przeszłości przedmiotem badań były dynastie i rody panujące. Obecnie odtworzeniem swoich korzeni interesuje się coraz więcej zwykłych rodzin. Bada się genealogię rodzin pochodzących ze wszystkich stanów społecznych. Zdarza się, że w rodzinie pojawiają się osoby, z którymi pozostałe nie są związane pokrewieństwem. W zakresie zainteresowania genealogii pozostają osoby powinowate, wchodzące do szeroko rozumianej rodziny poprzez małżeństwo z jednym z członków „prawdziwej" rodziny.

– W szerszym ujęciu dotyczy to szeregu skoligaconych ze sobą osób i rodzin, dla których ciąg kolejnych koligacji wyłącza dalsze relacje spod pojęcia powinowactwa i klasycznego pojęcia rodziny, np. rodzeństwo bratowej męża osoby X, nie należy do tradycyjnie rozumianej rodziny tej osoby. Do koligacji takich należy również pojęcie tzw. rodzeństwa przybranego. W badaniach genealogicznych dalekie koligacje nie stanowią przeszkody ku zajmowaniu się powiązaniami o charakterze rodzinnym – tłumaczy zawisłości powiązań genealogicznych pan Leszek.

Jak dodaje, prawdziwe wątpliwości co do zakresu genealogii budzą się w przypadku: oddzielenia pokrewieństwa prawnego od biologicznego pochodzenia osób, wychowania dziecka przez inne osoby niż rodzice faktyczni, a nawet prawni i traktowania ich przez dziecko jako jedynych, właściwych – często przy niewiedzy samego dziecka, lecz wiedzy pozostałych członków rodziny – oraz w przypadku przybranych dzieci, gdzie rozstrzygnięcie tych wątpliwości musi pozostawać indywidualną decyzją genealoga, choć podlegać może ocenie osób nie/znajdujących się w szeroko rozumianym drzewie genealogicznym.

Skarbnica historii

Jak zaznacza świdniczanin, do rozpoczęcia prac i stworzenia przez niego drzewa genealogicznego niezbędne jest podanie jakichkolwiek podstawowych informacji o danej osobie przez zamawiającego. Wiele danych czerpie później sam z udostępnianych mu przez zleceniodawców aktów urodzenia, chrztu, małżeństwa czy zgonu.

– Przy okazji można odkryć wiele ciekawych informacji historycznych, choć często tragicznych. W aktach zgonów była często podawana przyczyna śmierci i były podane np. choroby. Stąd można dowiedzieć się, że bywały lata, kiedy epidemia dżumy potrafiła uśmiercić 90 proc. członków danej rodziny mieszkającej w jednej miejscowości. Bywały też czasy, kiedy wiele dzieci nie dożywało drugiego roku życia. To smutne fakty, ale na pewno interesujące, gdy wykonuje się drzewo genealogiczne – mówi pan Leszek. – Analiza tych dokumentów dostarcza wielu ciekawych spostrzeżeń i informacji na temat danego okresu czy epoki.

Na przykład akt zaślubin od czasów Księstwa Warszawskiego był bardzo rozbudowany. Wynika z niego, że wtedy świadkami ślubu mogli być tylko mężczyźni, i to dojrzali, zwykle nawet w wieku podeszłym. „Starsi" i drużbowie, byli tylko asystą przy ślubie. W II połowie XIX w. około 50% dziewcząt w niektórych wsiach wychodziło za mąż za młodzieńców z innych sąsiednich miejscowości. Sprawiło to, że co kilkadziesiąt lat ogromna większość nazwisk w danej miejscowości zmieniała się, a w sąsiednich wsiach duża część społeczności nosiła te same nazwiska.

Z akt chrztu wynika, że fakt urodzenia dziecka zgłaszał ojciec, natomiast w przypadku dziecka panieńskiego robiła to akuszerka, a nie matka. Akt chrztu był równocześnie aktem urodzenia. Oprócz nazwisk chrzestnych, zapisywano nazwiska dwóch świadków i to tylko mężczyzn. Jeden ze świadków był równocześnie chrzestnym, zaś żona drugiego – chrzestną. Przed samą ceremonią chrzcielną, przygotowywany był projekt aktu. Im chrzestni słabiej znali rodzinę dziecka, tym większa była ilość pomyłek i błędów lub informacji zupełnie nieprawdziwych.

W aktach zgonu, poza danymi zmarłego, podawane były dane strony owdowiałej. Od początku XIX w. wprowadzano informację o przyczynie śmierci zmarłego. Informacje przekazywane były przez krewnych, osobę zgłaszającą, a nie przez lekarza czy kompetentną osobę, co prowadziło do licznych nadinterpretacji co do przyczyny zgonu. Wpisy do księgi zgonów zazwyczaj zawierały: dzień, miesiąc, rok śmierci; imię, nazwisko, zatrudnienie zmarłego; stan cywilny; płeć; wiek; przyczynę zgonu i bardzo rzadko podpis osoby zgłaszającej.

Przy opracowywaniu drzew – jak wskazuje pan Leszek – zdarzają się zaskakujące i zabawne historie. – Kiedyś robiłem drzewo osobie, która była przekonana, że ma szlacheckie pochodzenie, a na koniec po odcyfrowaniu jednego z dokumentów okazało się, że jej pradziad, żyjący w XVIII wieku, zgłaszając narodzenie swojego dziecka, jako swój zawód podał „gminny świniopas" – wspomina świdniczanin. – W mojej pracy bardzo pomocna jest znajomość języka rosyjskiego, bo wiele dokumentów z lat 1863-1917 jest napisanych cyrylicą oraz znajomość budowy samych dokumentów z minionych epok. Każdy akt z danego okresu był zbudowany według podobnego schematu, a zmienny były tylko imię, nazwisko czy miejsce narodzin. Co więcej fakt urodzenia dziecka zgłaszał ojciec, natomiast w przypadku dziecka panieńskiego czyniła to akuszerka odbierająca poród, a nie matka. Przy analizie tych aktów trzeba być bardzo uważnym. Problem stanowi również fakt, że przed laty dodawano do nazwisk kobiet, charakterystyczne końcówki – ówna. Analizując dokumenty i szukając krewnych takiej kobiety trzeba uważać, by się nie pogubić. Bywają również sytuacje, że ktoś w rodzinie zmienił nazwisko, a zamawiający drzewo mnie o tym nie informuje i analizując dokumenty, nie można odnaleźć chronologii i ruszyć z pracą. Takie informacje są bardzo ważne, jak ktoś zleca wykonanie drzewa genealogicznego – zastrzega pan Leszek.

Problem w odtworzeniu faktycznych dat i chronologii w drzewie genealogicznym wynika również z zapisywaniu w aktach przekręconych nazwisk, błędnych daty urodzin czy imion członków rodziny. – Np. podczas tworzenia jednego z drzew odkryłem, że jeden z mężczyzn przy zgłaszaniu urodzin kolejnych dzieci zaniżał swój wiek, tak, że przy ostatnim był „młodszy" o ok. 10 lat – wspomina pan Leszek. – Trudności w poprawnym odczytywaniu aktów występują też w przypadku, występowania z pokolenia na pokolenie takich samych nazwisk i imiona, np. w jednym akcie chrztu jest obecnych trzech mężczyzn, o tych samych personaliach ojciec dziecka, świadek i dziecko. Trudności powoduje również nadawanie imion zmarłego rodzeństwa kolejnym urodzonym dzieciom – np. po dwóch zmarłych Stanisławach nadano imię Stanisław trzeciemu. Wiele też problemów sprawia poprawne odczytanie informacji o dziecku, które zostało ochrzczone jako nieślubne, a następnie jego matka, wychodząc za mąż, zmienia nieformalnie jego nazwisko, na nazwisko obecnego męża – dodaje.

Drzewo to dzieło

– Drzewa genealogiczne wykonuję przy użyciu programu komputerowego, który umożliwia wykorzystanie różnych elementów graficznych, np. drzewa, gałęzi, pnia, liści, czy tabliczek z imieniem i nazwiskiem. To, jak będzie wyglądało drzewo zależy głównie od zamawiającego. Zwykle zamieszczam imię, nazwisko, datę urodzin i śmierci, ale zdarza się również, że również zawód. Informacji dostarczają mi głównie zamawiający – wyjaśnia pan Leszek. – Wykonanie drzewa wymaga przede wszystkim czasu, bo praca nad jednym może trwać bardzo długo z uwagi na konieczność sprawdzenia wszystkich dostępnych informacji, a w międzyczasie mogą pojawiać się nowe lub może się coś zmienić, a do tego w niektórych drzewach jest po kilkaset osób – dodaje, choć zastrzega, że osobiście tak gigantycznych drzew jeszcze nie wykonywał.

Jego prace, ani choćby schematy, z których korzysta, nie są publicznie dostępne. Przykładów nie znajdziemy nawet w internecie. Względy ochrony danych osobowych, zastrzeżeń klientów, ale również...

– Nie publikuję nigdzie nawet przykładów swoich prac, ponieważ trzeba z tym trochę uważać. Może się zdarzyć, że wykona się duże, profesjonalne drzewo, opublikuje się w internecie, a później ktoś je sobie ściągnie, podmieni osoby i prezentuje jako swoje dzieło. Taki przypadki zdarzały się również w Polsce – tłumaczy świdniczanin.

Wśród dotychczasowych klientów świdniczanina był między innymi: jeden z ministrów spraw zagranicznych RP. Szczegóły? – Wszystkie ustalane są indywidualnie i wiele zależy od wielkości drzewa, nakładu pracy, czy wybranej grafiki, (jak wiele ma liczyć osób), informacji i dokumentów, jakie przekazuje zamawiający, jakiej analizy one wymagają – wyjaśnia wykonawca.

Kontakt do pana Leszka na naszej stronie z ogłoszeniami. **JN**

eprasa.pl 13efa1e63f

Dla maturzystów

Wirtualne Drzwi Otwarte na UMCS

Jak poznać uczelnię bez wychodzenia z domu? Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej zaprasza 6 kwietnia na wirtualne Drzwi Otwarte.

Celem przedsięwzięcia jest zachęcenie młodzieży do podjęcia studiów na UMCS oraz pokazanie uczelni jako miejsca otwartego i kompletnego, w którym tradycja łączy się z nowoczesnością. Uniwersytet znalazł pomysł, jak w tej nietypowej sytuacji, potencjalni kandydaci na studia mogą dotrzeć do potrzebnych im informacji. Dlatego organizuje Wirtualne Drzwi Otwarte, które odbędą się w poniedziałek 6 kwietnia o godz. 16.00. Wydarzenie będzie transmitowane na żywo na uniwersyteckim profilu na Facebooku oraz Instagramie.

Podczas transmisji omówione zostaną zagadnienia związane z rekrutacją, nauką, rozwojem osobistym oraz życiem studenckim na uczelni. Widzowie dowiedzą się, dlaczego warto wybrać UMCS, a także będą mieli okazję poznać uniwersytet i poczuć jego atmosferę. Będzie można także zadawać nurtujące pytania dotyczące rekrutacji i oferty kształcenia. **MG**

6. edycja programu „Nowe technologie dla dziewczyn”

Dziewczyny tworzą przyszłość

Inicjatywa ma na celu zainteresowanie młodych kobiet branżą nowych technologii oraz kierunkami studiów, które wiążą się z ich tworzeniem. Celem programu jest udzielenie utalentowanym maturzystkom i studentkom wsparcia w nauce oraz w zakresie planowania i rozwoju kariery zawodowej w branży technologicznej. Właśnie rozpoczyna się rekrutacja do programu stypendialnego „Nowe technologie dla dziewczyn”.

To pierwszy w Polsce program dla młodych kobiet wiążących swoją przyszłość z nowymi technologiami. Firma Intel Technology Poland we współpracy z Fundacją Edukacyjną Perspektywy ponownie oferuje tegorocznym maturzystkom i studentkom studiów inżynierskich i magisterskich unikatowy program wsparcia i rozwoju. Obejmie on wszystkie uczelnie techniczne w Polsce oraz pięć najlepszych wydziałów informatycznych polskich uniwersytetów.

25 stypendystek programu „Nowe technologie dla dziewczyn” otrzyma różnorodne wsparcie merytoryczne i finansowe. Znajdą się one pod opieką mentora lub mentorki – doświadczonych pracowników firmy Intel. Otrzymają stypendium w wysokości 12 000 zł (brutto), które pokryje część wydatków, jakie ponoszą w związku ze studiami. Zostaną również zaproszone do udziału w programie stażowym w wyjątkowym miejscu – gdańskim centrum badawczo-rozwojowym Intela (największym ośrodku R&D Intela w Europie).

Więcej informacji można znaleźć na stronie: www.stypendiadladziewczyn.pl. Zgłoszenia można wysyłać do 20 czerwca br.

Kierunki informatyczne coraz bardziej kobiece

Kierunki informatyczne należą do najbardziej poszukiwanych w Polsce i Europie, a kariera zawodowa w branżach powiązanych z nowymi technologiami – do najbardziej intratnych i dających możliwość największego wpływu na kształtowanie otaczającego nas świata. Tendencja, że są to studia typowo męskie, powoli się zmienia i coraz więcej dziewcząt podejmuje naukę przedmiotów ścisłych. Obecnie na kierunkach informatycznych studiuje w kraju 11 341 kobiet, co stanowi 14,3% ogólnej liczby studentów kierunków IT (dla porównania w roku akademickim 2013/14 – 12,3%). Jest to historycznie największy wzrost w tej dziedzinie.

Świat staje się coraz bardziej cyfrowy. Żeby mógł sprawnie funkcjonować, potrzeba specjalistów zdolnych rozwiązywać wyzwania współczesności za pomocą wiedzy technologicznej. Dlatego stypendystki będą mogły zdobywać wiedzę i doświadczenie w jednej z najbardziej znanych firm informatycznych: – Intel jest pierwszą firmą w Polsce, która w 2015 roku zdecydowała się stworzyć dedykowany program stypendialny dla kobiet. Co roku 25 zdolnych przyszłych programistek otrzymuje stypendia naukowe, mentoring inżynierów z Centrum Badawczo-Rozwojowego Intel w Gdańsku oraz możliwość ubiegania się o staże przy ambitnych projektach Intela realizowanych w Polsce – przy dynamicznym rozwoju ośrodka Intela w Gdańsku nie wyobrażamy sobie tworzenia światowych standardów technologii bez aktywnego włączenia kobiet w prace nad ich rozwojem – mówi **Michał Dżoga**, Intel Technology Poland. **MG**

Lubelski klub żużlowy zaprosił najmłodszych do udziału w konkursie plastycznym

Namalowali swoich idoli

Lubelski klub żużlowy Speed Car Motor z myślą o najmłodszych kibicach czarnego sportu, którzy z uwagi na epidemię koronawirusa nie poszli do przedszkoli oraz szkół i pozostali w domach, zorganizował konkurs plastyczny.

Mały Igor stworzył pracę przestrzenną

5-letnia Nikola, wnuczka byłego żużlowca Motory Jerzego Mordela, narysowała swojego dziadka

Maluchy i nieco starsze dzieci namalowały swoich żużlowych idoli. Wśród kilkudziesięciu nadesłanych prac znalazł się także rysunek 5-letniej **Nikoli**, wnuczki byłego żużlowca Motoru **Jerzego Mordela**, która namalowała swojego dziadka w towarzystwie **Wiktora Lamparta**, jednego z najlepszych zawodników młodego pokolenia w Europie, reprezentującego barwy Motoru.

– Nikola po zobaczeniu konkursu nie mogła sobie odpuścić. Mała fanka niecierpliwie czeka na nowy sezon – napisała kilka słów w komentarzu pod nadesłaną na konkurs pracą swojej córeczki **Ewelina Mordel**, mama Nikoli

Najlepsze i najbardziej kreatywne prace klub nagrodził upominkami. **KB**

Horoskop na nowy tydzień

Baran (21.03 – 20.04)

Barany mają przed sobą trudniejszy tydzień. Możliwe domowe nieporozumienia, bo ktoś Baranom nie pozwoli na realizację ich zachcianek. Nie słuchajcie plotek i sami oceńcie, kto kłamie, a kto mówi prawdę.

Byk (21.04 – 20.05)

Byki wpadną na pomysły, które zaskoczą ich otoczenie. Tydzień sprzyja pogłębianiu więzi rodzinnych. Samotne Byki mogą poszukać bratniej duszy w Internecie. Mają szansę zapoczątkować obiecującą znajomość.

Bliźnięta (21.05 – 21.06)

Bliźnięta czeka wyjątkowo udany tydzień. Wasze marzenia mają szansę się ziścić. Radzimy wszystkie pomysły zapisywać i od razu wprowadzać w czyn. Nie czekajcie, aż ktoś was ubiegnie w wyścigu o awans czy podwyżkę.

Rak (22.06 – 22.07)

Raki czeka ważny i udany tydzień. Odczujecie poprawę samopoczucia i będziecie mieli szczęście we wszelkich rozpoczynanych sprawach. W czwartek uważajcie, aby nie pomylić się w rachunkach lub nie zgubić czegoś ważnego.

Lew (23.07 – 23.08)

Lwy mogą liczyć na sympatię ludzi. Wiele spraw uda się załatwić dzięki uprzejmości. Łatwo będzie nauczyć się obsługi urządzeń technicznych, a skomplikowane zadania odsłonią przez Lwami swoje tajemnice.

Panna (24.08 – 22.09)

Panny będą ambitne, ochoczo podejmą się trudnych zadań. Wieczory spędzą w gronie rodziny. Szczery uśmiech i spokojne chwile w gronie rodzinnym to najlepsze lekarstwo na zawodowe stresy.

Waga (23.09 – 23.10)

Wagi przez cały tydzień będą niepokorne i pomysłowe. Odkryjecie nowe powołanie lub niezwykłe talenty. Ponury szef lub złośliwy nauczyciel może poczuć się zaskoczony lub obrażony, ale Wagi nawet przez chwilę nie będą się tym przejmować.

Skorpion (24.10 – 22.11)

Skorpiony czeka bardzo udany tydzień. Humor będzie wam dopisywał. Warto pomyśleć o odpoczynku i zabawie. Gwiazdy sprzyjają nowym znajomościom. Nie zapominajcie jednak, że macie obowiązki do wypełnienia.

Strzelec (23.11 – 21.12)

Strzelce zainteresują się swoimi pieniędzmi. Przejrzą zaległe rachunki i przypomną sobie o starych dłużnikach. Zajmą się również uczuciami i zaczną dociekać, o czym naprawdę myśli bliska im osoba.

Koziorożec (22.12 – 20.01)

Koziorożce rzucą się w wir porządków: przepiszą telefony z jednego kalendarza do drugiego, uporządkują rachunki i zaplanują budżet na zbliżającą się Wielkanoc. Tydzień sprzyja poważnym przedsięwzięciom i inwestycjom.

Wodnik (21.01 – 19.02)

Wodniki będą czujne i zdyscyplinowane. Sprawy zawodowe okażą się bardzo inspirujące. Wykażecie się odpowiedzialnością i wiedzą. Dzięki podjętym działaniom macie szansę na awans lub podwyżkę.

Ryby (20.02 – 20.03)

Ryby będą bardzo romantyczne i czułe. Zachwycą otoczenie swoim urokiem, będą wspaniale doradzać w sprawach mody, urody i gotowania. W tym tygodniu Ryby mają też wyjątkowe szczęście w miłości.

HUMOR NA NOWY TYDZIEŃ

Idzie zajączek przez las i niesie pod pachą teczkę. Spotyka go wilk i pyta:

– Co tam niesiesz?

– Swoją pracę magisterską.

– Ha! A jaki temat?

– „Zając najgroźniejszym zwierzęciem w lesie”

– No! Ty chyba sobie kpisz!

– To chodź za krzaczek!

Wpadają za krzaczek, słychać straszliwy łomot i skowyt. Po chwili zza krzaczka wypada wilk z obłędem w oczach, sierść z niego prawie zdarta... Po chwili wychodzi zając, a za nim niedźwiedź. Misio poklepuje zająca po plecach i mówi:

– Widzisz, zajączku! Nie jest ważny temat pracy magisterskiej, tylko promotor.

***

Pewna para w średnim wieku z północnej części USA zatęskniła w środku mroźnej zimy do ciepła i zdecydowała się pojechać na dół, na Florydę i zamieszkać w hotelu, w którym spędziła noc poślubną 20 lat wcześniej.

Mąż miał dłuższy urlop i pojechał o dzień wcześniej.

Po zameldowaniu się w recepcji odkrył, że w pokoju jest komputer i postanowił wysłać maila do żony.

Niestety omylił się o jedną literę.

Mail znalazł się w ten sposób w Houston u wdowy po pastorze, która wróciła właśnie do domu z pogrzebu męża i chciała sprawdzić, czy w poczcie elektronicznej są jakieś kondolencje od rodziny i przyjaciół.

Jej syn znalazł ją zemdloną przed komputerem i przeczytał na ekranie nagłówek maila: „Do: Moja ukochana żona”

Temat: „Jestem już na miejscu”.

– „Wiem, że jesteś zdziwiona otrzymaniem wiadomości ode mnie. Teraz mają tu komputery i wolno wysłać maila do najbliższych. Właśnie zameldowałem się. Wszystko jest przygotowane na twoje przybycie jutro. Cieszę się na spotkanie. Mam nadzieję, że twoja podróż będzie równie bezproblemowa, jak moja.

PS: Tu na dole jest naprawdę gorąco”.

***

Zając przychodzi do cukierni. Widzi ciasto marchewkowe.

– Ile kosztuje 1 kg ciasta?

– 50 zł.

– A ile okruszki?

– Okruszki są za darmo.

– Acha, to poproszę 2 kilogramy okruszków.

***

– Czym się różni mąż od narzeczonego?

– Zamiast kwiatów kupuje warzywa.

***

Rozmawiają dwaj psychiatrzy:

– Wiesz co, mam rewelacyjnego pacjenta. Cierpi na rozdwojenie jaźni.

– A co w tym rewelacyjnego?

– Obydwaj mi płacą.

eprasa.pl 13efa1e63f

Życie największym darem

Kościół przypomina o nienarodzonych

Tegoroczna uroczystość Zwiastowania Pańskiego, 25 marca, miała ze względu na ostatnie, bardzo trudne wydarzenia, zupełnie inny charakter niż dotychczas.

Najpierw w południe zabiły w Polsce kościelne dzwony i na prośbę Ojca Świętego Franciszka biskupi, kapłani oraz wierni odmówili modlitwę „Ojcze nasz", a na prośbę Episkopatu Polski także Anioł Pański i trzy razy Zdrowaś Maryjo w intencji ustania epidemii, za chorych, za służby medyczne oraz za zmarłych.

Natomiast wieczorem, na prośbę Przewodniczącego Episkopatu Polski ks. abpa **Stanisława Gądeckiego**, skierowaną do kardynała **Manuela Jose Macario do Nascimento Clemente**, przewodniczącego Konferencji Episkopatu Portugalii, do aktu poświęcenia Portugalii i Hiszpanii Niepokalanemu Sercu Maryi w Fatimie została dołączona także Polska. W akt zawierzenia została włączona nasza ojczyzna i wszyscy Polacy w kraju i poza jego granicami.

W uroczystość Zwiastowania Pańskiego, kiedy to Maryja za sprawą Ducha Świętego poczęła w swym łonie Dziecię Jezus, Kościół katolicki obchodził Dzień Świętości Życia, ustanowiony w 1998 roku na 293. Zebraniu Plenarnym Episkopatu Polski. Ze względu na kalendarz liturgiczny uroczystość została przeniesiona na poniedziałek po drugiej Niedzieli Wielkanocnej. W 2004 roku decyzją Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej dzień 24 marca został ustanowiony Narodowym Dniem Życia. Ten dzień uświadamia nam prawdę o godności życia każdego człowieka, od chwili poczęcia aż do naturalnej śmierci. Ludziom wierzącym przypomina również o odpowiedzialności za życie.

Polska jest pierwszym krajem na świecie, który w warunkach demokracji odrzucił panujące prawodawstwo i przyjął w 1993 roku prawo chroniące życie nienarodzonych. W tym dniu w sposób szczególny patrzymy na swoje życie, które jest wielkim darem stwórcy, ale nadarza się też okazja, by zatroszczyć się o tych najbardziej bezbronnych, poczętych, ale jeszcze nienarodzonych.

Ruch Duchowej Adopcji

W intencji dziecka zagrożonego w łonie matki można podjąć duchową adopcję. Ruch Duchowej Adopcji zrodził się w Kościele katolickim tuż po objawieniach w Fatimie, stając się odpowiedzią na wezwanie Maryi do modlitwy różańcowej, pokuty i zadośćuczynienia za grzechy W 1987 r. trafił do Polski.

Duchowa Adopcja jest modlitwą w intencji dziecka zagrożonego zabiciem w łonie matki. Trwa tyle, co ciąża – 9 miesięcy i polega na codziennym odmawianiu jednej tajemnicy różańcowej oraz specjalnej modlitwy w intencji dziecka i jego rodziców. Osoba, która decyduje się na adopcję duchową, nie wie, kim jest „jej" dziecko. Duchową adopcję można podejmować wielokrotnie pod warunkiem wypełnienia poprzednich zobowiązań.

Dzień Świętości Życia to odpowiedź na wezwanie Jana Pawła II w encyklice „Evangelium vitae" do „budzenia sumień w rodzinach, w Kościele i społeczeństwie świeckim oraz wrażliwości na sens i wartość każdego ludzkiego życia w każdym momencie i w każdej kondycji". Warto tu przypomnieć, iż w Lublinie od 25 marca 2010 roku funkcjonuje specjalna przychodnia „Macierzyństwo i życie", oferująca możliwość leczenia ginekologicznego niepłodności zgodnie z nauczaniem Kościoła Katolickiego, według zasad naprotechnologii. Poradnia usytuowana jest w nowym apartamentowcu przy ul. Czechowskiej 10/ 39, I piętro.

Cud św. Stanisława

Przypomnijmy, że patronem nienarodzonych dzieci i małżeństw starających się o potomstwo jest św. Stanisław Papczyński, założyciel zgromadzenia marianów, jeden z najwybitniejszych umysłów w XVII-wiecznej Polsce.

Cud uznany w procesie beatyfikacyjnym św. Stanisława Papczyńskiego miał miejsce 19 lat temu. Kobieta w drugim miesiącu ciąży trafiła do szpitala z podejrzeniem poronienia. Następujące po sobie badania potwierdzały, że płód jest martwy. Czekano, aż nastąpi samoistne poronienie, a jeśli by to nie nastąpiło, chciano usunąć martwą ciążę. Przed zaplanowanym zabiegiem wykonano jeszcze kontrolne USG i wtedy stwierdzono, że dziecko żyje. Sprawa była po ludzku niewytłumaczalna, a zdrowe dziecko przyszło na świat w połowie października. Okazało się, że od momentu zagrożenia życia dziecka, czyli od końca marca, bliscy kobiety modlili się do Boga za wstawiennictwem św. Stanisława Papczyńskiego. Cud ten był wskrzeszeniem martwego dziecka w łonie matki i spowodował, że uznano św. Stanisława za szczególnego orędownika nienarodzonych.

Stowarzyszenie Pomocników Mariańskich zachęca do modlitwy za wstawiennictwem św. Stanisława, aby nienarodzone dzieci przyszły na świat zdrowe i cieszyły się błogosławieństwem Boga. Zapewniają także o wsparciu modlitewnym dla małżonków, którzy proszą o łaskę potomstwa. Święty Ojciec Stanisław Papczyński jest patronem małżeństw pragnących potomstwa, rodziców oczekujących narodzin dziecka, dzieci mających trudności w nauce, osób pragnących wyzwolić się z różnego rodzaju uzależnień, zwłaszcza alkoholizmu, a także osób, których życie jest zagrożone. Za życia św. Stanisław Papczyński wiele razy znajdował się w niebezpieczeństwie śmierci i został ocalony. Między innymi przeżył zarazę. Po śmierci przychodzi z pomocą tym, których życie jest zagrożone, np. drogę do kanonizacji otworzył cud uzdrowienia kobiety w stanie agonalnym. Sanktuarium św. Stanisława Papczyńskiego znajduje się w Górze Kalwarii. Kaplicą świętego w Lublinie chlubi się kościół pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny przy ul. Bazylianówka 85, gdzie posługę prowadzą księża marianie.

Każdy, kto chciałby powierzyć modlitwie swoją intencję, może wysłać ją na adres: liniamodlitwy@marianie.pl lub wypełnić formularz znajdujący się na stronie internetowej Stowarzyszenia. Jeszcze tego samego dnia księża marianie, Siostry Anuncjatki i świeccy pomocnicy Zgromadzenia Księży Marianów będą modlić się w tej intencji.

W Dzień Świętości Życia Kościół wezwał rodziny i osoby samotne, a także organizacje rodzinne i wspólnoty katolickie, by zbierały się na modlitwie i dziękowały Bogu za dar życia. Zachęca także do niesienia pomocy potrzebującym, zwłaszcza matkom samotnie wychowującym dzieci i rodzinom wielodzietnym. Na uwagę zasługują też akcje internetowe. Więcej można dowiedzieć się na przykład na stronie www.stopaborcji.pl .

ELŻBIETA **KASPRZYCKA**

15. rocznica śmierci św. Jana Pawła II

Musicie być mocni mocą miłości

2 kwietnia obchodzić będziemy 15. rocznicę śmierci św. Jana Pawła II, który był zawsze opoką w czasach ciężkich dla całego narodu i dla każdego katolika z osobna. Centrum Myśli Jana Pawła II przywołuje w tym szczególnie trudnym czasie słowa papieża: „Musicie być mocni mocą miłości", które padły podczas jego pierwszej pielgrzymki do Polski w 1979 roku i zaprasza do wirtualnego czuwania.

Kiedy nasz Papież 15 lat temu umierał, była to pierwsza sobota miesiąca (dzień maryjny). 2 kwietnia w wigilię Niedzieli Miłosierdzia Bożego o godzinie 21.37, mając prawie 85 lat i za sobą 59 i pół roku kapłaństwa, Wielki Polak trafił do Domu Ojca. W nocy 30 marca 2005 roku schorowany Ojciec Święty przeszedł ciężki zawał, ale po reanimacji odmówił przewiezienia do kliniki Gemelli i zmarł dwa dni później w swoim łóżku. Pontyfikat tego 264. następcy św. Piotra trwał 26 lat, 5 miesięcy, 16 dni i był trzecim co do długości w historii papiestwa – po św. Piotrze i Piusie IX.

Pozostawił ogromne dziedzictwo

Już jako kardynał przyszły papież dał się poznać nie tylko jako wielka osobowość Kościoła, ale i wielki myśliciel, który nie tylko orientuje się znakomicie w teologii, ale który ma wizję i głęboko przemyślaną koncepcję obrazu współczesnego świata.

17 października 1971 r. w bazylice św. Piotra w Rzymie odbywała się beatyfikacja ojca Maksymiliana Kolbe. Trzy dni przed uroczystościami beatyfikacyjnymi kardynał Wojtyła miał konferencję prasową poświęconą błogosławionemu. Mówił wówczas między innymi to, że w heroicznej ofierze ojca Maksymiliana ważny był nie tylko fakt uratowania Franciszka Gajowniczka – „Nie chodziło tylko o to, ażeby uratować jednego spośród dziesięciu. Trzeba było pomóc umrzeć pozostałym dziewięciu". Takich przenikliwych stwierdzeń jego biografowie notują mnóstwo. Był wybitnym intelektualistą, równie sprawnie poruszającym się w dziedzinie teologii, jak i filozofii.

Na IV Synodzie Biskupów w Rzymie w 1974 roku wygłosił między innymi znamienne, aktualne do dziś słowa: „Ewangelizacja nie ma na celu jedynie przygotowania człowieka do życia wiecznego, ale wpływa na doczesną egzystencję człowieka".

Rekolekcje, które zapadły w pamięć

Od 7 do 13 marca 1976 r., na zaproszenie papieża, kardynał Karol Wojtyła głosił rekolekcje wielkopostne w Rzymie. Miał przygotowanych na piśmie ponad dwadzieścia nauk. Papież Paweł VI i ci, którzy w nich uczestniczyli, uważali je za znakomite. Nauki te wydano w formie książkowej najpierw po włosku w Mediolanie, a potem w Polsce pod tytułem: „Znak, któremu sprzeciwiać się będą".

6 sierpnia 1978 roku, kiedy umierał 80-letni, niedomagający na zdrowiu, z postępującą chorobą nóg, ale wielkiego hartu ducha papież, błogosławiony Paweł VI, Karol Wojtyła był z przyjaciółmi na urlopie w Bieszczadach. 10 sierpnia odprawił przed wyjazdem na konklawe, w katedrze na Wawelu uroczystą mszę św. w intencji zmarłego papieża. W konklawe uczestniczyło 111 kardynałów z 42 krajów. Nowym papieżem został Włoch – kardynał Luciani – Jan Paweł I, który umarł nagle, po trzydziestu trzech dniach sprawowania urzędu papieskiego. 14 października po południu zaczęło się więc kolejne konklawe w celu wyłonienia nowego papieża. O 17. 15 w poniedziałek, 16 października 1978 r., przygniatającą większością głosów, bo aż 104 do 7, został wybrany Jan Paweł II: Polak – kardynał Wojtyła.

Godz. 18.18 i tłum wiwatuje

O godz. 18.18 tłumy zgromadzone na placu przed bazyliką św. Piotra w Rzymie zobaczyły biały dym unoszący się z komina nad Kaplicą Sykstyńską. Powitały go burzliwymi oklaskami. O godz. 18.44 na placu wypełnionym dwustu tysiącami ludzi zapadła kompletna cisza. Kardynał Felici ogłosił, że nowym papieżem jest Polak. Kiedy już o 19. 20 Jan Paweł II ukazał się publicznie, pierwszy od przeszło czterystu lat nie włoski papież, na placu zapanowała najpierw konsternacja, ale po pozdrowieniu wygłoszonym po włosku „Sia lodato Gesu Christo!" pojawiły się wiwaty i ogólny wybuch radości. Nikt wtedy jeszcze nie wiedział, że podczas prawie dwudziestu siedmiu lat pontyfikatu papież z dalekiego kraju uczyni tak wiele i będzie tak bardzo kochany. „Bałem się przyjąć ten urząd, ale zrobiłem to w duchu pokory i całkowitym, zaufaniu do Jego Matki Najświętszej, Madonny".

16 października 1978 r. wielka radość zapanowała też w Polsce, gdzie każdy mógł z dumą powiedzieć: „To nasz papież".

Pielgrzym z Watykanu

W czasie swojej służby na Stolicy Piotrowej Jan Paweł II odbył 104 zagraniczne podróże do 132 krajów. Odwiedził 900 miast i miejscowości. Pokonał 1,7 mln kilometrów, co odpowiada 30-krotnemu okrążeniu Ziemi wokół równika i trzykrotnej odległości między Ziemią a Księżycem. A wszystko po to, by szerzyć dobrą nowinę i walczyć o przetrwanie tego świata. Pokazać, że Kościół wychodzi naprzeciw każdego człowieka, że wszyscy są dziećmi jednego Boga oraz że odważnie i zgodnie można walczyć ze złem. Polakom powiedział „Nie lękajcie się…". I pokazał, że warto być Polakiem i że Polska potrzebuje Europy. W czasie swoich pielgrzymek do Polski polecał swój naród Matce Najświętszej. Walczył, by miłość, zgoda i sprawiedliwość obfitowały w naszym kraju, a Polacy byli ludźmi sumienia. Na datę liturgicznego wspomnienia św. Jana Pawła II wybrano 22 października – rocznicę uroczystej inauguracji pontyfikatu.

W Lublinie znajduje się parafia pw. św. Jana Pawła II, która została erygowana 6 czerwca 2010 roku przez abpa Józefa Życińskiego. Usytuowana jest nieopodal Zalewu Zemborzyckiego w dzielnicy Wrotków przy ul. bpa Mariana Fulmana. Liczy obecnie 5237 wiernych. Działają przy niej między innymi: schola młodzieżowa i dziecięca, Oaza Dzieci Bożych, Domowy Kościół, KSM Barka, Duszpasterstwo Mężczyzn Bractwo Różańcowe św. Józefa i chór.

ELŻBIETA **KASPRZYCKA**

29 MARCA. PIĄTA NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

Siostry Łazarza posłały do Jezusa wiadomość: «Panie, oto choruje ten, którego Ty kochasz». Jezus, usłyszawszy to, rzekł: «Choroba ta nie zmierza ku śmierci, ale ku chwale Bożej, aby dzięki niej Syn Boży został otoczony chwałą». A Jezus miłował Martę i jej siostrę, i Łazarza. Gdy posłyszał o jego chorobie, pozostał przez dwa dni tam, gdzie przebywał. Dopiero potem powiedział do swoich uczniów: «Chodźmy znów do Judei». Kiedy Jezus tam przybył, zastał Łazarza już od czterech dni spoczywającego w grobie. Kiedy więc Marta dowiedziała się, że Jezus nadchodzi, wyszła Mu na spotkanie. Maria zaś siedziała w domu. Marta więc rzekła do Jezusa: «Panie, gdybyś tu był, mój brat by nie umarł. Lecz i teraz wiem, że Bóg da Ci wszystko, o cokolwiek byś prosił Boga». Rzekł do niej Jezus: «Brat twój zmartwychwstanie». Marta Mu odrzekła: «Wiem, że powstanie z martwych w czasie zmartwychwstania w dniu ostatecznym». Powiedział do niej Jezus: «Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, to choćby umarł, żyć będzie. Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki. Wierzysz w to?» Odpowiedziała Mu: «Tak, Panie! Ja mocno wierzę, że Ty jesteś Mesjasz, Syn Boży, który miał przyjść na świat». Jezus wzruszył się w duchu, rozrzewnił i zapytał: «Gdzie go położyliście?» Odpowiedzieli Mu: «Panie, chodź i zobacz!» Jezus zapłakał. Żydzi więc mówili: «Oto jak go miłował!» Niektórzy zaś z nich powiedzieli: «Czy Ten, który otworzył oczy niewidomemu, nie mógł sprawić, by on nie umarł?» A Jezus, ponownie okazując głębokie wzruszenie, przyszedł do grobu. Była to pieczara, a na niej spoczywał kamień. Jezus powiedział: «Usuńcie kamień!». Siostra zmarłego, Marta, rzekła do Niego: «Panie, już cuchnie. Leży bowiem od czterech dni w grobie». Jezus rzekł do niej: «Czyż nie powiedziałem ci, że jeśli uwierzysz, ujrzysz chwałę Bożą?» Usunięto więc kamień. Jezus wzniósł oczy do góry i rzekł: «Ojcze, dziękuję Ci, że Mnie wysłuchałeś. Ja wiedziałem, że Mnie zawsze wysłuchujesz. Ale ze względu na otaczający Mnie tłum to powiedziałem, aby uwierzyli, że Ty Mnie posłałeś». To powiedziawszy, zawołał donośnym głosem: «Łazarzu, wyjdź na zewnątrz!» I wyszedł zmarły, mając nogi i ręce przewiązane opaskami, a twarz jego była owinięta chustą. Rzekł do nich Jezus: «Rozwiążcie go i pozwólcie mu chodzić». Wielu zatem spośród Żydów przybyłych do Marii, ujrzawszy to, czego Jezus dokonał, uwierzyło w Niego.

(J 11, 3-7. 17. 20-27. 33b-45)

Siła miłości

Są ludzie, którzy rozsiewają wokół siebie woń dobra. Taką osobą był Jezus Chrystus, przyjaciel Marty, Marii i Łazarza, przyjaciel każdego z nas. To On ma władzę nad śmiercią. Tylko On może powiedzieć: „Łazarzu, wyjdź na zewnątrz!". Bardzo wymowne są tu ludzkie odruchy Jezusa: głębokie wzruszenie i płacz. Pewnie nawet największy „twardziel" nie ukryłby w takim momencie wzruszenia. Taka jest właśnie siła miłości.

To miłość przemienia oblicze człowieka, oblicze świata. Przebacza, ociera niepotrzebne łzy, tuli rozdygotane dłonie, koi niespokojne serce. Potrafi dostrzec obraz i podobieństwo Boże… Kapelan jednego z polskich szpitali dzielił się swoim spotkaniem z człowiekiem chorym na AIDS. Pewnego razu udał się na oddział, aby odwiedzić leżących tam chorych. Gdy przybył do jednej z sal, na której leżał ów chory, zaproponował mu spowiedź. A on oburzony tą propozycją zaczął wołać, że Boga nie ma, bo on musi tak strasznie cierpieć. Bezradny kapelan usiadł przy jego łóżku i odruchowo chwycił go za rękę. Po pewnym czasie ów chory już z całkiem innym spojrzeniem, powiedział: „Musi coś w tym być, bo jesteś pierwszym człowiekiem, który od kilku miesięcy chwycił mnie za rękę bez rękawiczki". I poprosił o spowiedź. Ten niby drobny gest dokonał tak wielkiej przemiany, otworzył pełne buntu serce chorego.

Miłość przemienia oblicze świata. Jakże inaczej wyglądałby nasze rodziny i parafie, gdyby zamiast smutnych, znużonych i zmęczonych twarzy, byli tam ludzie o pogodnych, uśmiechniętych obliczach. Tylko miłość może przemienić nasze serca. Miłości nie da się kupić ani tym bardziej znaleźć na ulicy, można nią tylko kogoś obdarować i wzajemnie otrzymać ją w darze. Miłość czysta, sprawiedliwa i mądra jest najwspanialszym darem, jaki może się stać naszym udziałem w spotkaniu z drugim człowiekiem. Jest darem i nie wypływa z potrzeb człowieka. Ona dopiero rodzi potrzeby. Nie dlatego przecież kocham człowieka, że go potrzebuję, lecz dlatego go potrzebuję, że go kocham.

Prawdę tę doskonale rozumiał św. Brat Albert, zwany św. Franciszkiem czasów niesprawiedliwości społecznej XIX wieku. Ten inżynier, leśnik, powstaniec, zdolny malarz - odnalazł wreszcie swoje powołanie w służbie najuboższym. Śpieszył na ratunek żebrakom spotykanym na ulicy, dostrzegając w nich oblicze Chrystusa cierpiącego. „Duszę swoją dawał Brat Albert za tych, za których w Krakowie już nikt jej dać nie chciał. Dosłyszał w sobie głosy znaków sakramentalnych i związanej z nimi nowej kapłańskiej miłości; dosłyszał głosy, które wołały do niego (...) całą przerażającą potęgą naszej nędzy z końca XIX wieku:

«Duszę swoją dasz?». Dał".

Czy potrafisz zawsze z uśmiechem służyć drugim? Potrzeba najpierw zobaczyć, czy obok mnie nie ma potrzebującego. Zobaczmy w naszym bloku, na naszej ulicy. Wyszukajmy ludzi starszych, samotnych, o których zapomnieli ich najbliżsi. Zatroszczmy się o nich. może trzeba dać znać księdzu. A może sami pobrudźmy swoje ręce, by poświęcić tym ludziom czas bez czekania, aż nas o to poproszą… Niech to będzie nasza wielkopostna ofiara dla Jezusa.

KS. LESZEK **SMOLIŃSKI**, ZA WWW.LITURGIA.WIARA.PL

eprasa.pl 13efa1e63f

ZDROWIE

Pomogę osobie starszej w zamian za wynajęcie pokoju z niewielką dopłatą do pokoju. Proszę o telefon w godzinach 20:00 – 21:00. Tel. 794 671 561

Stomatolog, doświadczenie, delikatność. Leczenie, protetyka. Czeremchowa 29 (boczna Warszawskiej). Tel. 81 740 12 26, 501 293 289

Zaopiekuję się małym dzieckiem lub osoba starszą. Tel. 888 031 082

NAUKA

Korepetycje z ochrony środowiska i BHP - uprawnienia. Tel. 609 708 308

Niemiecki – tłumaczenia, egzaminy, lekcje. Tel. 797 913 171

Angielski – doświadczony nauczyciel wytłumaczy solidnie, wszystkie poziomy, możliwy dojazd, c. 35 zł/h. Tel. 517 779 729

SPRZEDAM

Sprzedam ziemniaki odmiana bellarosa (ziemniaki z czerwoną skórką, w przekroju żółte), sadzeniaki i jadalne, cena 1,80 zł/kg. Tel. 575 196 237

Sprzedam zderzak tylny do samochody Peugeot 206. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam rzutnik do slajdów i bajek. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam powiększalnik walizkowy, cena 25 zł. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam klatkę dla ptaków (bardzo ładna). Tel. 81 743 61 58

Sprzedam wieszak na ubrania do garderoby, długość 200 cm. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam grzejnik olejowo-elektryczny, prod. włoskiej. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam lustro okrągłe, śr. 30 cm, w oprawie z bambusa śr. 50 cm. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam książki do nauki j. angielskiego: gramatyka angielska The New Cambridge i wiele innych. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam jaja wiejskie, zielona skorupka obniżająca cholesterol, od kur hodowanych na dużym wolnym wybiegu. Tomaszowice. Tel. 502 794 677

Sprzedam ławę włoską COMODO, wym. 140-75 cm, wys. 52 cm. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam radio MERKURY hi-fi stereo plus dwie kolumny. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam drewniane taborety, siedziska miękkie szt. 4, cena 15 zł/szt. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam książki „Leki współczesnej terapii" i „Siła, Radość, Piękno". Tel. 81 743 61 58

Sprzedam wiertarko-wkrętarkę MAKTEC MTD 63 2xakumulator. Tel. 696 808 881

15-letni orzech włoski do ścięcia i zabrania. Cena do uzgodnienia. Franciszków. Tel. 603 410 043

Sprzedam rower – damkę z koszem z przodu bez przerzutek. Tel. 608 681 342

Sprzedam magnetofon M2408SD „Aria" hi-fi, szpulowy stereo, czterościeżkowy z mikrofonem. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam męski garnitur czarny, nieużywany Roz. 176/52, cena 80 zł. Tel. 608 681 342

Sprzedam kompletne wyposażenie zakładu szewskiego. Tel. 515 754 059

Sprzedam gramofon stereo G-8010. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam lamparkiet dębowy 30x6 cm w ilości ok. 21 m2, cena 200 zł. Tel. 507 74 72 22 (Świdnik)

Sprzedam rower Sigma damka, cena 250 zł. Tel. 607 486 803

Sprzedam drewniany stojak na kwiaty. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam żyrandol, cena 30 zł. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam kuchnię gazowo-elektryczna Amika 60 cm, nowa, na gwarancji, piekarnik, 10 funkcji, cena 1300 zł. Tel. 696 700 190

Sprzedam opryskiwacz do ciągnika, szerokość 12 m. Tel. 81 759 53 27

Sprzedam tanio 2 beżowe, nieużywane fotele (wys. 88 cm, szer. 82 cm), cena 500 zł. Tel. 511 377 795

Sprzedam błotnik, zderzak i reflektor mercedes sprinter 2015 r, błotnik i zderzak volkswagen crafter. Tel. 506 337 128

Sprzedam zarzutę wełnianą na kanapę wym. 160x220 cm i 2 sztuki narzut na fotele wym. 80x150 cm. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam walizkę skórzaną. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam młocarnię do zboża MZC-4B, stan bardzo dobry. Tel. 783 242 973

Sprzedam wkrętarkę MAKTEC MT 063 12V, 2 x akumulator, stan idealny. Tel. 698 806 881

Sprzedam lodówkę „Polar" stan bardzo dobry (Świdnik). Tel. 510 227 635

Sprzedam podkłady kolejowe, drewniane. Tel. 537 248 451

Sprzedam rower dziecinny od 7 lat, rower młodzieżowy dla chłopaka i dziewczyny. Tel. 510 453 818

Sprzedam przyczepkę do ciągnika jednoosiową, cena 800 zł. Tel. 81 721 67 12

Sprzedam błotniki i reflektory do Mercedesa Sprintera, używane. Tel. 506 337 128

Sprzedam piec kaflowy i kompletne piece elektryczne ze sterownikiem, 5 sztuk. Tel. 510 453 818

Sprzedam elementy ogrodzenia przęsła 150x320 – 8 sztuk. Tel. 531 807 170

Sprzedam kopaczkę ziemniaczaną gwiazdową, stan bardzo dobry, cena do uzgodnienia. Tel. 81 721 67 12 (wieczorem)

Sprzedam drzewo olcha do wycięcia 10 szt. Tel. 725 725 701

Sprzedam nowe odłączniki OZK 3x600A – 2 szt, OZK 3x400A – 2 szt. Cena 400-300 zł. Tel. 725 181 783.

Sprzedam błotnik prawy do Volkswagena Craftera r. 2012, zderzak srebrny do Audi A-6 oraz błotnik i uszkodzony reflektor do Mercedesa Sprintera r. 2014. Tel. 506 337 128

Sprzedam drzwi tylne, prawe do Forda Fokusa z małym wgnieceniem bez tapicerki, kolor grafit, cena 95 zł. Tel. 513 348 687

Felgi stalowe 6jx15 HZ EE47 (5x112) – 4 szt. (m.in. vw golf V, jetta, skoda oktavia) w dobrym stanie, cena 240 zł za komplet. Tel. 605 585 313

Sprzedam paski klinowe, art. metalowe, łożysk różne, elektrody 3.25, cena do uzgodnienia. Tel. 81 743 57 23

Sprzedam komplet mebli z bambusa, 4 fotele, stół okrągły, 2 taborety. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam opryskiwacz plecakowy 5l z blachy nierdzewnej. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam kanister 20l. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam łóżko żelazne prod. USA. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam lunetę 10x30 oraz lornetkę teatralną. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam komplet (po 60 sztuk) slajdów kolor, Kodak Film, z Rzymu, Watykanu, Wenecji. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam ekran rozwijalny ze stojakiem. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam odłączniki nowe OZK 3x400 amperów – 2 szt., OZK 3 x 600 amperów – 2 sztuki, cena 300-400 zł/sztuka. Tel. 725 181 783

Sprzedam toaletkę Fremo, przedwojenną. Tel. 725 725 701

Sprzedam piły spalinowe do drewna STIHL. Cena 1000zł, tel. 604 858 729

Sprzedam pierzynę z gęsich piór, na reumatyzm. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam tanio drzewo opałowe do kominka. 90 zł/m3, tel. 604 858 729

Sprzedam gąsiory na wino, soki. Cena do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam kotwicę z holownika Marynarki wojennej. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam grzejniki aluminiowe, większą ilość z Niemiec. Cena 50 zł/szt., tel. 604 858 729

Sprzedam tanio aparat słuchowy Siemens. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam starą kanapę antyk. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ozdoby betonowe na ogród: konie, Iwy itp. Cena 200 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam kwietnik stojący, żeliwny, antyk. Cena 300 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam skrzynie po amunicji. Cena 120 zł, ,tel. 604 858 729

Sprzedam duże drzwi garażowe na tira-12 m, ze słupami. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam lampy i kinkiety z mosiądzu, zabytkowe. Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam stół myśliwski z gilzy armatniej, zabytkowy. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ramę i okucie od zabytkowej bryczki. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam wóz żelazny z kołami, do dekoracji. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam osprzęt na konia kantarowy, szory. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam dom drewniany z bali, starodrzewie, do przeniesienia (zabrania). Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam przyczepę campingową lub dwuosiową. Cena 2200 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam/wynajmę przyczepę kempingową. Tel. 604 858 729

Sprzedam bryczkę konną. Tel. 604 858 729

Sprzedam/przyjmę reklam. Tel. 604 858 729

Sprzedam/wynajmę kontener oceaniczny. Tel. 604 858 729

Sprzedam grób z 3 katakumbami wraz z nagrobkiem na cmentarzu komunalnym w Świdniku. Tel. 603 888 799

Sprzedam barakowóz na kołach. Cena 4000 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam wełnę mineralną większą ilość. Cena 8 zł/m2, tel. 604 858 729

REKLAMA

TKŚ ŚWIDNIK OFERUJE:

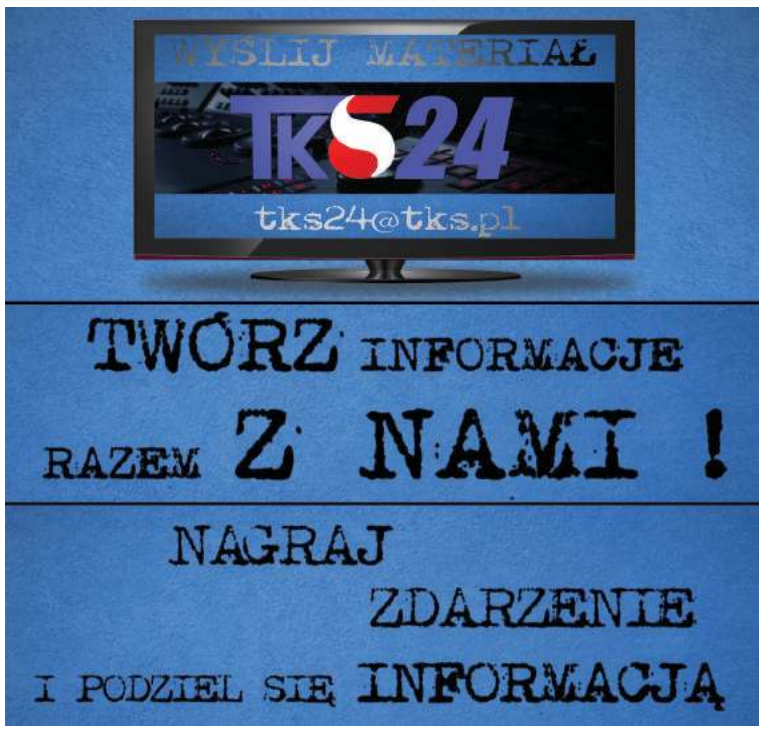

SPRZEDAM DOM WOLNO STOJĄCY, murowany, do remontu, ok. 100 mkw., działka o powierzchni 48a, w Ewopolu przy trasie Chełm-Lublin, bardzo malownicza okolica, dobry dojazd.

Cena do uzgodnienia. Tel. 0 602 600 347.

Okuninka, dom letniskowy, 8 x 9m, działka 25 arów, odległość od J. Białego 20 m, tel. 605 553 024

Sprzedam drewniane beczki. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam drzwi garażowe na TIR-y szer. 4 m. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam rzeźbę papieża Jana Pawła II oraz Piłsudskiego drewnianą. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam obraz na płótnie Marszałka Piłsudskiego. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam huśtawkę 4-osobową, metalową na łożyskach. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam siatkę ogrodzeniową powlekaną plastikiem. Cena 10 zł/1 mb, tel. 604 858 729

Sprzedam płyty granitowe 50 m2. Cena 50zł/m2, tel. 604 858 729

Sprzedam garaż samoróbkę do zabrania w Lublinie. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam zabytkową bryczkę z uprzężą. Cena 7000 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam kolumny betonowe na front budynku. Cena 500 zł.

Sprzedam stary kredens zabytkowy. Cena 200 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam stół do tenisa stołowego „Stiga" nowy, cena 360 zł. Tel. 784 787 235

Budę ocieploną na dużego psa o wymiarach 120 x 80 x 90. Tel. 604 206 241

Akwarium 80 x 40 x 40. Tel. 604 206 241

Tanio sprzedam odkurzacz, mało używany, nieduży, cena 100 zł. Tel. 728 332 747

Sprzedam zbiornik na paliwo ON poj. 5000l, z dystrybutorem i zadaszeniem. Tel. 535 050 915, 603 585 554

Serial „Stawka większa niż życie", komplet 9 płyt DVD, c. 20 zł. Tel. 516 339 017

Komplet mebli z bambusa: 4 fotele, stół okrągły, 2 taborety. Tel. 81 743 61 58

Szyba zespolona do okna, wymiary 60 x 128 cm, grubość 2,5 cm. Tel. 81 743 61 58

Zegar z kukułką, obudowa drewniana. Tel. 81 743 61 58

INNE

Drzewo genealogiczne rodziny opis/budowa, wykresy – profesjonalnie wykonam. Tel. 690 035 752

Przyjmę tapczan jednoosobowy lub fotel rozkładany, tel. 514 220 174

Przyjmę reklamę w Mełgwi. Tel. 783 242 973

Przyjmę sprawny mały telewizor z dekoderem. Tel. 514 220 174

Przyjmę większą ilość słoików zakręcanych. Uprzątnę piwnice w Lublinie, Tel. 604 858 729

Przyjmę lodówkę na chodzie w Lublinie, Tel. 604 858 729

Przyjmę reklamę. Lublin, Lubartów, Parczew. Cena 100 zł, Tel. 604 858 729

Przyjmę reklamę przy ulicy Gospodarczej, Głuskiej, Lotniczej. W Abramowicach Prywatnych, Tel. 604 858 729

Udostępnię miejsce w Lublinie na malowanie muralu o tematyce patriotycznej. Wymiary 4× 11 m-44m2. Bezpłatnie, Tel. 604 858 729

KUPIĘ

Kupię garaż w śródmieściu Lublina, blisko ul. Chopina. Tel. 81 743 61 58

Rzeźnia kupi bydło ze skierowaniem do uboju z konieczności. Tel. 511 075 866, 662 396 670

Pilnie kupię mieszkanie w bloku w Lublinie. Może być do remontu. Tel. 736 852 001

Kupię mieszkanie w Świdniku do remontu lub odświeżenia, tel. 535 013 566

Kupię Matiza na części, lub silnik do Matiza. Tel. 725 487 445

Kupię pilarki uszkodzone Husqvarna, Makita, PS 280, Stihl Tel. 785 231 548

Kupię garaż blaszany na „Wysypisku przy ul. Krępieckiej w Świdniku. Tel. 513 278 708

Kupię mieszkanie w Warszawie w atrakcyjnej cenie, może by zadłużone, do remontu, z nieuregulowanym stanem prawnym, z lokatorem do eksmisji itp. Mogę dać w rozliczeniu lokal zastępczy, ew. działka rolna/rekreacyjna nad Wieprzem, ,tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie działkę, pole, grunty. Może być niepełnowartościowe, pod linią energetyczną, na skarpie, itp. w obrębie Lublina, tel. 604 858 729

Kupię naczepę z TIR-a, używaną, na magazyn, z transportem, tel. 604 858 729

Kupię telefon komórkowy nowej generacji. Mogę sam odebrać z salonu, tel. 604 858 729

Kupię 1000 m2 kostki brukowej rozbiórkowej, z transportem do Zaniówki, pow. parczewski, woj. lubelskie, tel. 604 858 729

Kupię stary sprzęt wojskowy na dekoracje CPN (czołg, śmigłowce, amfibia itp.) , tel. 604 858 729

Kupię pole przy drodze Lubartów-Lublin, Łęczna-Lublin lub przy innej trasie do 25km od Lublina, tel. 604 858 729

Kupię stupy betonowe elektryczne z transportem do Parczewa, tel. 604 858 729

Kupię telewizor powyżej 65 cali na gwarancji, tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie gruby, męski łańcuszek złoty z krzyżykiem lub Matką Boską, tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie drzewo opałowe rąbane większą ilość (2 tiry), z transportem do Zaniówki, powiat parczewski, woj. Lubelskie, tel. 604 858 729

Kupię baterie słoneczne, ekrany, wiatrak. Do wytwarzania energii elektrycznej, tel. 604 858 729

USŁUGI

Wykonujemy solidnie meble kuchenne. „EUREKA" ul. Rusałka 6. Tel. 506 007 919

WYKOŃCZENIA WNĘTRZ (GLAZURA, TERAKOTA, REGIPSY, PANELE, TYNKI STRUKTURALNE, JAPOŃSKIE, GŁADŹ, ŚCIANKI DZIAŁOWE, SUFITY PODWIESZANE, MALOWANIE) REMONTY, ADAPTACJE PODDASZY – profesjonalnie i terminowo – tel. 503-4024-3045

Zamki - montaż, wymiana, naprawa, tapicerka drzwi. Tel. 512 682 679, 81 743 32 59

Usługi budowlano-malarskie. Malowanie wnętrz. Tel. 515 754 059

Domofony, elektryka, malowanie, tapetowanie, panele, montaż szafek i mebli, Tel. 725 181 783

Gładź, malowanie, tapetowanie, panele podłogowe, hydraulika, drobne naprawy na terenie Lublina, tel. 662 063 626

Zamki, drzwi, montaż, wymiana, naprawa tapicerki drzwi, usterki. Tel. 512 682 679 lub (81) 743 32 59

Montaż mebli, montaż oświetlenia, atrakcyjne ceny, Tel. 885 647 647

Domofony, elektryka, malowanie, montaż szafek i mebli, Tel. 691 367 382

Tapetowanie, malowanie, gładzie, hydraulika, panele podłogowe oraz drobne naprawy. Tel. 662 063 626

Nauka pływania dla najmłodszych, młodzieży i dorosłych. Świdnik te. 505 164 832

Usługi matrymonialne dużo ofert, tel. 663 919 260, 81 747 19 05

Remonty glazura, sufity podwieszane, gładź, malowanie, panele. Tel. 781 472 211

Panele słoneczne dla gospodarstw, bezpłatny montaż. Tel. 536 968 921

Skuwanie glazury, płytek, tynku, betonu, posadzek, tarasów, schodów, burzenie ścian, wycinanie otworów w ścianach. Tel. 509 252 557

Panele fotowoltaiczne dla firm, gospodarstw, zakładów, projekty, montaż, dotacje, dobór instalacji gratis. Tel. 510 548 784

Malarz odnowi Państwu mieszkanie, dom, wnętrza oraz zewnętrzną elewację. Tapetowanie raufazą, sufity, odgrzybianie. Kulturalny i solidny. Tel. 506 750 659

Wszystko w Domu: hydraulika, elektryka, glazura, gładź, malowanie, panele, zabudowy, remonty. Tel. 732 698 739

FOTOBUDKA
DO WYNAJĘCIA
NA WESELA I INNE OKAZJE
603 609 602

Tapetowanie, malowanie, hydraulika, gładź, panele podłogowe. Tel. 662 063 626

Wykonam projekty budowlane, wpis do izby. Tel. 691 890 834, 81 467 03 89

Usługi projektowania komputerowego na zlecenie, nauka, wpis do izby. Tel. 691 890 834, 81 467 03 89

Cyklinowanie, bezpyłowe, tanio. Tel. 505 902 342

Profesjonalne usługi szpachlarsko-malarskie. Tel. 607 722 107

Malowanie, tapetowanie, gładź, panele podłogowe, hydraulika. Tel. 662 063 662

Glazura, remonty kompleksowo. Wieloletnie doświadczenie. Tel. 882 823 602

Meble pod wymiar, kuchnie, zabudowy wnęk, pokojowe, sypialne, garderoby, typowe i nietypowe, dopasowane do potrzeb klienta, solidnie i terminowo. Tel. 507 147 579

Solidnie tapetowanie, malowanie, gładź, hydraulika, glazura, panele podłogowe. Tel. 662 063 626

Glazura, terakota, panele remonty kompleksowe, duże doświadczenie. Tel. 660 272 588

Wywóz złomu samochodem osobowym z przyczepką; usługi transportowe. Tel. 792 069 445

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

Sprzedam kawalerkę w Rejowcu Fabrycznym lub zamienię. Tel. 691 636 371

Sprzedam dwa mieszkania z kamienicą 94 i 78,5 m2, ul. Krakowskie Przedmieście 30, Lublin. Tel. 691 636 371

Sprzedam mieszkanie 58 m2, II piętro, w miejscowości Resko, gminie Starogard, woj. zachodnio-pomorskie. Cena do uzgodnienia. Tel. 507 477 385

Sprzedam dom wolnostojący na działce 640 m2, Lublin-Ponikwoda tel. 605 522 201

Sprzedam nowe M-3 z aneksem kuchennym, 36m2, wykończone, I piętro w Świdniku. Tel. 508 041 361

Sprzedam mieszkanie w Świdniku, 71 m2, 4 pokoje, I piętro, ul. Skarżyńskiego. Tel. 797 205 320

Sprzedam mieszkanie w Piaskach, 57m2, IV piętro, balkon, widna kuchnia, piwnica. W pobliżu szkoła, przedszkole, kościół, przychodnia, sklepy, przystanek autobusowy, cena 200 000 zł do uzgodnienia. Tel. 510 320 144

Sprzedam nowe mieszkanie 41 mkw, II p., os. Polesie w Świdniku. Tel. 508 041 361

Sprzedam dom wolnostojący w Świdniku budowany w latach 80-tych na 400-metrowej działce. Tel. 508 041 361

Sprzedam działkę rolną 9ha, położoną w miejscowości Hołowno (pow. parczewski), cena 380 000 zł. Tel. 512 682 679

Sprzedam mieszkanie 39m2 w Świdniku przy ul. Klonowej, II p., nowe (2017 r.), wykończone. Tel. 508 041 361

Sprzedam dwupokojowe mieszkanie z aneksem kuchennym, 40 m3, II p.. wykończone, w nowym budownictwie na os. Polesie w Świdniku. Tel. 605 664 143.

Sprzedam mieszkanie w Piaskach, pow. 57 m2, 3 pokoje z balkonem, łazienka, piwnica, w pobliżu szkoła, przedszkole, przychodnia, sklep, przystanek. Cena 200 tys. zł do negocjacji. Tel. 510 320 144

Sprzedam działkę budowlaną 15a 37,5x40m, woda, prąd, internet w Świdnik przy ul. Olimpijczyków. Tel. 694 956 500

Sprzedam działkę 14,5a w Krępcu, ul. Kwiatowa. Tel. 664 603 443

Sprzedam mieszkanie 46m2 przy ul. Hutniczej w Lublinie, IV piętro bez balkonu. Tel. 784 545 360

Sprzedam dom 300 mkw w zabudowie szeregowej w Świdniku na osiedlu Olimpijczyków Polskich do wykończenia, cena do uzgodnienia. Tel. 516 735 772

Konstal PRODUCENT
GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów
Najniższe CENY
Różne wymiary
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ
Automatyka do bram!
GARAŻE WZMOCNIONE
781-088-977 604-397-105
81-440-51-08 82-592-28-44
84-539-81-91 25-740-57-38
www.konstal-garaze.pl

Sprzedam mieszkanie 78,5 m2 (3 pokoje) w kamienicy w Lublinie przy deptaku (ul. Krakowskie Przedmieście 30). Tel. 505 384 795

Sprzedam dom 300 mkw w Świdniku, os. Olimpijczyków, w zabudowie szeregowej do wykończenia, cena do uzgodnienia. Tel. 516 735 772

Sprzedam mieszkanie w centrum Świdnika, ul. 3-go maja 6, 41 mkw, IV p, 2 pokoje + kuchnia z balkonem. Tel. 513 270 095

Sprzedam działkę 0,52 ha, dom z poddaszem o łącznej powierzchni użytkowej 110 mkw, garaż z budynkiem gospodarczym o pow. łącznej 58 mkw. Nowy Krępiec ul. Dworcowa. Tel. 603 447 349

Sprzedam pawilon handlowy w Świdniku przy targu, dwa pomieszczenia, wszystkie media. Tel. 600 050 647.

Sprzedam dom 300 mkw w zabudowie szeregowej do wykończenia na osiedlu Olimpijczyków w Świdniku, cena do uzgodnienia. Tel. 516 735 772

Sprzedam mieszkanie o pow. 74 mkw w Lublinie, os. Czuby, 3 pok., kuchnia, łazienka, balkon, piwnica, cena 330 tys. zł do negocjacji. Tel. 505 008 455

Sprzedam mieszkanie 40 m2 w Świdniku przy ul. Klonowej, nowe, wykończone, ewentualnie zamienię w rozliczeniu na mały dom w stanie surowym, Tel. 508 041 361

Sprzedam dom w stanie surowym w centrum Świdnika ewentualnie może być w rozliczeniu mieszkanie w Świdniku o pow. ok. 50 m2 oprócz IV piętra, Tel. 508 041 361

Sprzedam pawilon handlowy w dobrym punkcie Świdnika. Tel. 510 906 622

Sprzedam działkę budowlaną 44a w Krępcu przy ul. Kwiatowej. Tel. 664 603 443

Sprzedam dom 300 m2 w zabudowie szeregowej do wykończenia na osiedlu Olimpijczyków w Świdniku, cena do uzgodnienia. Tel. 516 735 772

Sprzedam działkę 38ar z domem, prąd, siła, studnia, ogrodzona. Kukawka gm. Wojsławice pow. chełmski, cena 50.000 zł. Tel. 698 909 281

Sprzedam mieszkanie 73m2, 4 pokoje, IV p. w Świdniku, cena 230 tys. zł. Tel. 691 760 268

Sprzedam mieszkanie w Świdniku, M-3, 39m2, I p. Tel. 889 970 626

Sprzedam mieszkanie własnościowe 50m2 , czwarte piętro z bloku czteropiętrowym w Lublinie na Kalinowszczyźnie przy szkole. Tel. 881 585 461

Sprzedam mieszkanie w Lublinie, 74m2, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, duży balkon, osiedle Czuby, parter, cena 330 tys. zł do negocjacji. Tel. 505 008 455.

Sprzedam dom drewniany z bali, starodrzewie, do przeniesienia (zabrania). Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam piękną posiadłość w okolicach Stalowej Woli pałacyk 300m2, 1ha ogrodu w tym staw. Tel. 15 600 65 77 (wieczorem)

Sprzedam garaż znajdujący si pod blokiem przy ul. Bolesława Śmiałego w Lublinie (LSM) tel. 605 954 934

Sprzedam mieszkanie w Świdniku, na osiedlu Wschód, 73,15m², 4 pokoje, piętro 4/4, widna kuchnia. Tel. 606 589 115

Sprzedam dom 300 m2 w zabudowie szeregowej na osiedlu Olimpijczyków w Świdniku, cena do uzgodnienia, tel. 516 735 772

Sprzedam udziały/wynajmę w kamienicy w Lublinie, 3 pomieszczenia. Tel. 604 858 729

Sprzedam mieszkanie 45,32 m2 w Świdniku, 2 pokoje, p. 4/4, własnościowe przy ul. Racławickiej, cena do uzgodnienia. Lub zamieni na 1-2 pokojowe powyżej 30m² na parterze lub 1. piętrze w Świdniku. Tel. 516 735 772

Sprzedam lub zamieni ę 30m² 3/3p na 2 pokoje z balkonem dopłata w Świdniku, parter lub 1 piętro. Tel. 511 318 597

Sprzedam 25% udziałów w nieruchomości o powierzchni 3400m², z zabudową 1200m², ul. Szewska w Lublinie, c. 415 000 zł. Tel. 505 526 477

Sprzedam (kiosk) PW 8, pawilon handlowy 30m², centrum Świdnika, ze względu na zakończenie działalności gospodarczej i wiek, przystępna cena, tanio. Tel. 510 906 622

Dom jednopiętrowy w miejscowości Młynki k. Końskowoli, podpiwniczony, oddzielnie garaż, budynek gospodarczy, działka 0,5h, cena 450 000 zł. Tel. 798 807 260

Sprzedam 25% udziałów w nieruchomości komercyjnej, Lublin, ul. Szewska, c. 550 000 zł. Tel. 606 626 477

Sprzedam udział ze wskazaniem na metraż, ok. 60m², ścisłe centrum Lublina, cena 85 000 zł. Tel. 602 471 748

ZAMIENIĘ

Kawalerkę w Rejowcu Fabrycznym zamienię lub sprzedam. Tel. 691 636 371

Zamienię mieszkanie 3 pokojowe , 48m², na mniejsze ok. 40m², 2 pokojowe na parterze, I piętrze, lub do 6 piętra z windą, tylko dzielnice zachodnie. Tel. 691 675 777

Zamienię M-4 w Świdniku, komunalne 66 m2, IV piętro, na mniejsze na parterze lub I piętrze. Tel. 782 640 596

Zamieni ęM-3 w Świdniku, 51m², 2 piętro, na M-4 w Świdniku, min. 60m², parter, 1 lub 2 piętro, mieszkanie może by do remontu. Tel. 507 941 189

REKLAMA

CENTRUM OCHRONY PRACY I BIZNESU
CONSULTRIX
LUBLIN

Lublin, ul. Projektowa 1
tel. 81 444 08 80
www.consultrix.pl
www.cxsafety.pl

Szkolenia okresowe BHP | Sklep BHP
Szkolenia specjalistyczne SEP, UTB
Szkolenia w zakresie środków ochrony roślin

eprasa.pl 13efa1e63f

Zamienię mieszkanie po remoncie, 50m2, Lotnicza 8- Lublin. Dwa pokoje, osobna kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Zamienię na dom jednorodzinny, tel. 604 858 729

Zamienię posesję z budynkami I działką 0,50 ha I możliwością dokupienia 1 ha w Zaniówce, pow. parczewski, woj. lubelskie w rozliczeniu, na mieszkanie w Lublinie, tel. 604 858 729

Zamienię wełnę mineralną większą ilość na inne materiały budowlane, tel. 604 858 729

Zamienię przyczepę campingową lub dwuosiową na bagażową, tel. 604 858 729

Zamienię płyty granitowe 50 m2 na inne materiały, tel. 604 858 729

Zamienię siatkę ogrodzeniową powlekaną plastikiem na inne materiały budowlane, tel. 604 858 729

Zamienię popiersia betonowe Piłsudskiego i papieża Jana Pawła II na inne rzeczy, tel. 604 858 729

Zamienię stary kredens zabytkowy na inne rzeczy, tel. 604 858 729

Zamienię drzwi drewniane zabytkowe na inne stare rzeczy, tel. 604 858 729

WYNAJMĘ

Wynajmę lokal 15m2, dobra lokalizacja, okolice targu, może być na biuro lub usługi. Tel. 504 281 006

Wynajmę mieszkanie 50m2, kompletnie wyposażona kuchnia, Świdnik. Tel. 601 084 857

Wynajmę mieszkanie 2 pokoje, kuchnia i łazienka w Warszawie (I piętro) z garażem na osiedlu zamkniętym i strzeżonym. Kontakt tel. 513 966 903.

Wynajmę lokal 15m2 w ścisłym centrum Świdnika na usługi biurowe lub inną działalność. Tel. 504 281 006

Wynajmę 50-metrowe mieszkanie na os. Skarpa w Lublinie, 2-pokoje, parter, duży balkon, blisko sklepu, przychodni, szkoły, MPK, cena do uzgodnienia. Tel. 730 740 554

Wynajmę mieszkanie, dwa pokoje z kuchnią w Świdniku, czynsz 450 zł/miesiąc plus media. Tel. 508 597 714

Wynajmę mieszkanie po remoncie, 50m2, Lotnicza 8- Lublin. Dwa pokoje, osobna kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Cena do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Wynajmę mieszkanie 3-pokojowe w Lublinie osiedle Czechów w pełni umeblowane, sprzęt AGD. Tel. 608494991 lub 605613017

Budynek wolnostojący z przeznaczeniem na stancje, biura, usługi itp. Tel. 81 751 29 51

Mieszkanie w Świdniku, 50m², 2 pokoje umeblowane, parter, c. 1250,00 zł/miesiąc. Tel. 508 297 794

Wynajmę pokój jednoosobowy, umeblowany w Lublinie, Czechów, os. Lipińskiego dla studentki, uczennicy lub pracującej. Cena 480 zł, bez dodatkowych opłat. Tel. 696 715 264

Wynajmę przyczepę campingową lub dwuosiową. Cena 40 zł/doba, tel. 604 858 729

Wynajmę zabytkową bryczkę z uprzężą. Cena 200zl/doba do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Wynajmę garaż przy ulicy Kusocińskiego w Świdniku. Tel. 661 639 360

Garaż pod blokiem mieszkalnym, brama na pilota, osiedle monitorowane w Lublinie, ul. Startowa. Tel. 668 999 931

Wynajmę duży magazyn- stodołę, 70 km od Lublina. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

DZIAŁKI

Działka budowlana 15a, 37.5x40.0m, woda, prąd, Internet. Świdnik, ul. Olimpijczyków 3a. Tel. 694 956 500

Sprzedam/wynajmę działkę letniskową nad rzeką Wieprz. Tel. 604 858 729

Sprzedam/wynajmę działkę w Lublinie (inwestycyjną) na ul. Gospodarczej. Tel. 604 858 729

Sprzedam/wynajmę działkę 0,50 ha z domkiem do remontu, nad rzeką Bug. Tel. 604 858 729

Biała Podlaska przy trasie Warszawa – Terespol – sprzedam działkę o pow. 1,5 ha naprzeciwko Urzędu Celnego, cena do uzgodnienia, tel. (0 82) 563-35-51

Wydzierżawię siedlisko: 0, 5 ha placu z domem, garażami, stodołą. Może służyć do prowadzenia działalności gospodarczej. Możliwość wynajęcia 1 ha placu po sąsiedzku. Zaniówka, woj. Lubelskie. Cena 1200 zł/rocznie do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam działkę rolno-budowlaną o powierzchni 42a w Kolonia Struża, przy szosie, media są. Tel. 723 534 333

Działka budowlano inwestycyjna 20a w Miłocinie przy trasie Lublin Nałęczów, ogrodzona, woda, cena do uzgodnienia. Tel. 513 348 687

Sprzedam działkę inwestycyjną 69 a, media przy działce, ul. Lotnicza w Świdniku (w pobliżu lotniska). Tel. 696 771 377

Sprzedam dwie działki budowlane po 20a (woda, światło) w Nowym Krępcu. Tel. 794 765 667, 721 523 662

Sprzedam działkę rolną 1ha, Czubrowice, woj. Małopolskie, c. 155 000 zł. Tel. 505 625 477

Działka budowlana 10a Franciszków gm. Mełgiew, wszystkie media. Tel. 501 660 999 po 19.00

Wynajmę działkę utwardzoną 1800 m² w Elizówce naprzeciwko giełdy, cena 2 500 zł do uzgodnienia. Tel. 81 756 13 38, 504 55 66 70

4 działki budowlane, 12 15 arowe, pełne uzbrojenie, Jastków, obok CPN przy cmentarzu. Tel. 601 313 149

Sprzedam działkę inwestycyjną, Lublin pow. 1ha. Cena 120 zł/m². Tel. 697 492 997

Sprzedam działkę o pow. 1,5 ha przy trasie Warszawa - Terespol w Białej Podlaskiej, naprzeciwko Urzędu Celnego, cena do uzgodnienia, tel. 82 563 35 51

Sprzedam działkę budowlaną 15a, 37,5 x 40 m (woda, prąd, Internet) w Świdniku przy ul. Olimpijczyków 3a, tel. 694 956 500

PRACA

PRACA – SZUKAM

Kobieta poszukuje pracy jako: opiekunka osoby starszej lub dzieci, sprzątanie i inne prace, posiadam duże doświadczenie. Tel. 577 846 950

Poszukuję właściciela cukierni lub piekarni, który przyjmie mnie na bezpłatny staż. Mam czeladnika w zawodzie cukiernika i potrzebuję stażu pracy w tym zawodzie. Zainteresowanych proszę o telefon pod numer 789 435 041.

Podejmę pracę fizyczną w każdej branży. Tel. 789 435 041

Poszukuję pracodawcy, który przyjąłby mnie na praktyki zawodowe do swojej piekarni lub cukierni. Osoby zainteresowane proszę o kontakt pod numerem tel. 789 354 041.

Wykształcenie wyższe, dyspozycyjna –podejmie pracę jako opiekunka do osób starszych, tel. 691 666 068

Poszukuję alpinisty z linami, do podcięcia drzewa, tel. 604 858 729

Poszukuję alpinisty z linami, do zrobienia podbitki w szczycie budynku, tel. 604 858 729

Poszukuję pracy w zawodzie cukiernik w Świdniku lub okolicach. Posiadam dyplom czeladniczy i ukończony kurs zawodowy. Tel. 789 435 041

Emeryt (66 lat) z orzeczeniem umiarkowanym, poszukuje pracy dziennej w szatni, na portierni, kurier, catering, prawo jazdy kat. B. Tel. 784 787 235

Emeryt (68 lat) I grupa inwalidzka, stopie znaczny poszukuje pracy w szatni lub portierni, na budowie pracownik ochrony w systemie pracy chronionej. Tel. 783 888 202

Marchandiser, kasjer, przedstawiciel handlowy, uprawnienia na wózek widłowy, kierowca kat. B. Tel. 504 44 20 57

Pilnie poszukuj pracy w biurze, recepcji, ochronie jako tłumacz. Znam wiele języków. Praca na stałe lub zlecenie. Tel. 887 039 439, 798 381 481

Poszukuje pracy w ochronie na budowie, w obiektach zamkniętych, na portierni, w szatni. Tel. 504 651 114, 511 347 670, 514 356 057

Pracownik ochrony poszukuje pilnie pracy w obiektach zamkniętych. Długoletnia praktyka w ochronie. Tel. 81 532 84 38, 887 039 439, 798 381 481

Emeryt I. 68, I grupa inwalidzka (stopie znaczny), poszukuje pracy w szatni lub portierni w systemie zakładu pracy chronionej. Tel. 783 888 202

Masażystka wykonuje masaż leczniczy i relaksacyjny. Tel. 721 121 675

Rencistka I. 54 poszukuje pracy w szatni lub na portierni na uczelniach lub szpitalach lub instytucjach. Tel. 508 708 674

Osoba z wykształceniem medycznym chętnie zaopiekuje si dzieckiem lub osobą starszą. Tel. 603 927 704

Poszukuje pracy jako opiekunka do osób starszych, posiadam doświadczenie. Świdnik i okolice. 662 868 096

Mężczyzna 50+, uczciwy, zdyscyplinowany, nie pijący, podejmie pracę w Świdniku lub okolicy, stałą na umowę (może by ochrona). Tel. 81 751 51 22

Emeryt (61 lat) poszukuje pracy jako kierowca. Tel. 604 219 158

PRACA – DAM

Zatrudnię projektanta meblowego. Tel. 506 007 919

Zatrudnię dorywczo kierowcę (rencistę) z prawem jazy kat. B, 2-3 razy w tygodniu. Tel. 515 754 059

Szukam pracownika do montażu i noszenia mebli. Praca dorywcza. Tel. 515 754 059

Zatrudnię w restauracji we Włodawie kucharkę z doświadczeniem. Praca na umowę. Możliwość zamieszkania w miejscu pracy. Tel. 503 626 888

CO, GDZIE, KIEDY?

KINA

BAJKA – LUBLIN, UL. RADZISZEWSKIEGO 8, TEL. (81) 533-88-72
Nieczynne do 25 marca.

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
Nieczynne do 31 marca.

CINEMA CITY LUBLIN, UL. LIPOWA 13, TEL. (81) 533-25-25 I AL. WITOSA 32, TEL. (81) 443 58 58
Nieczynne do odwołania.

MULTIKINO LUBLIN, AL. SPÓŁDZIELCZOŚCI PRACY 34, TEL. (81) 460 28 10
Nieczynne do odwołania.

TEATRY

TEATR IM. J. OSTERWY
Nieczynny do odwołania.

TEATR IM. H. CH. ANDERSENA
Nieczynny do odwołania.

TEATR STARY
Nieczynny do 25 marca.

TEATR MUZYCZNY
Nieczynny do 31 marca.

FILHARMONIA

Nieczynna do 15 kwietnia.

NIECZYNNE

CSK i CK w dobie pandemii

Kultura online

Wobec fali zachorowań zakazy zgromadzeń i apele o pozostanie w domu są jak najbardziej zasadne. Oferta kulturalna lubelskich placówek przeniosła się więc do Internetu.

Centrum Spotkania Kultur w ramach akcji #zostańwdomu uruchomiło nowy projekt – Laboratorium Zabawy, którego celem jest zaznajomienie lublinian z wybranymi grami towarzyskimi, w których mogą wziąć udział wszyscy domownicy bez względu na wiek. Minimalna liczba uczestników gry – 2 osoby. Akcesoria do gry – bardziej niż proste. Można ćwiczyć refleks i sprawność manualną.

Na stronie także materiał wideo, który powstał podczas trwania w CSK wystawy „Forma • Kolor • Kostium. Zofia de Ines", dokumentującej dorobek znakomitej scenografki.

W Centrum Kultury w ramach akcji #zostańwdomu polecają filmy i koncerty z legalnych źródeł i transmisje własnych spektakli online na profilu Centrum Kultury na Facebooku.

Najmłodszym udostępniony będzie kolejno również fragment Kulturalnego Kolorowanka nr 2. Rusza najwygodniejsze kino w mieście – w domu – w repertuarze filmy: z repertuaru Lubelskiego Festiwalu Filmowego w 2017 roku, polecane przez Klub Dyskusyjny Benshi oraz te najlepsze z ostatnich lat, wybrane przez dział Konfrontacji Teatralnych.

Muzyka to dostępne w NINATECE (to kolejny adres, który warto zapamiętać) koncerty znanych muzyków, goszczących w CK w ostatnich latach, m.in. Tomasza Stańki z jego New York Quartet. Dla miłośników teatru. regularne transmisje spektakli działających w CK teatrów. Wszelkie informacje dotyczące kalendarium działań na stronie www.ck.lublin.pl oraz na Facebooku placówki.

W tym tygodniu od poniedziałku do piątku Pracownia Sztuczka przygotowała dla najmłodszych cykl NuciMisie w domu – razem z Sylwią Lasok uczyły się piosenek Zespołu Deficyt Natury – transmisja dostępna na stronie Sztuczka na Facebooku.

W ramach propozycji Sztuczki też Sztuczki sensoryczne, zajęcia kulinarne i spotkania z Inspektorem Bywakiem.

W tym tygodniu propagowane filmy to „Acid Rain" – animacja nagrodzona lubelskim Złotym Mrówkojadem w 2019 r. i „Ikar. Legenda Mietka Kosza" na serwisie vod.tvp.pl.

Dla miłośników jazzu dostępny był w NINATECE koncert Zbigniew Namysłowski Quintet, zarejestrowany w warszawskim kinie „Iluzjon". W piątkowy wieczór można było obejrzeć online „Kukłę. Księgę blasku" – spektakl w reżyserii Pawła Passiniego. Pracownicy Centrum zapraszają do śledzenia na bieżąco swoich kanałów na Facebooku i Instagramie oraz swojego newslettera, na który można się zapisać na stronie Centrum. Polecają także stronę #zostańwdomu.lublin.eu, gdzie trafiają oferty lubelskich instytucji kulturalnych oraz lokalnych przedsiębiorców gotowych do działania w czasie kwarantanny (tam m.in. możliwość wirtualnego zwiedzania archikatedry i bazyliki dominikanów). **Opr. JD**

MATRYMONIALNE

Oferty matrymonialne, BM Rena, Lublin, Noworybna 3. Tel. (81) 747 19 05, 663 919 260

Pan po pięćdziesiątce pozna panią. Tel. 797 754 393

Usługi matrymonialne, duży wybór ofert. Tel. 81 747 19 05, 663 919 260

Poznam Pana w wieku 70-80 lat, tak jak ja odczuwającego samotność. Tel. 513 40 17 92

Poznam pannę do 40 lat. Matrymonialnie. Tel. 511 198 493

Usługi matrymonialne, 26-letnia tradycja. Tel. 81 747 19 05, 663 919 260

MOTORYZACJA

Fiat 126 EL, rok. prod. 1996, stan techniczny bardzo dobry. Tel. 730 569 173

Citroen C15 diesel, rok, prod. 1998, stan dobry, nowe opony, opłacony, cena do negocjacji. Świdnik. Tel. 81 721 67 12, 502 932 947

Nissan Micra, 1995r., ważne OC i przegląd, c. 1000 zł. Tel. 603 410 043

Skoda Roomster 1,4 diesel, cena 13 999 zł. Tel. 691 701 555 (Mełgiew)

Daewoo Espero. Tel. 662 063 626

Pilnie sprzedam skuter marki Fresco, w dobrym stanie, cena do uzgodnienia. Tel. 887 039 439, 504 651 114, 81 532 84 38.

Ford Focus 2006/7, przebieg 96780 km, benzyna, 5D, czarny, cena 14000 zł do negocjacji. Tel. 662 384 588

Daewoo Espero 1999 r., benzyna 1,8, wymienione progi, łańcuch rozrządu, tarcza sprzęgła, amortyzatory przód, cena 2500 zł, tel. 662 063 626

Opel Insignia A, 2011r., c. 35 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, asr (kontrola trakcji), czujnik zmierzchu, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, esp (stabilizacja toru jazdy), gniazdo usb, klimatyzacja automatyczna, kurtyny powietrzne, odtwarzacz dvd, poduszka powietrzna chroniąca kolana, relingi dachowe, światła xenonowe, wielofunkcyjna kierownica, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alarm, bluetooth, czujniki parkowania przednie, elektryczne szyby tylne, gniazdo aux, hak, klimatyzacja dwustrefowa, mp3, podgrzewane lusterka boczne, poduszki boczne przednie, światła led, tapicerka skórzana, zmieniarka cd, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, alufelgi, czujnik deszczu, czujniki parkowania tylne, elektrycznie ustawiane fotele, gniazdo sd, isofix, komputer pokładowy, nawigacja gps, podgrzewane przednie siedzenia, przyciemniane szyby, światła przeciwmgielne, tempomat. Tel. 601 055 551

Volkswagen Passat B6, 2007r., c. 19 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, czujniki parkowania tylne, isofix, kurtyny powietrzne, poduszki boczne przednie, światła do jazdy dziennej, tempomat, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, czujnik deszczu, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, klimatyzacja dwustrefowa, podgrzewane lusterka boczne, przyciemniane szyby, światła led, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, czujniki parkowania przednie, esp (stabilizacja toru jazdy), komputer pokładowy, podgrzewane przednie siedzenia, relingi dachowe, światła przeciwmgielne. Tel. 794 264 335

BMW Seria 3 E46, 2004r., c. 30 500 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, asr (kontrola trakcji), elektrochromatyczne lusterka boczne, elektrycznie ustawiane fotele, klimatyzacja automatyczna, podgrzewane przednie siedzenia, przyciemniane szyby, światła do jazdy dziennej, tapicerka skórzana, zmieniarka cd, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alarm, czujnik deszczu, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, gniazdo aux, komputer pokładowy, poduszki boczne przednie, relingi dachowe, światła przeciwmgielne, tempomat, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, alufelgi, czujniki parkowania tylne, elektryczne szyby tylne, isofix, kurtyny powietrzne, poduszki boczne tylne, szyberdach, światła xenonowe, wielofunkcyjna kierownica. Tel. 601 295 056

Citroën C4 Picasso I, 2007r., c. 17 700 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, czujnik deszczu, dach panoramiczny, hak, łopatki zmiany biegów, światła xenonowe, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alufelgi, czujniki parkowania przednie, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, isofix, mp3, tempomat, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, bluetooth, czujniki parkowania tylne, elektryczne szyby tylne, klimatyzacja dwustrefowa. Tel. 884 960 544

Volvo XC 70, 2010r., c. 49 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, asr (kontrola trakcji), czujniki parkowania przednie, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, gniazdo aux, klimatyzacja automatyczna, kurtyny powietrzne, podgrzewane przednie siedzenia, poduszki boczne tylne, światła przeciwmgielne, tempomat, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alarm, bluetooth, czujniki parkowania tylne, elektryczne szyby tylne, gniazdo usb, klimatyzacja dwustrefowa, mp3, poduszka powietrzna chroniąca kolana, przyciemniane szyby, światła xenonowe, wielofunkcyjna kierownica, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, alufelgi, czujnik deszczu, elektrochromatyczne lusterka boczne, esp (stabilizacja toru jazdy), isofix, komputer pokładowy, podgrzewane lusterka boczne, poduszki boczne przednie, relingi dachowe, tapicerka skórzana. Tel. 607 372 787

Mini ONE, 2011r., c. 27 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, bluetooth, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, kurtyny powietrzne, światła przeciwmgielne, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alufelgi, czujnik deszczu, esp (stabilizacja toru jazdy), mp3, światła xenonowe, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, asr (kontrola trakcji), czujnik zmierzchu, klimatyzacja dwustrefowa, system start-stop, wielofunkcyjna kierownica. Tel. 884 960 544

Honda Accord VII, 2004r., c. 21 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna pasażera, alufelgi, elektrochromatyczne lusterka boczne, elektrycznie ustawiane fotele, klimatyzacja automatyczna, podgrzewane lusterka boczne, przyciemniane szyby, światła xenonowe, wielofunkcyjna kierownica, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, radio fabryczne, asr (kontrola trakcji), elektrochromatyczne lusterko wsteczne, esp (stabilizacja toru jazdy), klimatyzacja dwustrefowa, podgrzewane przednie siedzenia, szyberdach, tapicerka skórzana, centralny zamek, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, czujnik deszczu, elektryczne szyby tylne, isofix, kurtyny powietrzne, poduszki boczne przednie, światła przeciwmgielne, tempomat. Tel. 884 885 408

Audi S3 8P, 2007r., c. 40 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, asr (kontrola trakcji), esp (stabilizacja toru jazdy), klimatyzacja automatyczna, kurtyny powietrzne, światła przeciwmgielne, tapicerka welurowa, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alarm, czujnik deszczu, gniazdo aux, klimatyzacja dwustrefowa, mp3, światła xenonowe, tempomat, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, alufelgi, czujnik zmierzchu, isofix, komputer pokładowy, przyciemniane szyby, tapicerka skórzana, wielofunkcyjna kierownica. Tel. 663 113 069

Seat Leon II, 2009r., c. 22 900 zł, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, bluetooth, esp (stabilizacja toru jazdy), klimatyzacja manualna, mp3, poduszki boczne tylne, tapicerka welurowa, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alufelgi, czujnik deszczu, gniazdo aux, komputer pokładowy, podgrzewane lusterka boczne, przyciemniane szyby, tempomat, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, asr (kontrola trakcji), elektrochromatyczne lusterko wsteczne, isofix, kurtyny powietrzne, poduszki boczne przednie, światła przeciwmgielne. Tel. 508 518 170

Ford S-Max I, 2010r., c. 44 500 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, asr (kontrola trakcji), czujniki parkowania przednie, elektryczne szyby tylne, isofix, komputer pokładowy, podgrzewane lusterka boczne, poduszki boczne tylne, światła led, tempomat, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alarm, czujnik deszczu, czujniki parkowania tylne, esp (stabilizacja toru jazdy), klimatyzacja automatyczna, kurtyny powietrzne, poduszka powietrzna chroniąca kolana, przyciemniane szyby, światła przeciwmgielne, wielofunkcyjna kierownica, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, alufelgi, czujnik zmierzchu, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, gniazdo aux, klimatyzacja dwustrefowa, podgrzewana przednia szyba, poduszki boczne przednie, światła do jazdy dziennej, światła xenonowe. Tel. 607 712 767

Toyota RAV4 II , 2005r., c. 19 500 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, czujniki parkowania tylne, klimatyzacja automatyczna, kurtyny powietrzne, poduszki boczne tylne, tempomat, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alufelgi, elektryczne szyby tylne, klimatyzacja dwustrefowa, podgrzewane lusterka boczne, relingi dachowe, wielofunkcyjna kierownica, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, asr (kontrola trakcji), esp (stabilizacja toru jazdy), komputer pokładowy, poduszki boczne przednie, światła przeciwmgielne. Tel. 737 818 011

Toyota Yaris II, 2006r., c. 17 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, isofix, kurtyny powietrzne, wielofunkcyjna kierownica, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alarm, klimatyzacja manualna, mp3, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, alufelgi, komputer pokładowy, poduszki boczne przednie. Tel. 502 522 762

BMW Seria 3 E90, 2005r., c. 28 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, asr (kontrola trakcji), elektryczne szyby tylne, gniazdo aux, klimatyzacja manualna, ogrzewanie postojowe, poduszka powietrzna chroniąca kolana, przyciemniane szyby, tapicerka skórzana, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alarm, czujnik deszczu, elektrycznie ustawiane fotele, klimatyzacja automatyczna, komputer pokładowy, podgrzewana przednia szyba, poduszki boczne przednie, szyberdach, tempomat, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, alufelgi, czujniki parkowania tylne, esp (stabilizacja toru jazdy), klimatyzacja dwustrefowa, mp3, podgrzewane przednie siedzenia, poduszki boczne tylne, światła przeciwmgielne, wielofunkcyjna kierownica. Tel. 500 100 411

Citroën C4 Cactus, 2015r., c. 43 500 zł, abs, elektrycznie ustawiane lusterka, radio fabryczne, gniazdo aux, isofix, poduszki boczne przednie, światła przeciwmgielne, centralny zamek, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, gniazdo usb, klimatyzacja manualna, poduszki boczne tylne, tempomat, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna pasażera, alarm, hak, komputer pokładowy, światła do jazdy dziennej, wielofunkcyjna kierownica. Tel. 726 158 223

BMW Seria 3 E90, 2009r., c. 30 000 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna pasażera, alufelgi, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, gniazdo aux, klimatyzacja dwustrefowa, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, radio fabryczne, asr (kontrola trakcji), elektryczne szyby tylne, gniazdo usb, podgrzewane lusterka boczne, centralny zamek, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, czujniki parkowania tylne, esp (stabilizacja toru jazdy), klimatyzacja automatyczna. Tel. 663 610 124

Škoda Octavia II, 26 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, asystent parkowania, esp (stabilizacja toru jazdy), klimatyzacja automatyczna, mp3, poduszki boczne przednie, relingi dachowe, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alarm, czujniki parkowania tylne, gniazdo aux, komputer pokładowy, podgrzewane lusterka boczne, poduszki boczne tylne, światła do jazdy dziennej, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, asr (kontrola trakcji). Tel. 514 387 574

BEZPŁATNE OGŁOSZENIA DROBNE

Kupon ogłoszeniowy

nowy tydzień

☐ sprzedam auto-moto ☐ sprzedam nieruchomości ☐ sprzedam inne ☐ usługi ☐ nauka
☐ kupię ☐ wynajmę ☐ zamienię ☐ inne ☐ zwierzęta ☐ zdrowie i medycyna ☐ szukam pracy

Kupony należy dostarczyć do redakcji „Nowego Tygodnia w Lublinie" przy ul. Bramowej 6 (osobiście lub pocztą) lub wrzucić do naszej skrzynki ogłoszeniowej.

Treść ogłoszenia .....

.....

.....

Dane ogłoszeniodawcy (do wiadomości redakcji)

.....

.....

.....

....., tel. .....

Adresy skrzynek ogłoszeniowych:
W Lublinie: • ul. Turystyczna 1 (przed głównym wejściem do E. Leclerc) • ul. Okrzei 2 (sklep hydrauliczny) • sklep LSS, pl. Wolności • Bar „Dobre Smaki u Jadzi", ul. Godebskiego 10.
W Świdniku: PSS Społem: sklep nr 3 „Trójka", ul. Niepodległości 1 i sklep nr 25 „Berlinek", ul. Okulickiego 11.

eprasa.pl 13efa1e63f

Sezon w Superlidze PGNiG Kobiet także skrócony. Szczypiornistki z Lublina po raz 22. mistrzyniami Polski

Złoto dla MKS Perła!

Piłkarki ręczne nie powrócą już w tym sezonie na ligowe parkiety. Komisarz Ligi, w porozumieniu z zarządem Superligi, z uwagi na epidemię koronawirusa postanowił zakończyć rozgrywki i ustalił kolejność zespołów według tabeli po 20. serii spotkań. Mistrzem Polski został MKS Perła Lublin! To już 22. złoto w historii występów zespołu z Koziego Grodu w najwyższej klasie rozgrywkowej

FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI

Tak przed rokiem z 21. złota dla lubelskiej drużyny cieszyły się z kibicami zawodniczki MKS Perła. Na fetę z okazji 22. tytułu będziemy musieli poczekać najprawdopodobniej, aż do inauguracji nowego sezonu

Przypomnijmy, że przed 10 dniami, tuż przed meczem na szczycie, w którym lider MKS Perła miał zmierzyć się u siebie z Metraco Zagłębiem Lublin, zarząd Superligi zdecydował się na zawieszenie rozgrywek. Teraz natomiast przyszła decyzja o całkowitym zakończeniu sezonu 2019/2020 i przyznaniu medali na podstawie tabeli po 20. rozegranych kolejkach.

– Zdrowie jest na pierwszym miejscu, dlatego w trosce o zawodniczki, kibiców, przedstawicieli mediów, a także wszystkich, którzy pracują przy organizacji meczów, decydujemy o zakończeniu rozgrywek. Zdajemy sobie sprawę, że wznowienie rywalizacji w tym sezonie byłoby niezwykle skomplikowane, a wręcz niemożliwe. Obecnie drużyny nie trenują i nie wiadomo, kiedy mogłyby wrócić do treningów. A muszą mieć odpowiednio dużo czasu na przygotowanie się do rozegrania meczów w ostatniej fazie sezonu. To dla nas trudna decyzja, ale uważamy, że najlepsza. Wierzymy, że w przyszłym sezonie wszyscy wrócimy na boisko silniejsi – mówi o decyzji **Marek Janicki**, prezes Superligi.

Tytuł mistrzowski zdobył MKS Perła Lublin, który zgromadził 53 punkty, o cztery więcej od srebrnego (już czwarty raz z rzędu!) Metraco Zagłębia Lublin oraz aż o 14 więcej od KPR Gminy Kobierzyce, który wywalczył tym samym historyczny, brązowy medal w ekstraklasie szczypiorniaka.

– Cieszę się, że jesteśmy na pierwszym miejscu, że byliśmy na nim przez cały okres trwania tego sezonu i że po raz kolejny zdobywamy złote medale. Stało się to w warunkach niecodziennych, ale nie może nam to odebrać radości z mistrzostwa – mówi **Robert Lis**, szkoleniowiec MKS Perła Lublin.

Trener mistrzyń Polski nie ukrywa zadowolenia z całego sezonu 2019/2020 i to nie tylko na polskich parkietach.

– Przez długi czas trapiły nas kontuzje, a mimo to wciąż byliśmy liderem ligowej tabeli, w pewnym momencie mając nawet 12-punktową przewagę nad drugim zespołem. Dziękuję całej drużynie i każdej zawodniczce z osobna, bo nawet, gry graliśmy 10-osobowym składem, każda z nich dawała z siebie wszystko. Mieliśmy kilka przełomowych meczów, np. gdy w dziesiątkę wygraliśmy u siebie jedną bramką z KPR Gminy Kobierzyce. Radziliśmy sobie z tymi przeciwnościami i za to mam ogromny szacunek dla dziewczyn. Dziękuję też sztabowi szkoleniowemu, administracji, która pomagała nam w organizacji wyjazdów i prawdziwym kibicom, którzy wspierali nas zawsze wtedy, kiedy było źle. Ich słowa otuchy podnosiły nas na duchu i dawały kopa. Legendarny trener Manchesteru United, Sir **Alex Ferguson**, powiedział kiedyś o kibicach: „Jeśli nie wspieracie nas wtedy, kiedy przegrywamy, to nie macie prawa cieszyć się, kiedy wygrywamy". To bardzo mądre słowa – dodaje trener Lis.

Radości z kolejnego tytułu wywalczonego przez szczypiornistki z Lublina nie kryje także **Bogusław Trojan**, prezes MKS. – Oczywiście, że cieszymy się ze zdobytego tytułu mistrza Polski. Pomimo kłopotów nasze zawodniczki pokazały, że zależy im na mistrzostwie i walczyły o nie od początku do końca. Po raz kolejny można tylko składać gratulacje temu zespołowi – mówi sternik lubelskiego klubu. – Mam nadzieję, że na inaugurację nowego sezonu władze Związku i Superligi przyjadą do nas i wręczą medale i puchar. Teraz z wiadomych przyczyn jest to niemożliwe – dodaje prezes Trojan. **BAS**

22 razy na najwyższym stopniu podium!

Tytuł mistrza Polski w sezonie 2019/2020 to 22. złoty medal zespołu z Lublina w historii występów w ekstraklasie żeńskiego szczypiorniaka. Po raz pierwszy MKS (wówczas Montex) wygrał ligę w 1995 roku. W kolejnych rozgrywkach, aż do 2010 roku nie zwyciężył tylko raz, w 2004 roku zajmując drugie miejsce. Na najwyższy stopień podium lublinianki powróciły w 2013 roku i z niewielką przerwą (2017) są najlepsze do dzisiaj.

SUPERLIGA PGNIG KOBIET 2019/20
Końcowa tabela sezonu:

1. MKS Perła Lublin	**20**	**18**	**2**	**573-453**	**53**
2. Metraco Zagłębie Lubin	20	17	3	562-466	49
3. KPR Gminy Kobierzyce	20	13	7	532-498	39
4. Młyny Stoisław Koszalin	20	8	12	527-502	28
5. EUROBUD JKS Jarosław	20	9	11	563-579	26
6. Start Elbląg	20	8	12	526-559	25
7. Piotrcovia Piotrków Tryb.	20	5	15	447-551	14
8. Ruch Chorzów	20	2	18	489-611	6

W poszczególnych kolumnach: mecze, zwycięstwa, remisy, bramki zdobyte – bramki stracone oraz zdobyte punkty.
Mistrzem Polski został MKS Perła Lublin. Srebrny medal zdobyło MKS Metraco Zagłębie Lubin, a brązowy KPR Gminy Kobierzyce.

NAJLEPSZE SNAJPERKI SUPERLIGI PGNIG 2019/2020
144 gole – Kinga Jakubowska (KPR Gminy Kobierzyce)
132 – Magda Balsam (EUROBUD JKS Jarosław)
110 – Adrianna Górna (Metraco Zagłębie Lubin) i Alona Szupyk (Start Elbląg)

Bramki zawodniczek MKS Perła Lublin:
68 (w 20 spotkaniach) – Joanna Szarawaga
59 (16) – Marta Gęga
58 (20) – Dagmara Nocuń,
54 (20) – Sylwia Matuszczyk, **50** (14) – Karolina Kochaniak, **42** (20) – Patrycja Królikowska, **37** (15) – Aneta Łabuda, **35** (11) – Kinga Achruk, **35** (13) – Valentina Blazević, **32** (10) – Dominika Więckowska, **30** (13) – -, Natalia Nosek, **27** (14) – Joanna Gadzina, **25** (6) – Aleksandra Rosiak, **11** (6) – Mia Moldrup, **7** (16) – Aleksandra Olek, **3** (1) – Małgorzata Stasiak.

FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI

Aneta Łabuda (na zdjęciu z prawej) z MKS Perła Lublin trzy razy z rzędu (w 2018, 2019 i 2020 roku) wywalczyła mistrzostwo Polski. W swoim dorobku ma także złoto zdobyte w 2017 r. z GPTR Gdynia

Weronika Gawlik, kapitan MKS Perła Lublin, o 22. tytule mistrzowskim i zakończonym przedwcześnie sezonie 2019/2020

Trudno jest cieszyć się samemu

– Tej decyzji można było się spodziewać – o zakończonym przedwcześnie sezonie 2019/2020 mówi Weronika Gawlik, bramkarka MKS Perła Lublin. Kapitan lubelskiego zespołu, tak, jak pozostałe zawodniczki cieszy się z kolejnego mistrzowskiego tytułu, choć to zupełnie inna radość niż choćby przed rokiem.

Na razie mistrzynie tak naprawdę nie poznały jeszcze smaku kolejnego złota. – Każdy jest zamknięty w swoim domu, a trudno jest cieszyć się samemu, szczególnie, jeśli uprawia się sport drużynowy. Mam nadzieję, że świętowanie przyjdzie, gdy skończy się sytuacja, w jakiej aktualnie jesteśmy. Póki co mamy czas na chwilę refleksji i mam nadzieję, że kiedy już się spotkamy, będziemy mogły powiedzieć sobie, że w tym skróconym sezonie wykonałyśmy kawał dobrej roboty – wyznała w rozmowie dla serwisu internetowego MKS Lublin, **Weronika Gawlik**. – Były gratulacje od rodziny, przyjaciół oraz kibiców, trenerów, prezesa i pracowników klubu. Jeśli jednak chodzi o mnie, to naprawdę dziwnie mi świętować, mając świadomość sytuacji na świecie. Zazwyczaj tytuł zdobywa się po skończonym meczu. Wbiega się na parkiet, cieszy się z drużyną, trenerem, są medale, puchar, podest, cała oprawa, szampan – choć oczywiście w rozsądnych ilościach. Jest spontanicznie, a w tym momencie, kiedy dostajemy po prostu suchą informację o tym, że już jesteśmy mistrzem Polski, to trudno o spontaniczność i euforię – dodała znakomita bramkarka.

Weronika Gawlik pokusiła się także o ocenę zakończonych przedwcześnie rozgrywek. – Mimo że sezon skończył się w marcu, to nie mogę powiedzieć, że dla nas – zawodniczek, był on krótki. Rozegrałyśmy bardzo wiele spotkań, bo należy pamiętać, iż łączyłyśmy grę w lidzie z rozgrywkami europejskimi. Wymagało to od nas i od całego klubu nie lada wysiłku fizycznego, jak i organizacyjnego. Do tego nękała nas duża ilość kontuzji. Należy zwrócić uwagę na to, iż cały czas utrzymywałyśmy pozycję lidera, co było niemałym wyzwaniem, biorąc pod uwagę wszystkie wyżej wymienione okoliczności – powiedziała.

Weronika Gawlik zespół z Lublina reprezentuje od 2011 roku. Jak widzi najbliższą przyszłość drużyny? – Szczerze? Nie mam pojęcia. Nie wiemy, jak to będzie wyglądało, ale zanosi się na to, że przerwa między sezonami będzie wyjątkowo długa. Wiele zależy też od meczów reprezentacyjnych. Mamy do rozegrania spotkania kwalifikacyjne do ME i nie wiemy, kiedy się one odbędą. Prawie wszystkie zawodniczki naszego zespołu są reprezentantkami kraju, więc podejrzewam, że jeśli tylko będziemy mogły wznowić wspólne treningi, to zrobimy to, aby przygotować się do rozgrywek międzynarodowych. Jednak sytuacja związana z pandemią rozwija się tak dynamicznie, że na chwilę obecną trudno jest cokolwiek zaplanować.

BAS

FOT. MKS LUBLIN

WERONIKA GAWLIK bramkarką MKS Lublin jest od stycznia 2011 roku. Wcześniej występowała w Sośnicy Gliwice i Zgodzie Ruda Śląska. Z lubelską drużyną siedmiokrotnie (2013-2016 i 2018-2020) sięgnęła po mistrzostwo Polski oraz po srebrny (2011 r.) i brązowy medal (2012). Z zespołem w 2012 i 2018 roku zdobyła także Puchar Polski.
Jej największy sukces w reprezentacyjnym dorobku to czwarte miejsce w 2015 r. podczas mistrzostwa świata w Danii.

Aneta Łabuda przenosi się z MKS Perła do francuskiego E.S Besancon Feminin

Nie mówię „do widzenia", a „do zobaczenia"

Choć sezon 2019/2020 zakończył się (przedwcześnie) dokładnie przed tygodniem, wiemy już, że w kolejnych rozgrywkach w zespole mistrzyń Polski nie zobaczymy Anety Łabudy. Skrzydłowa MKS kilka tygodni temu poinformowała, że po zakończeniu sezonu przenosi się do francuskiego E.S Besancon Feminina.

Aneta Łabuda zespół z Lublina reprezentowała od lipca 2017 roku. Do drużyny przeszła z ekipy mistrzyń Polski, GPTR Gdynia. Z lubelskim MKS trzy razy z rzędu (w 2018, 2019 i 2020 roku) zdobyła złote medale! Ostatni mecz w barwach lubelskiej siódemki rozegrała niespełna dwa tygodnie temu, w Pucharze Polski w Koszalinie, z tamtejszymi akademiczkami.

– Chyba nikt się wtedy tego nie spodziewał, że to będzie mój ostatni mecz w barwach MKS, ale decyzja o zakończeniu rozgrywek ligowych była konieczna. Liczy się przede wszystkim nasze zdrowie. Szkoda jednak, że akurat tak smutny i nieudany dla nas mecz (od red. lublinianki przegrały w półfinale 20:24) był moim pożegnaniem, przynajmniej na jakiś czas, z klubem i polskimi parkietami – mówi **Aneta Łabuda**.

25-latka po sezonie 2019/2020 opuszcza zespół MKS Perła, przenosząc się do francuskiego E.S Besancon Feminina, z którym nasz zespół rywalizował w 2018 roku, w trzeciej rundzie Pucharu EHF. W Lublinie był remis 22:22, a na wyjeździe rywalki wygrały 31:28 i awansowały do fazy grupowej. Aneta Łabuda w obu spotkaniach rzuciła po pięć bramek.

– Liga francuska jest bardzo dobra i wyrównana. Zależało mi przede wszystkim na graniu, a akurat w E.S Besancon Feminin będę miała taką możliwość, a przynajmniej na to liczę. Nie boję się też jednak zdrowej rywalizacji i jestem gotowa walczyć z drugą skrzydłową o pozycję. Najważniejsze jednak, by nie trafić do klubu, w którym cały sezon „grzałoby się ławę". Wszystko oczywiście okaże się w praniu, ale mam nadzieję, że w moim przypadku tak nie będzie. Póki co jadę spróbować swoich sił. Wyjazdy za granicę mają dwa scenariusze: albo jest super i nie chcesz wracać, a gdy już wracasz, to tylko po to, by skończyć karierę w jakimś polskim klubie albo wracasz po roku, bo wiesz, że gra w innej lidze nie jest dla ciebie. Zobaczymy, jak będzie w moim przypadku – dodaje 25-letnia skrzydłowa zaznaczając: – Nie mówię „do widzenia" a „do zobaczenia".

BAS

37 goli – w 15 ligowych spotkaniach MKS Perła Lublin zdobyła Aneta Łabuda w obecnym sezonie w PGNiG Superligi Kobiet . Na liście ligowych snajperek dało jej to 48. miejsce, a w drużynie mistrzyń Polski siódmą lokatę.

eprasa.pl 13efa1e63f

Krispol 1. Liga siatkarzy zakończona bez pełnej fazy zasadniczej

LUK Politechnika kończy sezon na podium!

Polska Liga Siatkówki z uwagi na epidemię koronawirusa postanowiła zakończyć sezon 2019/2020 w Krispol 1. Lidze mężczyzn biorąc pod uwagę spotkania rozegrane przez zespoły do 14 marca, a więc bez pełnej fazy zasadniczej sezonu. Dla zespołu beniaminka LUK Politechniki Lublin taka decyzja oznacza, że kończy rozgrywki na trzecim miejscu, ze stratą zaledwie punktu do BBTS Bielsko-Biała, który ma jednak w dorobku jeden mecz więcej od lublinian. Pierwsze miejsce zajęła Stal Nysa, ale bez tytułu mistrza i (na razie) awansu do PLS.

Władze ligi zadecydowały, że dwie najwyżej sklasyfikowane drużyny przejdą audyt w kontekście awansu do PlusLigi (pierwszeństwo awansu po spełnieniu wymogów regulaminowych będzie miał zespół z Nysy). Z Krispol 1. Ligi spadają dwie ostatnie drużyny w klasyfikacji końcowej, czyli SPS Chrobry Głogów oraz SMS PZPS I Spała. Nie wiadomo jeszcze, kto je zastąpi – decyzja ta leży w gestii Polskiego Związku Piłki Siatkowej, który jest organizatorem rozgrywek II ligi mężczyzn.

LUK Politechnika była rewelacją Krispol 1. Ligi mężczyzn w sezonie 2019/2020. Podopieczni trenera **Macieja Kłodziejczyka** po wygranej w 6. kolejce 3:1 z faworyzowaną Gwardią Wrocław wskoczyli na drugie miejsce w tabeli. Do końca sezonu lublinianie podium opuścił tylko na chwilę, gdy po zwycięstwie na koniec ubiegłego roku z liderem – Stalą Nysa, gnębieni problemami zdrowotnymi, zaliczyli w kolejnych czterech spotkaniach porażki, w tym trzy po tie-breakach. Akademicy po 19. kolejce spadli z drugiego na piąte miejsce w tabeli, ale wciąż mieli spore szanse na fotel wicelidera, bo tracili do znajdujących się tuż za Stalą BBTS Bielsko-Biała i KFC Gwardia Wrocław zaledwie punkt.

Ostatecznie uplasowali się na trzeciej pozycji, jednak gdyby zdołali rozegrać i wygrać mecz 26. kolejki z Lechią Tomaszów Mazowiecki, przeskoczyliby w tabeli o punkt lub dwa zespół z Bielska-Białej.

– W pełni rozumiemy decyzję władz ligi o zakończeniu rozgrywek. Nie można przecież przewidzieć, jak sytuacja z epidemią koronawirusa się potoczy, kiedy moglibyśmy wrócić do zajęć i dokończyć przerwany sezon – mówi **Maciej Kołodziejczyk**, trener LUK Politechniki. – Kończymy rozgrywki na trzecim miejscu, co należy uznać za bardzo dobry wynik. Trzeba pamiętać, że byliśmy beniaminkiem i przed sezonem bralibyśmy te pozycje w ciemno. Na pewno szkoda, że nie udało się rozegrać tego spotkania 26. kolejki z Lechią Tomaszów Mazowiecki. Było bardzo blisko, byśmy w sportowej walce zapewnili sobie drugie miejsce w lidze i otrzymali szansę na weryfikację przez PLS pod kątem gry w najwyższej klasie rozgrywkowej. Szkoda też trochę tych straconych punktów na początku tego roku, gdy musieliśmy występować bez kilku zawodników narzekających na urazy. Gdy zespół już się wykurował, zaczęliśmy znowu wygrywać mecz za meczem. Nasi wspaniali kibice na pewno już ostrzyli sobie zęby na półfinał play-off z BBTS i finał ze Stalą Nysa – kończy trener Kołodziejczyk. **BAS**

FOT. LUK POLITECHNIKA LUBLIN

Siatkarze LUK Politechnika byli rewelacją Krispol 1. ligi mężczyzn. Beniaminek z Lublina przez większość sezonu plasował się w tabeli na drugim lub trzecim miejscu

KRISPOL 1. LIGA

Końcowa tabela (po 26. kolejce):

1. Stal Nysa	26	67	72-22
2. BBTS Bielsko-Biała	26	53	63-38
3. LUK Politechnika Lublin	**25**	**52**	**62-39**
4. Krispol Września	26	47	59-43
5. KFC Gwardia Wrocław	25	45	55-43
6. Lechia Tomaszów Mazowiecki	25	45	56-45
7. Mickiewicz Kluczbork	25	41	46-44
8. AZS AGH Kraków	25	36	46-50
9. MCKiS Jaworzno	25	35	49-51
10. ZAKSA Strzelce Opolskie	26	34	48-54
11. Exact Systems Norwid Częstochowa	25	27	39-60
12. KPS Siedlce	25	26	37-57
13. Chrobry Głogów	25	18	32-65
14. SMS PZPS Spała	25	5	21-74

PLS postanowiła zakończyć sezon 2019/2020 bez przyznawania tytułu mistrza. Dwa czołowe zespoły w momencie przerwania rozgrywek (Stal Nysa i BBTS Bielsko-Biała) przejdą audyt PLS pod kątem awansu do PlusLigi. I ligę mężczyzn opuszczają zespoły z miejsc 13 i 14, Chrobry Głogów oraz SMS PZPS Spała.

W II lidze siatkówki

Avia o krok od I ligi! AZS UMCS tuż za podium

Rozgrywki II ligi siatkarzy oraz siatkarek, podobnie jak PLS i Krispol 1. Liga, z powodu epidemii koronawirusa zostały przedwcześnie zakończone.

Z uwagi na nie rozegranie przez czołowe zespoły z każdej z grup turniejów półfinałowych i finałowych o awans, Polski Związek Piłki Siatkowej wskazał cztery zespoły z pierwszych miejsc w drugoligowych grupach, które poddane zostaną weryfikacji przez PLS do gry w Krispol 1. Lidze. W tym gronie znalazła się także Avia Świdnik, najlepsza ekipa w grupie 6.

Weryfikacji poddane zostaną także: BAS Białystok, Czarni Rząśnia i Sulęcińskie Towarzystwo Siatkarskie Olimpia.

Drugi z naszych siatkarskich zespołów, AZS UMCS Lublin, występujący w grupie 4 drugiej ligi kobiet, rozgrywki zakończył na czwartym miejscu. Ligę wygrał MKS-MOS Płomień Sosnowiec.

W związku z brakiem możliwości sportowych rozstrzygnięć, w sezonie 2019/2020 zarówno w męskiej jak i żeńskiej II lidze żadna z drużyn nie zostanie zdegradowana. **BAS**

FOT. MKS AVIA ŚWIDNIK

W sezonie 2019/2020 siatkarze Avii Świdnik byli jedynym zespołem w II lidze (sześć grup), który w rundzie zasadniczej nie przegrał meczu!

II LIGA KOBIET grupa IV	**II LIGA MĘŻCZYZN grupa VI**
1. Płomień Sosnowiec	**1. Avia Świdnik**
2. MKS Pogoń Proszowice	2. Enea KKS Kozienice
3. Tomasovia	3. Extrans Sędziszów
4. AZS UMCS Lublin	4. Karpaty PWSZ Krosno
5. KPKS Halemba	5.Wisłok Strzyżów
6. PLKS Pszczyna	6. Neobus Niebylec
7. Wisła Kraków	7. MOSiR Jasło
8. Poprad Stary Sącz	8. Błękitni Ropczyce
9. Maraton Krzeszowice	

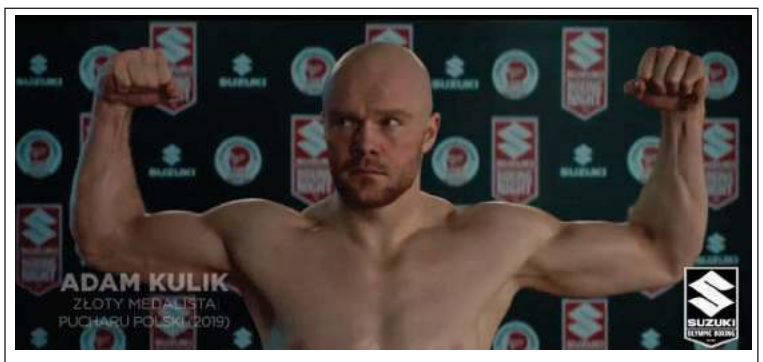

Adam Kulik w Suzuki Top Team

W ubiegłym tygodniu światło dzienne ujrzał 45-sekundowy film zrealizowany w ramach kampanii reklamowej „Suzuki Top Team", przedstawiający reprezentantów Polski w pięściarstwie, w tym Adama Kulika z lubelskiej Starej Szkoły Boksu.

Od grudnia ubiegłego roku część kadrowiczów w boksie została objęta wsparciem stypendialnym przez Suzuki Motor Poland, japońską markę ściśle współpracującą z Polskim Związkiem Bokserskim. Zawodniczki i zawodnicy wchodzący w skład „Suzuki Top Team" – oprócz Kulika także **Sandra Drabik, Aneta Rygielska, Elżbieta Wójcik, Karolina Koszewska, Mateusz Polski, Bartosz Gołębiewski, Daniel Adamiec** i **Mateusz Goiński** – otrzymali od sponsora kluczyki do samochodów Vitara oraz comiesięczne dostają stypendium w wysokości 3500 zł.

Suzuki wspiera Polski Związek Bokserski już od 2017 roku. Początkowo współpraca opierała się na wsparciu przy pojedynczych turniejach, takich jak Międzynarodowy Turniej Bokserski im. Feliksa Stamma, Memoriał Leszka Drogosza oraz zaangażowaniem w organizację meczów w ramach Światowej Konfrontacji Boksu Olimpijskiego. Coraz większe zainteresowanie kibiców wydarzeniami organizowanymi przez Polski Związek Bokserski, a tym samym wzrost rozpoznawalności marki Suzuki zadecydowały nie tylko o przedłużeniu współpracy, ale także o znacznym poszerzeniu zakresu wzajemnych świadczeń. **BAS**

Aniołek Matusińskiego już ze wsparciem od miasta

Małgorzata Hołub-Kowalik, wicemistrzyni świata i mistrzyni Europy w sztafecie 4x400 m, jeden z Aniołków Matusińskiego (tak od nazwiska trenera nazywane są zawodniczki z mistrzowskiej sztafety), od połowy lutego reprezentująca barwy AZS UMCS, została włączona do „Programu Mistrz", realizowanego przez Miasto Lublin. Znakomita lekkoatletka otrzyma w tym roku od lubelskiego samorządu wsparcie w wysokości blisko 42 tysięcy złotych.

Miasto Lublin „Program Mistrz" realizuje już od 3 lat i jako jedyne wśród jednostek samorządu terytorialnego prowadzi taką inicjatywę. Daje możliwość spokojnego przygotowania się najlepszym zawodnikom do igrzysk olimpijskich.

W Lublinie, oprócz Hołub-Kowalik, w ramach tego programu wsparcie otrzymują także inni czołowi lekkoatleci AZS UMCS, medaliści mistrzostw świata, Europy i Polski: **Sofia Ennaoui, Paulina Guba, Malwina Kopron, Karolina Kołeczek, Rafał Fedaczyński i Karol Hoffmann**, siatkarka plażowa **Kinga Wojtasik,** wychowanka TPS Lublin i trenera **Jacka Rutkowskiego,** pływacy akademickiego klubu: **Jan Hołub**, **Kacper Klich**, **Marcin Stolarski**, **Konrad Czerniak** i **Jan Świtkowski** oraz **Aleksandra Mirosław** z KW Kotłownia, mistrzyni świata we wspinaczce sportowej, która ma już w kieszeni kwalifikacje na igrzyska olimpijskie w Tokio (w ubiegłym tygodniu z uwagi na pandemię koronawirusa zapadła decyzja o przesunięciu imprezy z 2020 roku na 2021 rok). **BAS**

FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI

Małgorzata Hołub-Kowalik, wicemistrzyni świata i mistrzyni Europy w sztafecie 4x400 m z wiceprezydent Lublina Beatą Stepaniuk-Kuśmierzak, odpowiadająca w lubelskim ratuszu m.in. za sport.

Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży zagrożona koronawirusem

Lublin i Województwo Lubelskie będą w 2020 roku organizatorami Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w sportach halowych. Z uwagi na epidemię koronawirusa wiadomo już, że zaplanowane na koniec marca i początek kwietnia pierwsze rozgrywki – w piłkę ręczną oraz szachy – nie odbędą się w planowanych terminach.

O przesunięciu zawodów poinformował marszałek województwa lubelskiego **Jarosław Stawiarski**. Terminy pozostałych wydarzeń sportowych realizowanych w ramach Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży, które mają odbywać się pod koniec kwietnia oraz w maju na razie pozostają bez zmian. Przypomnijmy, w Lublinie od 21 do 25 kwietnia rywalizować mają młodzi brydżyści, a od 28 kwietnia do 3 maja szermierze.

Pozostałe zawody rozegrane zostaną w Kraśniku (tenis stołowy, boks), Janowie Lubelskim (zapasy w stylu klasycznym), Chełmie (zapasy i siatkówka kobiet), Włodawie (zapasy w stylu wolnym), Białej Podlaskiej (piłka siatkowa mężczyzn, gimnastyka artystyczna i sportowa oraz akrobatyka), Łęcznej (badminton) i Puławach (taekwondo olimpijskie). **BAS**

W II lidze koszykarzy

Sezon bez awansów

Wydział Rozgrywek Departamentu Sportu Polskiego Związku Koszykówki tydzień po tym, jak poinformował o zakończeniu drugoligowych rozgrywek, podał 25 marca zasady spadków i awansów oraz tabele końcową.

Koszykarze **U!NB AZS UMCS Start II Lublin** w drugoligowej grupie B zostali sklasyfikowani z 42 punktami zdobytymi w 23. meczach na drugim miejscu. Ligę z 44 pkt. wygrały Dziki Warszawa. Trzecie miejsce z 40 kt. zajął Tur Basket Bielsk Podlaski. Żaden zespół nie uzyskał prawa do gry w I lidze w sezonie 2020/21. II ligę musi opuścić ostatni zespół w grupie, ZKS Stal Stalowa Wola. Zgodnie z zapisami Regulaminu Współzawodnictwa Sportowego Polskiego Związku Koszykówki, w przypadku wolnych miejsc w ligach istnieje możliwość ubiegania się o „dzikie karty". **BAS**

eprasa.pl 13efa1e63f

Start nowego sezonu w PGE Ekstralidze opóźniony

Są ważniejsze rzeczy niż żużel

Speedway Ekstraliga poinformowała w środę za pośrednictwem swojej strony internetowej, że z uwagi na obecną sytuację związaną z koronawirusem i rozprzestrzenianie się choroby COVID-19 kwietniowe mecze w PGE Ekstralidze zostają odwołane. Oznacza to, że kolejny sezon w najsilniejszej żużlowej lidze świata może ruszyć najwcześniej dopiero w maju.

– Ten termin też wydaje się mało realny. W tej chwili nic nie wskazuje na to, by pandemia koronawirusa miała wyhamować na tyle, by w maju możliwe było zainaugurowanie rozgrywek – mówi „Nowemu Tygodniowi" **Piotr Więckowski,** manager Speed Car Motoru Lublin, dodając że w obecnej sytuacji są ważniejsze rzeczy niż żużel. – W momencie, gdy taki wiele osób walczy o życie, sport musi zejść na dalszy plan – wyznaje Więckowski.

Pierwotnie rozgrywki PGE Ekstraligi miały ruszyć 3 kwietna. Z uwagi na epidemię koronawirusa i rozprzestrzenianie się choroby COVID-19 żużlowa centrala już przed dwoma tygodniami przełożyła dwie serie spotkań. Teraz odwołała wszystkie mecze, które miały odbyć się w kwietniu. O nowych terminach informować będzie w kolejnych komunikatach.

Omega podsumowała sezon 2019/2020

172 mecze i 1714 goli!

Zbigniew Furman, prezes TKKF Omega, z młodymi piłkarzami, dla których lubelskie ognisko w sezonie halowym 2019/2020 miało wiele ciekawych propozycji

TKKF Omega podsumowało halowy sezon 2019/2020. Od połowy listopada do marca lubelskie ognisko zorganizowało aż 25 imprez piłkarskich, podczas których piłkarze rozegrali 172 mecze i strzelili aż 1714 bramek.

Sztandarowymi rozgrywkami Omegi w sezonie zimowy były organizowane już po raz 27. Halowe Mistrzostwa Lublina w futsalu. Osiem zespołów rozegrało 56 spotkań, w których padło 539 goli. Najlepsza okazała się ekipa Brak Tlenu.

Niezwykle ważny był także Halowy Puchar Omegi dla dzieci i młodzieży. – Tutaj udało nam się rozegrać aż 15 turniejów. Sklasyfikowaliśmy 18 drużyn. Młodzi piłkarze rozegrali 116 spotkań i strzelili 1175 goli. Pierwsze miejsce z 315 punktami zajął FC Buraki, druga była ekipa Omega Przyjaciele – 255 punktów, a trzecie Białe Orły – 65 punktów – informuje **Zbigniew Furman**, prezes TKKF Omega, która zawody dla dzieci i młodzieży organizuje już od blisko 40 lat! Oprócz cyklicznych zawodów w sezonie 2019/2020 Omega zorganizowała turnieje z okazji 38. rocznicy stanu wojennego, pamięci red. **Dariusza Kwiek**a (po raz 20.), ostatni mecz w roku (po raz 17!), z okazji 40. lecia powstania NSZZ „Solidarność" oraz VII Turniej Piłki Nożnej poświęcony Żołnierzom Wyklętym. – Staraliśmy się aby nasza oferta była ciekawa dla dorosłych oraz dzieci i chyba po raz kolejny nam się to udało – mówi prezes Zbigniew Furman. – Oczywiście zorganizowane tylu imprez nie było by możliwe, gdyby nie pomoc Urzędu Miasta Lublin, NSZZ „Solidarność" Regionu Środkowowschodniego, hurtowni Olimp Trofea Piotra Saka, IPN Lublin, Szkoły Podstawowej nr 52 i pani dyrektor **Małgorzaty Stacharskiej** oraz Uniwersytetowi Przyrodniczemu, gdzie odbywały się zmagania. Serdeczne podziękowania kieruję także pod adresem **Adriana Głowackiego**, **Patryka Wójtowicza** oraz **Pawła Śnitko**, a także „Nowego Tygodnia" i redaktora **Krzysztofa Basińskiego**, który pięknie relacjonował nasze zmagania. Dziękuję rodzicom młodych piłkarzy i naszym kibicom, wszystkim, którzy pomagali i wyrażali swoje zdanie o naszej pracy – dodaje prezes Furman.

Wiosenny sezon rozgrywek Omegi z uwagi na epidemię koronawirusa został zawieszony. – Czekamy na lepsze czasy. Jak tylko zagrożenie minie, ruszamy, bo dzieciaki już kuszą mnie do konspiracyjnego grania – kończy sternik Omegi.

MAG

PZPN ogłosił pakiet pomocowy dla polskiej piłki

Ile z ponad 116 milionów zł trafi do lubelskich klubów?

W piątek Zbigniew Boniek, prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej, ogłosił pakiet pomocowy dla polskiej piłki. PZPN na wsparcie klubów oraz wojewódzkich związków wyasygnuje ponad 116 milionów złotych. Na jakie środki mogą liczyć kluby w Lublinie i regionie? – Niewielkie. Najwięcej dostaną kluby grające w ekstraklasie i I lidze, a takich u nas nie ma. Zresztą to nie ich ta nadzwyczajna sytuacja dotknie najbardziej, ale kluby z niższych lig. PZPN znowu zapomina o najsłabszych, a wspomaga tych, którzy i tak sobie poradzą – mówi tygodnikowi działacz jednego z trzecioligowych klubów na Lubelszczyźnie.

Ogłoszenie pakietu pomocowego poprzedziła telekonferencja prezesa **Zbigniewa Bońka** i sekretarza generalnego PZPN **Macieja Sawickiego** z członkami zarządu PZPN. W dyskusji brał udział także **Zbigniew Bartnik**, prezes Lubelskiego Związku Piłki Nożnej. Sternik LZPN zapytał, czy jest możliwe przedłużenie sezonu, a także, czy w grę wchodzi możliwość szybszego wyłonienia mistrzów poszczególnych lig, na przykład przez podzielenie ich na pół i rozgrywanie spotkań w grupach, bo taką opcję dokończenia sezonu już sondował wśród przedstawicieli klubów. Bartnik konkretnej odpowiedzi od prezesa Bońka nie usłyszał.

Prezes PZPN przedstawił za to podczas spotkania pakiet pomocowy dla polskiej piłki. W trosce o całą polską rodzinę piłkarską, a w szczególności o zapewnienie integralności oraz ciągłości rozgrywek piłkarskich w Polsce (tak napisano w komunikacie), PZPN przeznaczy aż 116 milionów.

Na co kluby i Wojewódzkie ZPN otrzymają pieniądze? W obecnym sezonie PZPN utrzyma projekt Pro Junior System na dotychczasowym poziomie i wypłaci klubom nagrody w pełnej wysokości pomimo nierozegrania pełnego sezonu. To dokładnie **18,1 mln zł**.

Związek wprowadzi system wsparcia solidarnościowego dla klubów, które nie uzyskają nagród w programie Pro Junior System. **3.54 mln** zostanie podzielone następująco: I liga: po 120 tys. na klub (11 klubów) – w sumie 1,32 mln; II liga: po 100 tys. zł na klub (11 klubów) – w sumie 1 mln; III liga: po 20.000 zł na klub (56 klubów) – 1,12 mln . Po zakończeniu programu Pro Junior System kluby, które zajęły miejsca premiowane, otrzymają różnicę pomiędzy kwotą należną za zajęcie danego miejsca w PJS a kwotą wypłaconą w ramach wsparcia solidarnościowego.

W sezonie 2021/22 PZPN dofinansuje kluby ekstraklasy, I, II i III ligi w sumie kwotą **50 milionów złotych** odpowiednio: Ekstraklasa – 30 mln, I liga – 10 mln, II liga – 6 mln i III liga – 4 mln.

Zdaniem PZPN przekazane środki mają pomóc zachować ciągłość szkoleniową w klubach, w szczególności w obszarze piłki juniorskiej i młodzieżowej. Konkretna kwota przypadającą na klub w ESA, I, II i III lidze będzie uzależniona od liczby klubów biorących udział w rozgrywkach w sezonie 2020/2021 w danej klasie rozgrywkowej. Ostateczna decyzje w zakresie podziału środków przeznaczonych dla klubów Ekstraklasy zostanie podjęta po konsultacji z klubami i władzami spółki Ekstraklasa S.A.

18,1 mln w kolejnych rozgrywkach przekazanych zostanie na nagrody w Pro Junior System PZPN. Wsparcie będzie na dotychczasowym poziomie, czyli kluby ESA otrzymają 2,5 mln, I ligi – 6 mln, II ligi – 4 mln, III ligi – 4 mln, a IV ligi – 1.6 mln.

PZPN utrzyma także przyjęty w 2019 roku plan rozwoju projektów dedykowanych piłkarstwu kobiecemu wraz z reorganizacją systemu kobiecych rozgrywek seniorskich i młodzieżowych. Przeznaczy na ten cel **7,6 mln.**

W sezonie 2020/2021 PZPN zawiesi opłaty ryczałtowe za udział w rozgrywkach seniorskich od III ligi do C klasy. Z tego powodu Wojewódzkie Związki Piłki Nożnej dofinansowane zostaną kwotą ponad **8,7 mln.**

PZPN utrzyma także wprowadzone w 2018 roku całkowite zwolnienie klubów z obowiązku ponoszenia opłat związanych z uczestnictwem w rozgrywkach juniorskich (zgodnie z Uchwałą nr IV/79 z 19 kwietnia 2018 roku Zarządu PZPN).

Piłkarska centrala zwiększy, na każdym etapie o ponad 50%, wysokość nagród finansowych dla klubów uczestniczących w rozgrywkach Pucharu Polski na szczeblu centralnym. Przeznaczy na ten cel **10 milionów.**

Od sezonu 2020/2021 w Totolotek Pucharze Polski od 1/32 finału na boisku będzie musiało występować dwóch zawodników młodzieżowców, tj. 22 lata i młodsi (rocznik 1999 i młodsi).

PZPN postanowił zmienić także przepisy licencyjne. Przesunięto terminu spłaty zobowiązań licencyjnych do 30 kwietnia (dot. zobowiązań powstałych do 31 grudnia 2019 roku) oraz do 30 listopada (powstałych w okresie od dnia 1 stycznia 2020 roku do 30 czerwca 2020 roku).

W sezonach 2019/2020 i 2020/2021 jednostronne rozwiązanie kontraktu przez zawodnika będzie możliwe w sytuacji zwłoki w zapłacie kontraktu przez klub za 4 miesiące, nie jak dotychczas za dwa miesiące.

MAG

Lubelski Związek Piłki Nożnej przedstawił klubom trzy warianty dokończenia trzecioligowych rozgrywek

10, 12, a może wszystkie serie spotkań

Lubelski Związek Piłki Nożnej przedstawił trzecioligowym klubom trzy poglądowe propozycje dokończenia rozgrywek w gr. IV. Zaproponowane warianty to projekty nieoficjalne, ponieważ sytuacja związana z pandemią koronoawirusa jest obecnie dynamiczna i nie sposób przewidzieć, czy i kiedy rozgrywki ligowe zostaną wznowione.

Pierwszy z wariantów – nazwany ekstremalnym, zakłada rozegranie wszystkich kolejek, gdyby rozgrywki zostały wznowione 29 kwietnia. Obecnie decyzją PZPN do 26 kwietnia włącznie wszystkie ligi, nie tyko trzecia, są zawieszone.

Kluby już sugerują, że tak szybkie wznowienie rozgrywek nie będzie możliwe. Drużyny, które muszą pauzować do 26 kwietnia, będą potrzebowały tygodnia, a może nawet dwóch na rozruch. Późniejsze rozpoczęcie zmagań nie oznacza, że tego wariantu nie udałoby się rozegrać. LZPN przewidział bowiem cztery terminy rezerwowe, a ostatnią, 34. kolejkę, na wtorek 30 czerwca.

Drugi z przedstawionych wariantów to 12 kolejek ligowych i zakłada ich rozpoczęcie w weekend 2/3 maja, a zakończenie w sobotę 27 czerwca. W takim przypadku kluby w maju i czerwcu rozegrałyby po sześć kolejek – w tym trzy w środy (20 maja, 3 oraz 17 czerwca). Wariant mógłby zostać również zrealizowany, gdyby rozgrywki rozpoczęły się w weekend 9/10 maja – wtedy dodatkowa kolejka mogłaby się odbyć we wtorek 30 czerwca.

FOT. MOTOR LUBLIN (TOMASZ LEWTAK)

Piłkarze Motoru w rundzie wiosennej III ligi zdołali rozegrać na razie tylko spotkanie z Chełmianką. 7 marca na Arenie Lublin podopieczni trenera Mirosława Hajdy rozgromili chełmian aż 7:0.

W trzecim wariacie rozegranych zostałoby jedynie 10 kolejek. Rozgrywki zostałyby wznowione w weekend 16/17 maja, a zakończone w sobotę 27 czerwca. W takim przypadku kluby rozegrałyby cztery kolejki w maju oraz sześć w czerwcu – w tym trzy w środy (27 maja, 10 oraz 24 czerwca). Wariant mógłby zostać również zrealizowany, gdyby rozgrywki rozpoczęły się w weekend 23/24 maja, wtedy dodatkowa kolejka mogłaby się odbyć we wtorek 30 czerwca.

eprasa.pl 13efa1e63f

Historia jednego zdjęcia

Umiejętności były, zabrakło szczęścia

Drużyna Motoru Lublin przed wyjazdem na półfinałowy turniej Mistrzostw Polski Juniorów w 1980 roku w Bydgoszczy. W górnym rzędzie od lewej: trener Kazimierz Gostyński, Dariusz Opolski, Jacek Krupski, Modest Boguszewski, Wojciech Król, Mirosław Mierzwiński, Krzysztof Woźniak, Mirosław Krukowski, Włodzimierz Kosior, Grzegorz Zgierski, Grzegorz Maliszewski, Dariusz Marciniak, Marian Bartocha i trener Janusz Marzec; dolny rząd od lewej: Mirosław Morawski, Dariusz Herbin, Janusz Romaniuk, Roman Adamczyk, Mirosław Hułas, Jarosław Gąszcz, Krzysztof Witkowski. Na zdjęciu brak Jacka Sokołowskiego i Waldemara Sajdaka

W piątek na cmentarzu przy ul. Lipowej w Lublinie odbył się pogrzeb Mirosława Krukowskiego, byłego wychowanka i bramkarza lubelskiego Motoru, AZS Biała Podlaska i Górnika Łęczna, z którym w 1988 roku wywalczył pierwszy, historyczny awans do II ligi. Z uwagi na epidemię koronawirusa i zaostrzone przepisy byłym kolegom z drużyny, w tym Modestowi Boguszewskiemu, nie dane było towarzyszyć koledze z boiska w ostatniej drodze. Były reprezentant Polski, jeden z najlepszych obrońców w historii Motoru, zamieścił na swoim profilu na Facebooku zdjęcie drużyny, w której występował wraz z Krukowskim.

– To zdjęcie to juniorzy Motoru przed wyjazdem na turniej półfinałowy Mistrzostw Polski, który pod koniec czerwca 1980 roku odbył się w Bydgoszczy. W górnym rzędzie na środku stoi Mirek Krukowski – tak **Modest Boguszewski** opisuje zamieszczoną przez siebie fotkę. – To drużyna, która mogła 40 lat temu zdobyć mistrzostwo Polski, a także rok wcześniej wygrać Spartakiadę Młodzieży – dodaje były piłkarz, który w barwach ekstraklasowego Motor rozegrał aż 136 spotkań, a w najwyższej klasie rozgrywkowej występował także w Śląsku Wrocław, Stali Mielec oraz Siarce Tarnobrzeg (w sumie ponad 250 spotkań!), były reprezentant Polski, wicemistrz Europy U-18 z 1981 roku.

Zespół, w którym grał Modest Boguszewski, dwukrotnie miał wielką szansę by nawiązać do największego sukcesu, jaki w historii odniosła młodzież lubelskiego Motoru, zespołu prowadzonego przez trenera **Jerzego Adamca** – mistrzostwa Polski juniorów z 1971 roku,.

– W 1979 roku w Grudziądzu byliśmy o krok od wygrania Spartakiady Młodzieży – wspomina Boguszewski.

– Przez rozgrywki szliśmy jak burza. Niestety, w decydującym o awansie do finału meczu Unia Tarnów strzeliła nam wyrównującą bramkę z przypadkowego karnego. To była kuriozalna „11", bo przy wyprowadzaniu piłki, podskoczyła ona na kępce i uderzyła jednego z naszych zawodników w rękę. Karnego strzelił nam śp. **Kazimierz Gładysiewicz,** mój kolega, z którym potem przez kilka lat graliśmy w Motorze. Unia zremisowała z nami, awansując z grupy do wielkiego finału, który później wygrała i została mistrzem – dodaje Boguszewski.

Zagrać o złoto nie udało się lublinianom także rok później. Podczas półfinałowego turnieju mistrzostw Polski w Bydgoszczy motorowcy zremisowali 1:1 ze Śląskiem Wrocław oraz gospodarzami, Polonią Bydgoszcz. Aby wygrać półfinał i zapewnić sobie walkę o złoty medal mistrzostw Polski z najlepszą drużyną drugich zawodów półfinałowych (Stalą Bielsko-Biała), nasi piłkarze musieli wygrać z Widzewem Łódź, najsłabszą drużyną bydgoskiego turnieju.

Niestety, choć przy stanie 0:0 lublinianie mieli rzut karny, nie wykorzystali znakomitej szansy. Mecz, w myśl starej piłkarskiej zasady, że niewykorzystane okazje mszczą się, 1:0 wygrali rywale, pozbawiając tym samym Motor gry o medale mistrzostw kraju.

Tytuł mistrzowski zdobyła Polonia Bydgoszcz, która w finale pokonała Stal Bielsko-Biała 2:0. Brąz przypadł piłkarzom wrocławskiego Śląska, którzy pokonali Stal Stocznię Szczecin.

– Umiejętności były, ale zabrakło nam odrobiny szczęścia. Inaczej nie można nazwać tego, co nam się dwukrotnie przytrafiło. Najpierw kuriozalna ręka i rzut karny dla rywali, a potem, w tak ważnym meczu z Widzewem, który dawał nam wygraną w półfinałowym turnieju i już co najmniej srebrny medal mistrzostw Polski, sami nie wykorzystaliśmy „jedenastki". Wielka szkoda, bo mogliśmy nie tylko zapisać się złotymi zgłoskami w historii Motoru, ale i całej polskiej piłki nożnej – dodaje Modest Boguszewski i przypomina, że sukcesy juniorskiego zespołu z Lublina w tamtym okresie nie były dziełem przypadku.

– Szkolenie młodzieży pod koniec lat 70-tych w Motorze to był duży projekt. Obejmował około 50-60 zawodników, podzielonych na dwie grupy, starszą rocznik 1961 po lipcu i młodsi oraz 1963. Całość nadzorował trener **Kazimierz Gostyński**, młodszą grupę z kolei trener **Janusz Marzec**. Trenerami współpracującymi byli **Stanisław Rudnicki** i **Maciej Famulski.** To oni wykreowali ponad dziesięciu ligowców, którzy później zasilili pierwszą, drużynę Motoru – kończy Modest Boguszewski.

W najwyższej klasie rozgrywkowej, oprócz Boguszewskiego, w Motorze grali m.in.: reprezentant Polski juniorów i młodzieżówki **Dariusz Opolski,** który zadebiutował w ekstraklasie w wieku 19 lat (10 lat później, w 1992 roku, został laureatem organizowanego przez redakcję „Sportu" plebiscytu Złotych Butów), drugi na liście klubowych rekordzistów (292 mecze w lubelskiej drużynie!) oraz **Krzysztof Witkowski.** **K. Basiński**

Zawsze uśmiechnięty, z super poczuciem humoru

Mirosław Krukowski to czwarty z piłkarzy zespołu juniorów lubelskiego Motoru sprzed 40 lat, którego już z nami nie ma. Zdecydowanie przedwcześnie odeszli także Mirosław Mierzwiński, Grzegorz Zgierski i Mirosław Morawski.

Krukowski zmarł w piątek, 20 marca, po długiej chorobie. Miał 58 lat.

Był wychowankiem Motoru. Podczas studiów występował w AZS Biała Podlaska, zespole prowadzonym przez trenera Henryka Grodeckiego.

W latach 1987 – 1989 występował w łęczyńskim Górniku. Razem z zespołem, prowadzonym przez trenerów Grzegorza Bakalarczyka i Jerzego Dumbala, w 1988 roku wywalczył historyczny awans do drugiej ligi (ówczesna I liga). W premierowym drugoligowym sezonie wystąpił w 18 spotkaniach.

– Mirek „Gruby", bo taką miał ksywkę w Górniku, był duszą w szatni i na obozach. Zawsze uśmiechnięty, z super poczuciem humoru – wspomina kolegę z drużyny **Andrzej Stolarczyk**. – Spoczywaj w pokoju – dodaje.

Mariusz Łagodziński, kibic górniczej jedenastki dobrze pamięta występy Krukowskiego.

– Będąc szalikowcem Górnika Łęczna śpiewaliśmy: „Mirosław Krukowski, najlepszym bramkarzem Polski". Spoczywaj w pokoju Mirku – mówi.

Krukowski, po zakończeniu przygody z Górnikiem, wyjechał grać do Niemiec. Niestety, wracając po jednym ze spotkań samochodem do Polski uległ nieszczęśliwemu wypadkowi, który na 30 lat przykuł go do łóżka i wózka inwalidzkiego. Zmarł 20 marca.

HALOWE REKORDY WOJ. LUBELSKIEGO (LOZLA)

mężczyźni open

50 m	Paweł Dzikowski (AZS UMCS Lublin)	5,89
	Damian Karolak (AZS AWF Biała Podl)	
60 m	Dominik Kopeć (Agros Zamość)	6,68
200 m	Dominik Kopeć (Agros Zamość)	21,17
300 m	Mirosław Cezary (AZS UMCS Lublin)	34,08
400 m	Andrzej Jaros (Agros Zamość)	47,31
500 m	Andrzej Jaros (Agros Zamość)	1:01,91
600 m	Michał Kitliński (AZS UMC Lublin)	1:20,38
800 m	Arkadiusz Mostrąg (SKB Kraśnik)	1:50,21
1000 m	Michał Kitliński (AZS UMCS Lublin)	2:23,41
1500 m	Krzysztof Żebrowski (AZS AWF Biała Podl.)	3:41,49
1 mila	Arkadiusz Mostrąg (SKB Kraśnik)	4:05,65
2000 m	Artur Kern (Unia Hrubieszów)	5:15,96
3000 m	Krzysztof Żebrowski (AZS AWF Biała Podl.)	7:57,32
5000 m	Artur Kern (Unia Hrubieszów)	14:09,89
60 m p.pł.	Michał Sierocki (AZS UMCS Lublin)	7,94
wzwyż	Grzegorz Sposób (Start Lublin)	2.28
w dal	Konrad Podgórski (AZS AWF Biała Podl.)	7.82
tyczka	Adam Kolasa (Start Lublin)	5.40
trójskok	Krystian Ciemała (AZS Biała Podl.)	16.48
kula	Mateusz Mikos (Wisła Puławy)	19.67
chód 3 km	Rafał Fedaczyński (AZS UMCS)	11:43,45
chód 5 km	Rafał Fedaczyński (AZS UMCS)	19:50,92
chód 10 km	Zbigniew Sadlej (Unia Hrubieszów)	42:20,16
rzut cięż. 15.88	Paweł Fajdek (Agros Zamość)	42:20,16
7-bój	Zbigniew Zięcina (AZS AWF Biała Podl.)	4.807
4x200 m	Agros Zamość	1:29,16
4x400 m mix	AZS UMCS Lublin	3:31,95

Halowy sezon 2020 w liczbach trenera Marka Ambrożego Kitlińskiego

Sierocki, Mirosław, Fedaczyński oraz mieszana sztafeta z rekordami

Trener Piotr Kitliński z AZS UMCS Lublin ze swoimi podopiecznymi, rekordzistami województwa lubelskiego – Michałem Sierockim (z lewej) na 60 m p.pł. oraz swoim synem Michałem, który legitymuje się najlepszymi wynikami w historii w regionie na 600 m i 1000 m.

Przed tygodniem na łamach „Nowego Tygodnia w Lublinie i Świdniku" informowaliśmy o nowych rekordach województwa lubelskiego ustanowionych w zakończonym niedawno halowym sezonie lekkoatletycznym przez kobiety. Dziś o osiągnięciach uzyskanych przez mężczyzn z lubelskich klubów.

– W sezonie 2020 ustanowione zostały cztery halowe rekordy województwa lubelskiego. Autorami wszystkich byli reprezentanci AZS UMCS Lublin – mówi trener **Marek Ambroży Kitliński,** który od lat prowadzi zestawienie najlepszych lekkoatletycznych rezultatów. Indywidualnie byli to **Cezary Mirosław**, **Michał Sierocki** i **Rafał Fedaczyński** oraz sztafeta mieszana 4 x 400 m, w składzie: **Małgorzata Kołdej**, **Małgorzata Hołub-Kowalik**, **Cezary Mirosław** i **Szymon Żywko** – dodaje szkoleniowiec.

Pierwszy rekord ustanowił w chodzie na 3 km Fedaczyński**,** który podczas Halowych Mistrzostw Śląska, które odbyły się 25 stycznia w czeskiej Ostrawie. Trzykrotny olimpijczyk pokonał dystans w 11:43,45. To o ponad 15 sekund szybciej od swojego poprzedniego rekordu, ustanowionego w Czechach dokładnie rok wcześniej.

Swoje najlepsze osiągnięcie, będące rekordem województwa lubelskiego, poprawił także w biegu na 300 metrów **Cezary Mirosław.** 9 lutego w Spale podopieczny trenera **Marka Jarosa** uzyskał 34,08, wynik o 0,18 s lepszy od tego z 2018 roku.

O 0, 04 s rekord LOZLA poprawił także w biegu na 60 metrów przez płotki Michał Sierocki. Trenowany przez **Piotra Kitlińskiego** płotkarz 14 lutego podczas mityngu w Berlinie zakończył rywalizację z rezultatem 7,94. Poprzedni najlepszy wynik w województwie należał od 1991 roku do **Dariusza Mikołajczyka** ze Startu Lublin, podopiecznego trenera **Jerzego Wiercińskiego**.

Ostatni, czwarty rekord województwa lubelskiego w halowym sezonie 2020 ustanowiła sztafeta mieszana 4 x 400 m AZS UMCS Lublin. Małgorzata Kołdej, Małgorzata Hołub-Kowalik, Cezary Mirosław i Szymon Żywko podczas mistrzostw Polski w Toruniu pokonali dystans w 3:31,95, zdobywając srebrny medal.

Sztafeta mieszana 4 x 400 m AZS UMCS Lublin, rekordziści LOZLA

eprasa.pl 13efa1e63f

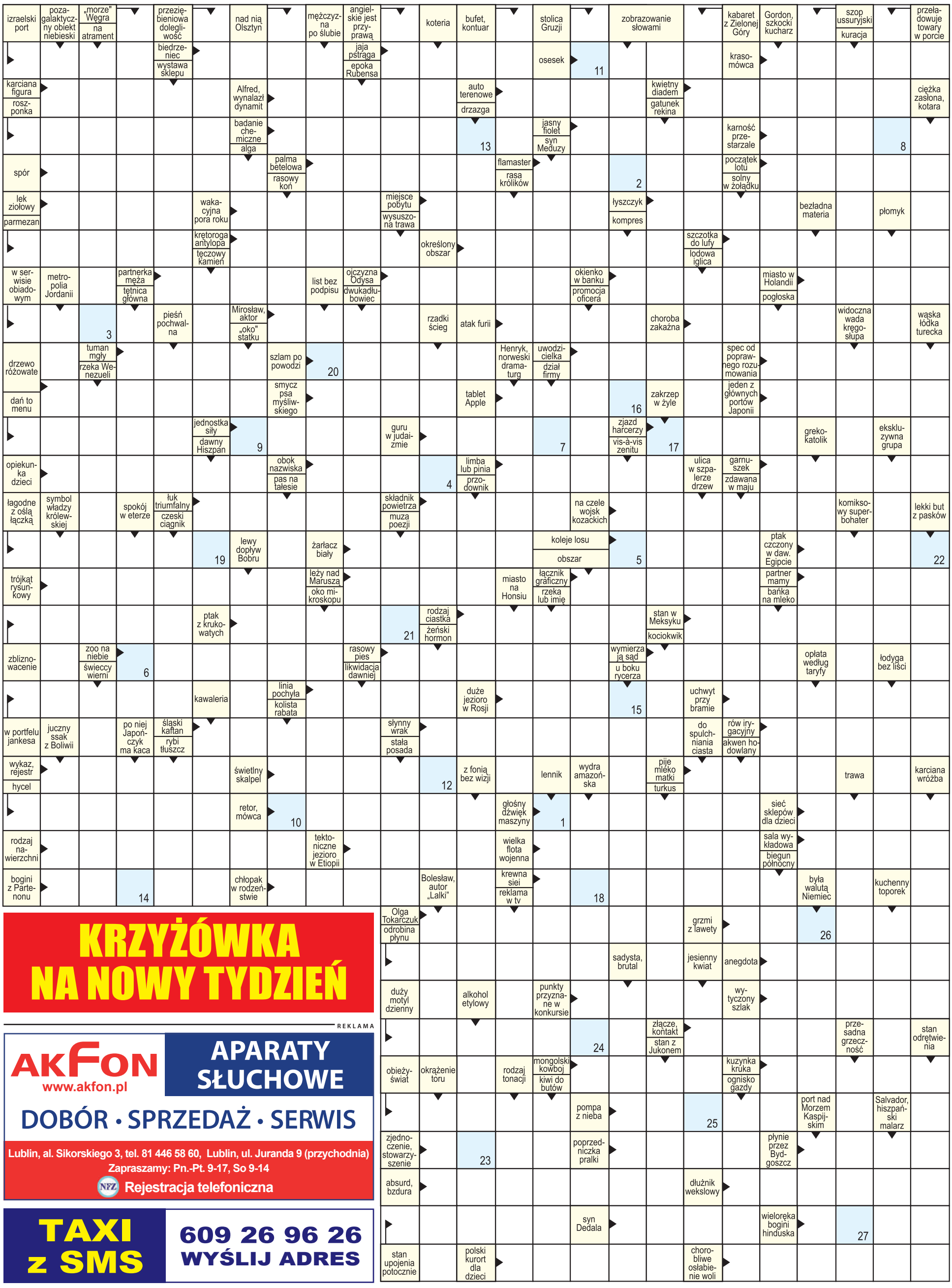

KRZYŻÓWKA NA NOWY TYDZIEŃ

REKLAMA

AKFON
www.akfon.pl
APARATY SŁUCHOWE
DOBÓR • SPRZEDAŻ • SERWIS
Lublin, al. Sikorskiego 3, tel. 81 446 58 60, Lublin, ul. Juranda 9 (przychodnia)
Zapraszamy: Pn.-Pt. 9-17, So 9-14
NFZ Rejestracja telefoniczna

TAXI z SMS
609 26 96 26
WYŚLIJ ADRES

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 27 utworzą rozwiązanie - przysłowie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27

eprasa.pl 13efa1e63f